

## PONIEDZIAŁEK, 8 LUTEGO 2010

**PRZEWODNICZY: JERZY BUZEK**

*Przewodniczący*

*(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 17.05)*

### 1. Wznowienie sesji

**Przewodniczący.** – Ogłaszam wznowienie sesji Parlamentu Europejskiego przerwanej w czwartek, 21 stycznia 2010 r.

### 2. Oświadczenia Przewodniczącego

**Przewodniczący.** – Z wielką przykrością muszę poinformować państwa o tragicznej śmierci pani Pilar Juarez Boal, wicedyrektor Przedstawicielstwa Unii Europejskiej w Haiti. Pani Juarez Boal pracowała także wcześniej w Parlamencie Europejskim, do roku 2002. Zginęła wskutek tragicznego trzęsienia ziemi, które 12 stycznia nawiedziło ten kraj. Ogólna liczba ofiar w tym trzęsieniu ziemi może sięgnąć nawet 200 tysięcy osób. Jak państwo pamiętają, w czasie ostatniej sesji miesiąc temu uczciliśmy minutą ciszy pamięć wszystkich osób, które poległy w tym trzęsieniu ziemi. Nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze, nie byliśmy tego pewni, że wśród nich jest osoba tak blisko związana z Parlamentem Europejskim i z działalnością Unii Europejskiej – pani Juarez Boal.

Wczoraj odbyła się druga tura wyborów prezydenckich na Ukrainie. Oczekując oficjalnego potwierdzenia wyników głosowania, pragnę pogratulować obywatelom Ukrainy przeprowadzenia wolnych i uczciwych wyborów. O tym mówią meldunki z Ukrainy. Ja jeszcze nie miałem oficjalnego komunikatu, ale oświadczenia naszych koleżanek i kolegów z Parlamentu Europejskiego, którzy obserwowali wybory, mówią o tym, że oprócz pewnej liczby skarg i zapewne naruszeń zasad wyborczych, absolutna większość działań wszystkich osób związanych z wyborami była zgodna z procedurą i odpowiadała demokratycznym wyborom. To jest bardzo wielkie osiągnięcie Ukrainy. Pamiętamy, że pięć lat temu było całkiem inaczej. Dzisiaj życzymy Ukrainie, aby demokratycznie i pokojowo wybrany prezydent działał dla dobra tego kraju. Chcemy także nawiązać jak najlepsze relacje z tym krajem. Pomimo dużej politycznej niestabilności w ostatnich latach okazało się, że demokracja na Ukrainie ma solidne fundamenty.

Chciałbym również wezwać przy tej okazji wszystkie siły polityczne Ukrainy do przewyciężenia podziałów i rozpoczęcia współpracy nad reformami społeczno-gospodarczymi, ale także sądowymi, konstytucyjnymi oraz do kontynuacji agendy europejskiej. Powtarzam jeszcze raz: Unii Europejskiej bardzo zależy na dobrych, przyjaznych relacjach z Ukrainą. Dotyczy to zarówno przyszłego rządu, jak i opozycji. Chcemy i oczekujemy, że będą wspólne działania po stronie ukraińskiej. To nasze wspólne wyzwanie i wspólna odpowiedzialność. W środę odbędzie się debata na temat sytuacji na Ukrainie po wyborach. Wysłuchamy relacji kolegów. Przewodniczącym naszej delegacji obserwującej wybory był kolega Paweł Kowal. Oni byli na miejscu, obserwowali niedzielne głosowanie i podzielą się z nami tymi informacjami.

Już jutro zdecydujemy o wyborze nowej Komisji Europejskiej. Będzie to jeden z najważniejszych momentów w tej kadencji Parlamentu Europejskiego. W imieniu naszych obywateli damy wyraz naszej woli w demokratycznym głosowaniu, a więc jutro bardzo ważny dzień.

Podczas tej sesji będziemy także głosować nad rezolucją w sprawie nowego porozumienia o współpracy między Parlamentem a Komisją Europejską. To porozumienie zostało państwu udostępnione. Jest to bardzo ważny akt, który będzie decydował o współpracy obydwu instytucji w następnej kadencji.

W środę czeka nas kolejna ważna debata w sprawie przetwarzania i przekazywania danych finansowych Stanom Zjednoczonym dla celów śledzenia środków finansowych terrorystów. Poprowadzę tę debatę osobiście. Parlament Europejski przywiązuje nadzwyczajną wagę do zapewnienia właściwej ochrony danych osobowych. Zostaliśmy wybrani bezpośrednio przez naszych obywateli i to jest odpowiedzialność przed obywatelami, ale z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z wagi porozumienia SWIFT. Powyższe priorytety powinny być wzięte pod uwagę przez wszystkich członków tej izby przy podejmowaniu tej ważnej i odpowiedzialnej decyzji. Głosowanie odbędzie się w czwartek. Nie będę mógł być na nim obecny, ponieważ w tym czasie będę uczestniczył w Radzie Europejskiej w Brukseli.

Chciałbym państwa jeszcze poinformować o jednej sprawie.

Ten pan, który siedzi po mojej prawej stronie (*pan David Harley*) rozpoczyna swoją ostatnią sesję częściową, po 35 latach pracy w Parlamencie Europejskim.

(*Oklaski*)

Mamy sprawny system emerytalny, ale niekiedy niezbyt nam się to podoba, ponieważ tracimy tak odpowiedzialnego kolegę, który przez tak wiele lat pomagał nam sprawniej działać w Parlamencie Europejskim – tracimy pana, panie Davidzie Harley.

Życzę panu wszystkiego najlepszego na nadchodzące lata. Mam nadzieję, że w przyszłości od czasu do czasu będzie pan obecny na naszych sesjach częściowych, aby zobaczyć, jak pracujemy i być może udzielić nam pewnych rad. Raz jeszcze bardzo panu dziękuję.

(*Oklaski*)

### **3. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia: patrz protokół**

### **4. Skład komisji: patrz protokół**

### **5. Upadłe oświadczenia pisemne: patrz protokół**

### **6. Petycje: patrz protokół**

### **7. Pytania ustne i oświadczenia pisemne (składanie dokumentów): patrz protokół**

### **8. Teksty porozumień przekazane przez Radę: patrz protokół**

### **9. Działania podjęte w związku ze stanowiskami i rezolucjami Parlamentu: patrz protokół**

### **10. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół**

### **11. Składanie dokumentów: patrz protokół**

### **12. Porządek obrad**

**Przewodniczący.** – Rozdany został końcowy projekt porządku dziennego sporządzony zgodnie z art. 137 Regulaminu przez Konferencję Przewodniczących na posiedzeniu w czwartek 4 lutego 2010 r. Zaproponowano następujące zmiany:

*Poniedziałek:*

Bez zmian.

*Wtorek:*

Grupa Europejskiej Partii Ludowej złożyła wniosek o włączenie do porządku obrad oświadczeń Rady i Komisji w sprawie trudnej sytuacji monetarnej i gospodarczej w krajach strefy euro. Chodzi o państwa członkowskie przeżywające trudności finansowe.

**Corien Wortmann-Kool, w imieniu grupy PPE.** – (NL) Jest istotne, aby ta Izba przedyskutowała ostatnie wydarzenia w strefie euro, jak również środki podejmowane przez Komisję Europejską w odniesieniu do krajów strefy euro będących w obszarze zagrożenia.

W ostatnich tygodniach mogliśmy zaobserwować, że wydarzenia te mają ogromny wpływ na kurs euro oraz że doprowadziło to do zaburzeń na rynkach finansowych. Dlatego przed czwartkowym nieformalnym szczytem chcielibyśmy usłyszeć oświadczenie Rady i Komisji dotyczące nie tylko planów, których projekty

już zostały przedstawione, ale też tych działań, które wciąż można podjąć w celu możliwie najszybszego odbudowania zaufania do euro.

**Hannes Swoboda**, w imieniu grupy S&D. – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym zdecydowanie poprzeć ten wniosek. To ważne, abyśmy omówili tę sprawę i podjęli działania w związku z podstawowymi problemami bez wdawania się w międzypartyjną sprzeczkę o to, kto należy winić za ten kryzys.

Mam dwie prośby. Po pierwsze, jeśli moi koledzy, posłowie z Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) zgodzą się, to powinniśmy umieścić w tytule oddziaływanie społeczne, aby wyraźnie dać do zrozumienia, że chodzi nam tu głównie o oddziaływanie społeczne kryzysu w tych krajach.

Po drugie, chcemy również rozmawiać z Komisją, lecz chcemy omówić tę sprawę z tymi komisarzami, którzy będą w przyszłości ponosić odpowiedzialność za tę kwestię. Ponieważ nowa Komisja nie zaczęła jeszcze pełnić swych obowiązków, powinniśmy zaprosić przewodniczącego Komisji do osobistego udziału w takiej dyskusji lub do wydelegowania osoby, która obejmie stanowisko w nowej Komisji, takiej jak pan Almunia lub pan Rehn. To trudna i ważna debata. Rozsądnie byłoby mieć takiego rozmówcę, który następnie będzie pełnił tę samą funkcję w Komisji.

**Przewodniczący.** – Jeśli zgodzimy się z takim wnioskiem i będziemy mieli taki punkt w porządku obrad, to przedstawiciele Komisji będą obecni. Zwrócę się w tej sprawie do pana przewodniczącego Barroso. Czy ktoś się chciał wypowiedzieć przeciwko temu wnioskowi? Nie widzę. Zarządzam głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

**Corien Wortmann-Kool**, w imieniu grupy PPE.– (NL) Pragnę zdecydowanie poprzeć propozycję posła Swobody. Dotyczy to oczywiście wszystkich aspektów, w tym społecznych.

(Parlament przyjął wniosek)

Środa:

Grupa Europejskiej Partii Ludowej złożyła wniosek o połączenie w jedną debatę trzech debat w sprawie sprawozdań dotyczących postępów Chorwacji, Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii oraz Turcji

**Ioannis Kasoulides**, w imieniu grupy PPE. – Panie przewodniczący! W gruncie rzeczy są to trzy rezolucje, które Komisja Spraw Zagranicznych przyjęła analizując sprawozdanie Komisji z postępów dotyczące rozszerzenia.

Dlatego też należy postrzegać je łącznie, analizować łącznie i łącznie je omawiać.

(Parlament przyjął wniosek)

Środa:

Grupa Europa Wolności i Demokracji złożyła wniosek o uwzględnienie pytania ustnego skierowanego do Komisji w sprawie zagranicznych właścicieli nieruchomości w Hiszpanii.

**Marta Andreasen**, w imieniu grupy EFD. – Panie przewodniczący! Wiem, że pana kalendarz w trakcie zeszłotygodniowej Konferencji Przewodniczących był przepełniony i nie pozostało zbyt wiele czasu na omówienie kwestii uwzględnienia w programie tego punktu, ale w trakcie styczniowej sesji plenarnej – jak wszyscy państwo widzieli – posłowie z różnych grup politycznych wyrazili zaniepokojenie sprawami podniesionymi w związku z kwestią nadużyć dotyczących nieruchomości w Hiszpanii należących do cudzoziemców. W środowy wieczór Komisja będzie miała okazję, by udzielić odpowiedzi.

Dlatego też zapraszam naszych kolegów do poparcia tego projektu. Chciałabym zaproponować w imieniu grupy EFD zorganizowanie głosowania imiennego. W przypadku, gdyby większość poparła ten projekt, chciałabym zaproponować drugie głosowanie imienne w celu zamknięcia debaty rezolucją.

**Gerard Batten (EFD).** – Panie przewodniczący! Chciałbym poprzeć wniosek pani poseł Andreasen, ponieważ otrzymaliśmy z wielu naszych okręgów wyborczych pisma dotyczące tego problemu i myślę, że jest to coś, co Parlament powinien omówić.

**Guy Verhofstadt**, w imieniu grupy ALDE. – (FR) Panie przewodniczący! Chciałbym tylko zauważyć, że silnie antyeuropejska grupa wykorzystuje Parlament Europejski, aby podnieść tę sprawę. Jest to bardzo korzystny rozwój spraw, lecz niezależnie od tego jestem przeciw, panie przewodniczący.

(Oklaski)

(Parlament odrzucił wniosek)

**Gerard Batten (EFD)**. – Panie przewodniczący! Chciałbym poruszyć jeden bardzo krótki punkt w porządku dziennym. Mój kolega, o tam (poseł Guy Verhofstadt) nazwał nas „antyeuropejskimi”. To nieprawda, my jesteśmy antyunijni.

**Przewodniczący**. – To nie był punkt w porządku dziennym. Proszę nie wypowiadać opinii merytorycznych w czasie, gdy ustalamy porządek obrad i nie ma na to w tej chwili czasu.

Czwartek:

Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej złożyła propozycję w odniesieniu do debat w sprawie przypadków łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa. Grupa proponuje zastąpienie debaty w sprawie Madagaskaru debatą w sprawie kary śmierci, zwłaszcza przypadku Mumii Abu-Jamala.

**Sabine Lösing**, w imieniu grupy GUE/NGL. – (DE) Panie przewodniczący! Uważamy, że punkt dotyczący Madagaskaru nie jest dziś szczególnie ważny. Chcielibyśmy w związku z tym prosić, aby wykorzystać ten czas na omówienie sprawy Mumii Abu-Jamala, afroamerykańskiego dziennikarza, którego zgodnie z procesem prowadzonym w oparciu o poszlaki uznano winnym zamordowania w 1982 roku policjanta.

Mumia Abu-Jamal został skazany na śmierć i od trzydziestu lat czeka w kolejce na wykonanie wyroku. Jak dotychczas nie znaleziono zadowalającego wyjaśnienia dla okoliczności tego morderstwa; nigdy też tak naprawdę należycie nie zbadano materiału dowodowego. W każdym razie, kara śmierci stanowi jeden z najbardziej jaskrawych przykładów łamania praw człowieka, jakie znamy. Pomimo iż w tym procesie istniała możliwość zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie, prokuratura odrzuciła taką możliwość pod koniec stycznia. Życie Abu-Jamala jest teraz zagrożone bardziej, niż kiedykolwiek. Chcielibyśmy, aby ta kwestia została omówiona na posiedzeniu plenarnym, tak abyśmy mogli zdecydować, jakie działania możemy podjąć, aby spowodować zawieszenie wyroku śmierci i aby Mumia Abu-Jamal otrzymał szansę udowodnienia swojej niewinności w uczciwym procesie.

**Véronique De Keyser**, w imieniu grupy S&D. – (FR) Panie przewodniczący! Nie zaprzeczam, że sytuacja Mumii Abu-Jamala jest krytyczna i że ta sprawa z całą pewnością zasługuje na uwagę. Jednak na Madagaskarze panuje ogromny chaos. Cały ten kraj cierpi z powodu rządów tymczasowego reżimu, który został zaprowadzony nielegalnie i który prowadzi ten kraj do anarchii.

Bardzo trudno jest mi mówić panu, że jedno jest lepsze od drugiego. Sądzę, że możemy uratować Madagaskar. Panie przewodniczący! Może pan raz jeszcze wystąpić do Stanów Zjednoczonych z wnioskiem o zawieszenie kary śmierci. Nie będzie to pierwszy raz i, niestety, obawiam się, że nie będzie to raz ostatni. Tak czy inaczej, w imieniu mojej grupy odmawiam wycofania przygotowanej przez nas rezolucji w sprawie Madagaskaru, gdzie również istnieje realne niebezpieczeństwo dla całej ludności.

**Przewodniczący**. – Zgodnie z pani propozycją przeanalizuję dokładnie problem i wystąpię w tej sprawie.

(Parlament odrzucił wniosek)

(Ustalony został porządek prac)<sup>(1)</sup>

### 13. Jednominutowe wypowiedzi w znaczących kwestiach politycznych

**Przewodniczący**. – Kolejnym punktem porządku dziennego są jednominutowe wypowiedzi w znaczących kwestiach politycznych.

**Elena Oana Antonescu (PPE)**. – (RO) Rumuński rząd rozważa możliwość wprowadzenia podatku od placówek gastronomicznych typu „fast-food” w nadziei, że doprowadzi to trwałego zmniejszenia liczby

<sup>(1)</sup> *Inne zmiany wprowadzone do porządku prac: patrz Protokół*

obywateli, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, którzy wybierają tego rodzaju żywność, która ma niezwykle szkodliwy średnio- i długoterminowy wpływ na organizm ludzki.

Podatki mogą wydawać się w czasie kryzysu rozwiązaniem skomplikowanym, lecz jeżeli tego rodzaju środek zostanie właściwie użyty, jego wpływ może rozszerzyć się ze sfery fiskalnej na edukację. Pomoże to coraz większej liczbie osób nauczyć się, że dbałość o ich zdrowie zaczyna się od diety. Środki pochodzące z tych podatków powinny być przeznaczane wyłącznie na programy mające na celu informowanie ogółu społeczeństwa o tym, jakie składniki i substancje mogą im zaszkodzić.

Choroby spowodowane otyłością powodują rosnące obciążenie systemów opieki zdrowotnej państw członkowskich, przy czym związek pomiędzy otyłością a żywnością typu „fast-food” jest dobrze udokumentowany. Propagowanie zdrowego jedzenia powinno stać się w Unii Europejskiej kluczową polityką i należy dążyć do tego niezwłocznie. Bardzo przydatny byłby europejski program, w ramach którego mogłyby zostać wykorzystane inicjatywy opracowane przez kilka państw członkowskich. Mogłoby to być pomocne w przedstawieniu podstawowej diety w Unii Europejskiej na zdrowszą.

**Jarosław Kalinowski (PPE).** - Panie przewodniczący! Chciałbym zabrać głos w sprawie bezpieczeństwa dostaw surowców koniecznych w produkcji rolnikom, handlowcom, a także producentom pasz i żywności w Unii Europejskiej. Jednym z kluczowych zagadnień, zagrożeń dla europejskiego łańcucha dostaw jest brak ustalonego, dopuszczalnego, bardzo niskiego poziomu obecności odmian GMO dotychczas niezatwierdzonych w Unii Europejskiej. Według ostatnich badań, do roku 2015 na świecie uprawianych będzie około 120 nowych gatunków GMO. Brak rozwiązania wpłynie na wzrost cen pasz i żywności i może w konsekwencji przyczynić się do wykluczenia z rynku wielu europejskich rolników. Najświeższym przykładem jest sytuacja z lipca ubiegłego roku, gdy śladowe ilości odmian genetycznie modyfikowanych zostały znalezione w dostawach soi. Miało to znaczący wpływ na cały łańcuch spożywczo-paszowy, jako że Europa nie będąc w stanie zaspokoić swoich potrzeb wewnętrzną produkcją, zmuszona jest importować corocznie 14 milionów ton nasion soi.

**Ádám Kósa (PPE).** – (HU) Chciałbym prosić pana przewodniczącego lub Prezydium Parlamentu o przekazanie Komisji Europejskiej, że w trakcie mojej pracy w ciągu sześciu miesięcy przedłożyłem dwa zapytania. W pierwszym przypadku otrzymałem odpowiedź z poważnym opóźnieniem, a na drugie moje pytanie, przekazane 30 listopada, jak dotąd nie otrzymałem odpowiedzi. Myślę, że odpowiednia komunikacja i dialog pomiędzy instytucjami UE to aspekty ważne i pożądane. Proszę o przekazanie tej informacji; to sprawi, że moja praca nie ulegnie opóźnieniom, a ja otrzymam odpowiedzi, o które wnioskowałem.

**Csaba Sándor Tabajdi (S&D).** – (HU) Panie przewodniczący, panie komisarzu! To bardzo dobrze, że Unia Europejska ma w końcu twarz, czyli, że tak powiem, ministra spraw zagranicznych w osobie Cathy Ashton. Podczas przesłuchania wypowiedziała ona jedno zdanie na temat Chin, których znaczenia w skali światowej nie potrzebujemy tu podkreślać. To zadziwiające, ale nie odezwał się żaden z posłów upoważnionych do zadawania pytań dotyczących Chin, chociaż UE otrzymała ostatnio policzek w czasie kopenhaskiego szczytu klimatycznego, gdzie Chiny i USA doszły do porozumienia za naszymi plecami. Równie zdumiewające jest, że Rada Europejska nigdy w historii swojego istnienia nie omawiała stosunków pomiędzy UE i Chinami. Dlatego też proszę pana przewodniczącego, aby wezwał Radę Europejską do umieszczenia w planie prac kwestii stosunków strategicznych pomiędzy UE i Chinami, podczas gdy Parlament powinien w przyszłości zająć się tym zagadnieniem w sposób odpowiadający znaczeniu, jakie mają Chiny.

**George Sabin Cutaş (S&D).** – (RO) Najwyższym priorytetem przyszłej Komisji Europejskiej musi być zmniejszenie nierówności gospodarczych pomiędzy państwami członkowskimi poprzez ustanowienie ścisłej współpracy na poziomie fiskalnym i walutowym.

Otwartość na współpracę jest wyraźnie widoczna od samego początku kryzysu gospodarczego i jest absolutnie konieczne, aby było tak nadal. Równocześnie, jeśli chodzi o koordynację na szczeblu fiskalnym, należy poświęcić uwagę temu, że w skład Unii Europejskiej wchodzi kraje, których gospodarki posiadają odmienną strukturę. W istocie, gospodarki niektórych państw członkowskich cechują większe ruchy cykliczne, ponieważ wymagają one wysokiego poziomu inwestycji publicznych, a ich potencjał pod względem wzrostu przekracza potencjał dojrzałych gospodarek UE.

Dlatego też pakt na rzecz stabilności i wzrostu, jak i bieżąca procedura wejścia do strefy euro powinny zawierać klauzule elastyczności, umożliwiające dokonanie analizy wydatków publicznych na przestrzeni całego cyklu ekonomicznego, tak aby państwa członkowskie mogły inwestować wtedy, gdy stanie się to niezbędne. Być może to sprawi, że każde z państw członkowskich będzie mogło rozwijać się stosownie do etapu, na jakim znajduje się jego gospodarka.

**Anni Podimata (S&D).** – (EL) Panie przewodniczący! W ciągu minionych dni byliśmy świadkami bezprecedensowego i skoordynowanego ataku na gospodarkę państw członkowskich strefy euro, przy czym wartości marży obligacji rządowych niektórych państw, takich jak Grecja, Portugalia i Hiszpania, wykroczyły poza skalę.

Wyraźnie widać, że państwa te wykorzystywane są do tego, by uderzyć w spójność gospodarczą całej strefy euro, a zwłaszcza w samo euro. Te same mechanizmy, które doprowadziły do światowego kryzysu kredytowego, oznaczają teraz bezwstydne spekulacje kosztem tych krajów, które napotykać na największe problemy finansowe.

Dlatego też nie może to być dla Europy jedynie kwestia dokonania oceny środków podejmowanych na rzecz zwalczania deficytu. Prawdziwe pytanie musi brzmieć: Czy zamierzamy przyjąć środki solidarnościowe na szczeblu europejskim poprzez ochronę strefy euro i czy w końcu zdecydujemy się przyjąć polityki służące podstawowej spójności – i to raczej gospodarczej, niż walutowej?

**Carl Haglund (ALDE).** – (SV) Panie przewodniczący! Od początku bieżącego roku dyrektywa UE w sprawie poziomu siarki w paliwie okrętowym wyznacza limit w wysokości 0,1 % zawartości siarki w paliwie, z którego korzystają statki wpływające do portów oraz pływające po śródlądowych szlakach wodnych. Z punktu widzenia ochrony środowiska jest to korzystne. Ważne jest, aby szczególnie żegluga również stała się bardziej przyjazna dla środowiska.

Obecnie większość morskich statków pasażerskich i towarowych korzysta z ciężkiego oleju napędowego. Aby chronić środowisko, na Morzu Bałtyckim od wielu lat używamy już paliwa o zawartości siarki w wysokości 0,5 %, znanego jako niskosiarkowy ciężki olej napędowy. Niska zawartość siarki na pełnym morzu nie jest uznawana za kwestię środowiskową, ponieważ głównym celem było zmniejszenie zanieczyszczeń na obszarach miejskich. A zatem stanowiskiem, jakie powinna zajmować UE w tej sprawie, jest zachęcanie do korzystania z niskosiarkowego ciężkiego oleju napędowego.

Wyzwanie, na jakie napotykamy, polega na tym, że konwencja Marpol Międzynarodowej Organizacji Morskiej zaleca wprowadzenie limitu 0,1 % dla wszystkich statków na Morzu Bałtyckim ze skutkiem od 2015 roku. Jest to coś, co może mieć zgubne skutki dla Morza Bałtyckiego. Dlatego też chciałbym przypomnieć o tym państwu posłom i zachęcić ludzi, aby nie...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon) <BRK>

**Chris Davies (ALDE).** – Panie przewodniczący! Czasami koledzy w tym Parlamencie bardzo utrudniają życie jego przyjacielom. Prezydium zaleciło zwiększenie wydatków w celu zatrudnienia 150 nowych osób, w Parlamencie i w grupach politycznych, co ma pozwolić na sprostanie wymogom traktatu lizbońskiego. Jest to ogromny wzrost wydatków, i to w czasie, gdy tak wielu spośród naszych obywateli doświadcza cięć w usługach publicznych oraz wzrostu podatków.

Nad prawodawstwem tworzoną w ramach procedury współdecydowania pracuję już ponad dziesięć lat. Nie uważam, abyśmy potrzebowali aż tak wiele personelu; sądzę, że bez zwiększania naszego budżetu możemy dokonać przesunięć i wykorzystywać nasz personel bardziej efektywnie.

Wszyscy ci spośród nas, którzy prowadzą jakąś radę albo też rząd, wiedzą, że czasem musimy korzystać ze środków adekwatnych do naszych możliwości. Nie powinniśmy robić rzeczy, za które nie możemy wziąć na siebie odpowiedzialności. Zawsze można sprawdzić to następująco: czy na posiedzeniu konsultacyjnym możemy wstać i wyjaśnić naszym obywatelom to, co robimy? Uważam, że w tym przypadku nie możemy.

**Marek Józef Gróbarczyk (ECR).** – Panie przewodniczący! Podstawą bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej jest dywersyfikacja dostaw gazu. Uzależnienie się od dostaw z jednego kierunku w dłuższej perspektywie doprowadzi do zachwiania równowagi nie tylko pod względem bezpieczeństwa energetycznego, ale także w aspekcie ekonomii. Nikt bardziej tego w Europie nie może zrozumieć niż kraje postkomunistyczne będące pod ciągłym wpływem, ogromnym wpływem Rosji. Gazociąg północny zamknie możliwość dywersyfikacji i ograniczy możliwość rozwoju portów bałtyckich, a przede wszystkim nowego zdywersyfikowanego źródła dostaw gazu dla Europy, gazoportu w Świnoujściu. Dodatkowo negatywny wpływ budowy gazociągu ma również aspekt ekologiczny. Raport z zeszłego roku jednoznacznie wskazuje, iż gazociąg północny spowoduje negatywny wpływ. Wzywam Komisję o ponowne zbadanie tej kwestii.

**Malika Benarab-Attou (Verts/ALE).** – (FR) Panie przewodniczący! Jestem ciekawa, jakie działania podejmie Unia Europejska, aby zagwarantować, że wszystkie państwa członkowskie będą przestrzegać prawa do azylu

i szanować prawa człowieka należne ludziom przybywającym z południowych wybrzeży Morza Śródziemnego.

Wielu z nich przybywa na kruchych łódkach, a kilka tysięcy Afrykanów tonie, co jednak nie wzbudza niczyjego sprzeciwu. Czy Rada i Komisja naprawdę są wyczerpane na te sprawy, które zaliczają się zarówno do kategorii praw człowieka, jak i do kwestii pomocy humanitarnej?

Oświadczenia pana posła Moratinosa dotyczące wzmocnienia podejścia do bezpieczeństwa i dodatkowych środków przeznaczonych na Frontex, o których zdecydowała niedawno Rada, nie są dla mnie w tym kontekście przekonujące.

Panie i panowie! To od nas zależy, czy będziemy działać zgodnie z wyznawanymi przez nas wartościami. To jest pilna sprawa, bo w tym przypadku zagrożone jest życie ludzi.

**Bairbre de Brún (GUE/NGL).** – (GA) Panie przewodniczący! W ostatnich kilku tygodniach odbyły się negocjacje w ramach najnowszej fazy procesu pokojowego dla Irlandii Północnej. W rozmowach tych wzięły udział partie polityczne i rządy Wielkiej Brytanii i Irlandii. Były one tam obecne w szczególności po to, by zagwarantować przekazanie uprawnień do sprawowania władzy z Parlamentu westminsterskiego w Londynie na rzecz Zgromadzenia w Belfaście. Omawiano również inne sprawy zasadniczej wagi.

Cieszę się, że rozmowy te zakończyły się ostatecznie porozumieniem stron i jestem pewna, że Parlament Europejski również z zadowoleniem przyjmie dokonane postępy. Mam nadzieję, że teraz będziemy mogli zająć się innymi zobowiązaniami, które nie zostały jak dotychczas rozstrzygnięte czy wypełnione. Przybliżymy się dzięki temu do celu polegającego na stworzeniu stabilnych instytucji politycznych, które będą funkcjonować w oparciu o zasady równości, podziału władzy i wzajemnego szacunku.

**Paul Nuttall (EFD).** – Panie przewodniczący! Wnioskowałem o to jednogminutowe wystąpienie, aby zwrócić uwagę na straszliwe skutki, jakie ma przeprowadzana co dwa tygodnie zbiórka pojemników z odpadami wobec społeczności w moim okręgu wyborczym w północno-zachodniej Anglii.

Weźmy dla przykładu Bootle, miasteczko, w którym mieszkam, gdzie wiele rodzin mieszka w domach o zabudowie szeregowej, bez ogrodów od frontu i z niewielką przestrzenią na zapleczu. To szaleństwo, że ludzie tych zmusza się do wystawiania śmieci raz na dwa tygodnie.

To prowadzi oczywiście do gromadzenia się śmieci, ponieważ brakuje przestrzeni do ich przechowywania. Jeżeli przyjdzie gorące lato, może pan być pewien, że doprowadzi to do wzrostu liczebności szkodników, co z kolei stanowić będzie zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Ale dlaczego mówię o tym tej Izbie? Cóż, dlatego, że zbiórki odpadów raz na dwa tygodnie są bezpośrednim efektem unijnej dyrektywy w sprawie składowania odpadów, którą w tej Izbie popierała brytyjska partia pracy oraz konserwatyści. Ja mam w każdym razie nadzieję, że wielu brytyjskich wyborców będzie o tym pamiętać, kiedy będą szli głosować w wyborach powszechnych w tym roku.

**Andreas Mölzer (NI).** – (DE) Panie przewodniczący! Za dwa dni będziemy dyskutować nad kwestią skanerów ciała. W trakcie tej debaty będziemy zajmować się całościowo kwestią bezpieczeństwa na lotniskach, czyli naszym podejściem do bezpieczeństwa na lotniskach w Unii Europejskiej. Unii Europejska jest znana z tego, że raz po raz pochopnie przyjmuje prawodawstwo w oparciu o czasem przypuszczalne, a niekiedy rzeczywiste zagrożenia terrorystyczne. To nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa lotnisk. Tym, co się dzieje w istocie, jest produkcja coraz bardziej pracochłonnych i coraz bardziej absurdalnych narzędzi.

Jeżeli weźmie pan pod uwagę na przykład sytuację na stacjach kolejowych, to zasadniczo będzie ona przypominać to, co dzieje się na lotniskach. Ogólnie rzecz biorąc, na stacjach kolejowych nie stosuje się środków bezpieczeństwa, przynajmniej jeśli chodzi o ruch wewnątrz terytorium Europy oraz ruch krajowy. W tym kontekście aż się prosi, by zadać pytanie, czy nasza troska o bezpieczeństwo na lotniskach nie jest aby przesadzona. Panosząca się wszędzie biurokracja i niekończący się strumień środków bezpieczeństwa przyczynią się nie do zwiększenia bezpieczeństwa, lecz do uprzykrzenia życia pasażerom.

**Krzysztof Lisek (PPE).** – (PL) Panie przewodniczący! Tak jak pan przewodniczący powiedział, będziemy głosować nad powołaniem nowej Komisji Europejskiej. To rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący powiedział, bardzo ważny moment, moment związany z wieloma nadziejami, nie tylko parlamentarzystów europejskich, nie tylko rządów europejskich, ale przede wszystkim obywateli Unii Europejskiej. I w tym kontekście szczególne znaczenie ma kreowanie wspólnej polityki zagranicznej Unii Europejskiej, tym większe wyzwanie przed baronessą Ashton w tym zakresie.

Są dwa nowe wyzwania. Pierwsze, o czym mówił pan przewodniczący, to Ukraina. Niezależnie od wyników wyborów trzeba będzie sformułować i konsekwentnie realizować nową politykę wobec Ukrainy, politykę Unii Europejskiej, tak aby umożliwić w przyszłości członkostwo tego państwa w Unii Europejskiej. Ale druga rzecz to Białoruś. Chciałem powiedzieć o tym, że niestety kilka godzin temu na Białorusi doszło do kolejnego aktu łamania praw człowieka. Białoruska milicja wkroczyła do Domu Polonii w Iwieńcu, uniemożliwiając działalność Związku Polaków na Białorusi.

**Gabriel Mato Adrover (PPE).** – (ES) Panie przewodniczący! W grudniu zeszłego roku Unia Europejska i Królestwo Maroka zawarły umowę w sprawie liberalizacji handlu produktami rolnymi. Niestety jedyne informacje na temat treści tej umowy, jakimi dysponujemy, uzyskujemy od mediów.

Informacje te wskazują na zwiększenie kwoty na importowane do Unii Europejskiej pomidory – a jest to coś, co kategorycznie odrzucamy, ponieważ Królestwo Maroka wielokrotnie nie wypełniało swoich zobowiązań wobec Unii Europejskiej. Komisja Europejska wzbrania się przyznać, że taka sytuacja ma miejsce, nawet jeżeli uczyniło to samo biuro OLAF.

Nie możemy pozwolić Komisji na dalsze przymykanie na to oczu i lekceważenie potrzeb producentów z Wysp Kanaryjskich, Andaluzji, Murcii i Alicante. Dlatego też apelujemy stanowczo o honorowanie umów i o poświęcenie większej uwagi kontrolom fitosanitarnym. Dodatkowo należałoby uczynić harmonogram dla marokańskiego eksportu bardziej elastycznym, co pozwoliłoby na rozłożenie przywozów na przestrzeni całego roku.

**Paulo Rangel (PPE).** – (PT) Panie przewodniczący! Chciałbym skorzystać z tej okazji, aby potępić to, co dzieje się obecnie w Portugalii, gdzie media ujawniły rządowy plan wprowadzenia kontroli czasopism, kanałów telewizyjnych i stacji radiowych, co naraża na uszczerbek swobodę wypowiedzi. Całkiem niedawno, w tym tygodniu, kolumna gazety, w której pisze bardzo znany dziennikarz Mário Crespo, również została ocenizowana za namowę – czy lub najwyraźniej za namowę – premiera.

W związku z tym premier José Sócrates musi złożyć portugalskiej gazecie „O País” wyczerpujące wyjaśnienia i musi dowieść, że nie kontroluje, nie ogranicza ani też nie cenzuruje swobody wypowiedzi w Portugalii.

Działając w ten sposób, Portugalia nie jest już państwem rządów prawa, lecz państwem pod rządami prawa formalnego, gdzie premier ogranicza się do formalności, procedur i biurokracji i nie chce składać wyczerpujących wyjaśnień.

Chcemy, aby Portugalia była państwem pod rządami prawa materialnego!

**Véronique De Keyser (S&D).** – (FR) Panie przewodniczący! 27 stycznia o godzinie drugiej nad ranem historycznym centrum Liege wstrząsnęła eksplozja gazu. Byłam na miejscu tego zdarzenia razem z moimi kolegami z rady miasta i tylko cudem przeżyliśmy. W eksplozji zginęło jednak 14 osób. Są dziesiątki rannych, a 500 osób zostało bez dachu nad głową.

Chciałabym tutaj złożyć hołd nie tylko ofiarom i ich rodzinom, ale także strażakom i wszystkim ratownikom za ich wyjątkową odwagę. W tym względzie pragnę przypomnieć państwu, że jak dotychczas nie istnieje jednolity statut dla strażaków na obszarze Unii Europejskiej oraz że w moim kraju, podobnie jak i w innych, walka z ogniem nie jest uważana za zawód niebezpieczny. Apeluję o europejski statut dla strażaków, ponieważ w wielu sytuacjach wymaga się od nich udzielania pomocy także za granicą.

**Przewodniczący.** – Bardzo pani dziękuję za tę wypowiedź i za zwrócenie nam uwagi na tragedię, która rozegrała się blisko nas w Belgii. To rzeczywiście tragiczny wypadek. Bardzo pani dziękujemy i przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia wszystkim osobom i rodzinom osób, które poniosły szkody w wyniku tej tragedii.

**Rosario Crocetta (S&D).** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Celem mojego wystąpienia jest wskazanie na poważne rozmiary procesu odprzemysłowienia, jaki dotyka znaczną część sycylijskich centrów przemysłowych, a w szczególności centrum motoryzacyjne Termini Imerese, którego właścicielem jest FIAT, oraz należące do grupy ENI centrum petrochemiczne Gela. Termini Imerese ponosi straty z powodu konkurencji będącej rezultatem niskopłacowych systemów w niektórych krajach UE, Gela zaś – z powodu konkurencji ze strony Azji.

Jeśli chodzi o silne procesy odprzemysłowienia, jakie zachodzą na wielkich obszarach Unii, to moim zdaniem nadszedł czas, aby ponownie przemyśleć politykę nieinterwencji, jaką dotychczas praktykowała Komisja Europejska i rozpocząć uruchamianie całego zestawu ważnych środków strategicznych na rzecz wspierania



Europejskiego przemysłu. To wezwanie jest skierowane przede wszystkim do Komisji Europejskiej i komisarza Tajaniego, odpowiedzialnego za przemysł i przedsiębiorczość.

**Jelko Kacin (ALDE).** – (SL) W zeszłym tygodniu, w czwartek, parlament Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii (FYROM) przyjął deklarację w sprawie poparcia rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie Srebrenicy, którą przed rokiem przyjęliśmy ogromną przewagą głosów.

W tej rezolucji Parlament złożył hołd wszystkim ofiarom ze wszystkich stron każdej wojny ostatniej dekady minionego stulecia, a nie tylko ofiarom ludobójstwa w Srebrenicy. Parlament w Skopje jest trzecim na Bałkanach Zachodnich, jaki zatwierdził i przyjął tę rezolucję – siedemdziesięcioma głosami, przy jednym głosie przeciw. Taka większość i taka zgodność zasługują na uznanie i szacunek także i tej Izby.

Chociaż FYROM nie była w żaden sposób zaangażowana w to tragiczne wydarzenie, jej wymowna odpowiedź jest aktem solidarności i cywilizowanym gestem, godnym szacunku i pochwały. Decyzja Parlamentu FYROM stanowi wyraz szacunku dla wszystkich ofiar oraz przesłanie, że wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za budowanie lepszej i jaśniejszej przyszłości dla wszystkich krajów Bałkanów Zachodnich. To krok ku przyszłości, ręka wyciągnięta do zgody ku wszystkim sąsiednim krajom oraz przykład dla wszystkich innych krajów w regionie.

Jako jeden z grona posłów przygotowujących tę rezolucję, pragnę pogratulować posłom Parlamentu FYROM ich politycznej odwagi oraz ich wkładu w proces pojednania w tym regionie.

**Michail Tremopoulos (Verts/ALE).** – (EL) Panie przewodniczący! Chciałbym wskazać, że w tym czasie kryzysu gospodarczego, gdy niektóre kraje przechodzą recesję, są i inne, takie jak Grecja, w których zachodzi potrzeba uporządkowania spraw dotyczących równości pomiędzy płciami, z uwagi na fakt, że ten kryzys w większym stopniu dotyka kobiety, niż mężczyzn.

Poczynione w ostatnich latach w Europie liczne wysiłki i przyjęte akty prawne dają temu sektorowi szczególne możliwości i konkretne narzędzia; coś z tego, kiedy wspólnotowe dyrektywy w sprawie równego traktowania mężczyzn i kobiet nie są transponowane do prawa krajowego.

Biorąc to pod uwagę i nie ujmując nic tym wysiłkom, potrzebujemy zmniejszyć tę różnicę pomiędzy płciami, ponieważ kobiety zarabiają o 17 % mniej niż mężczyźni, a na rynku pracy mają do czynienia ze szczególnymi postaciami rasizmu. Chciałbym podkreślić, że każdemu przepisowi czy zmianie, odnoszącym się do kwestii ubezpieczenia bądź zatrudnienia muszą towarzyszyć nowe infrastruktury socjalne.

**Zbigniew Ziobro (ECR).** - Panie przewodniczący! Dziękuję za możliwość wystąpienia, gdyż chciałbym wystąpić w ważnej sprawie związanej z kosztami polityki klimatycznej.

Unia Europejska konsekwentnie projektuje politykę klimatyczną. Istotne znaczenie ma jednak fakt, że polityka ta wywiera przemożny wpływ na gospodarki państw członkowskich. Wziąwszy pod uwagę różnice strukturalne gospodarek różnych państw członkowskich coraz wyraźniej widać, że poszczególne państwa ponosić będą bardzo zróżnicowane koszty wdrażania tej strategii. Jednocześnie faktem jest, że nowe państwa członkowskie z naddatkiem wywiązały się ze swoich zobowiązań do redukcji emisji gazów cieplarnianych wynikających z protokołu z Kioto. W przypadku Polski redukcja sięgała przeszło 30 % wobec wymaganych 6 %, w przypadku „starej piętnastki” redukcja wynosiła zaledwie 1 % w stosunku do przyjętych zobowiązań 6 %. W związku z powyższym wszelkie działania podejmowane przez Komisję muszą uwzględniać zarówno zróżnicowane koszty adaptacji gospodarek poszczególnych państw członkowskich, koszty jakie dotychczas poszczególne państwa poniosły w redukcji emisji gazów cieplarnianych z protokołu z Kioto i wreszcie powstrzymać te zmiany, które mogą naruszyć równowagę między państwami.

(Przewodniczący odebrał posłowi głos)

**Joe Higgins (GUE/NGL).** – (GA) Panie przewodniczący! Rząd irlandzki zamierza obecnie nałożyć podatek od wartości dodanej w wysokości do 21 % na usługi publiczne świadczone przez władze lokalne, takie jak zbiórka śmieci i recykling. Unia Europejska zmusza rząd irlandzki do zastosowania tych nowych podatków. Doprowadzą one do dalszego obciążenia zwykłych pracowników i ludzi ubogich, którzy już teraz płacą ogromną cenę za kapitalistyczny kryzys w Irlandii. Rząd zamierza również wprowadzić nowe opłaty za wodę dla właścicieli domów, w wysokości od 500 do 1000 euro rocznie. Byłby to kolejny okropny cios godzący w poziom życia ludzi pracy. Ponadto rząd przygotowuje publiczną sieć wodociągów do przyszłej prywatyzacji. Ostrzegam niniejszym irlandzki rząd i Komisję Europejską, które popierają opłaty i prywatyzację, że nie zostanie to zaakceptowane i że pojawi się opór w postaci potężnej kampanii bojkotu, a także ze strony

siły społecznego sprzeciwu. Jest to kolejne obciążenie ekonomiczne, które jest nie do przyjęcia dla ludzi pracy w Irlandii.

**Nikolaos Salavrakos (EFD), na piśmie.** – (EL) Panie przewodniczący! Jutro będziemy głosować nad nową Komisją Europejską i staniemy się Stanami Zjednoczonymi Europy. Po zakończeniu tej procedury będziemy musieli, w ramach tego nowego rodzaju rządów, zająć się kwestią wspólnej polityki zagranicznej, kwestią wspólnej polityki gospodarczej, kwestią bliższych związków pomiędzy członkami Unii oraz solidarnością i programowaniem przyszłości Europy. Przyszłości, ku której będziemy musieli zmierzać krokiem niezmiernie ostrożnym, jeśli chodzi o rozszerzanie Europy, tak by znalazły się w niej inne kraje, jak i, co ważniejsze, jeśli chodzi o imigrację, która stanowi potężny problem w kontekście przyszłości Europy i którym należy zajmować się nie tylko na szczeblu rządów krajowych, ale też w ramach wspólnej polityki Unii Europejskiej.

Dlatego też chciałbym wezwać Komisję oraz tę Izbę, aby poświęciły temu zagadnieniu szczególną uwagę.

**Louis Bontes (NI).** – (NL) Panie przewodniczący! Podobnie jak pan, odwiedziłem Auschwitz kilka tygodni temu i stanęliśmy wobec okropności, jakie miały tam miejsce. Proszę sobie wyobrazić moje zdumienie, gdy kilka dni później na oficjalnych kanałach z serwisami informacyjnymi Autonomii Palestyńskiej padły ohydne stwierdzenia, demonizujące Żydów.

W skrócie brzmiały one tak: „Żydzi są wrogami Allaha i ludzkości. Prorok mówi: zabijać Żydów”. Te wypowiedzi są bezwzględnie oburzające i jestem zdania, że nie mogą one przejść bez echa. Instytucja, której tak zwany kanał telewizji publicznej przytacza słowa „Proroka” zachęcające do mordowania Żydów, nie może dostać w ramach funduszy rozwojowych ani centa więcej – ani jednego centa. Parlament Europejski powinien opowiedzieć się za przerwaniem tego strumienia pieniędzy i powinien wyrazić swoją głęboką dezaprobatę dla takich praktyk.

**Nuno Teixeira (PPE).** – (PT) Panie przewodniczący! Zielona księga w sprawie reformy wspólnej polityki rybołówstwa, odnośnie której sprawozdawczynią była moja koleżanka z Azorów, pani Patrão Neves, stwarza wyjątkową okazję dla przeprowadzenia debaty dotyczącej sektora, który może odegrać istotną rolę w stabilizowaniu rozwoju w najbardziej odległych regionach.

Na Maderze toczące się dyskusje śledzone są ze szczególnym zainteresowaniem. Uważa się tam, że absolutnie niezbędne jest wprowadzenie rozróżnienia na flotyle tradycyjnego łodziowego rybołówstwa przybrzeżnego i flotyle do połowów na skalę przemysłową, które powinny podlegać różnym systemom rybołówstwa. Kluczowe znaczenie ma przy tym wspieranie zasady pozytywnej dyskryminacji, w ramach której dostęp do wód terytorialnych wewnątrz wyłącznej strefy ekonomicznej będą mieć wyłącznie flotyle rybołówstwa tradycyjnego.

Na Maderze wsparcie dla modernizacji floty jest równie ważne, jak przyjęcie takiego sposobu zarządzania, który zagwarantuje długoterminową ochronę szerokiej gamy gatunków. Tylko w ten sposób będziemy w stanie unikać sytuacji szkodliwych dla stabilności gospodarczej, środowiskowej i społecznej.

Wreszcie, będziemy walczyć o trwałe i zgodne z aktualnymi potrzebami wsparcie dla rybołówstwa w najbardziej odległych regionach.

**Romana Jordan Cizelj (PPE).** – (SL) W Europie jest pełno mniejszości, a ich znaczącą część stanowią mniejszości etniczne. Obok mniejszości lokalnych, które stanowią około 8 % naszych populacji, musimy uwzględnić także mniejszości imigranckie, które stanowią dodatkowe 6,5 %.

Przed ostatnimi dwiema falami rozszerzenia kraje kandydackie musiały udowodnić, że spełniają kryteria dotyczące praw mniejszości. Dla odmiany, polityka dotycząca mniejszości w krajach, które do tego czasu uzyskały członkostwo w Unii Europejskiej oraz stosunek do tych mniejszości, nie podlegały żadnemu nadzorowi. Była to absurdałna sytuacja..

Ostatnio słoweńska mniejszość we Włoszech, Austrii i na Węgrzech znalazła się pod ogromną presją w wyniku cięć finansowania przeznaczonego na jej potrzeby. Dlatego też wzywam europejskich decydentów, aby zaczęli poważnie podchodzić do kwestii mniejszości na szczeblu europejskim. Nowy traktat lizboński stanowi podstawę prawną dla takiego działania. Wzywam również Komisję Europejską, aby sporządziła i przedstawiła plan zawierający szczegóły działań dotyczących wdrażania tych postanowień traktatu lizbońskiego, które zapewniają mniejszościom ochronę.

**Anna Záborská (PPE).** – (SK) Słowacji zagrażają zamiary budowy megakasyna, myląc nazywanego Metropolis. Po tym, jak Słowacja, Węgry i Austria odmówiły wydania niezbędnych licencji, uczestniczące

w tym projekcie grupy zwracają się teraz ku Słowacji, aby tam przeforsować swój biznesplan. Parlament w Bratysławie wyraził negatywną opinię, ale decyzja ta nie jest ostateczna i realizacja tego hazardowego projektu trwa.

Deweloper ucieka się już do eufemizmów i przedstawia ten projekt jako wielofunkcyjne centrum. Jest więc mowa o boiskach, akwaparku i centrum konferencyjnym, lecz ani słowa o megakasynie.

Jakie przeszkody może stworzyć UE, aby zapobiec operacjom hazardowym w państwach członkowskich? W jaki sposób UE chroni najbardziej wrażliwe grupy? Nie jest tajemnicą, że hazardowi towarzyszy przestępczość, przemoc, zorganizowana przestępczość, prostytucja i różne inne związane z nim zjawiska. Wzywam kolegów posłów oraz krajowe stowarzyszenia, aby przyłączyli się do protestu obywateli Słowacji, podpisali pisemne oświadczenie i w ten sposób poparli nasz protest.

**Daciana Octavia Sârbu (S&D).** – (RO) Nazwa Roșia Montană musi brzmieć coraz bardziej znajomo zarówno dla instytucji europejskich, jak i obywateli. Mówimy o regionie Rumunii, w którym znajdują się historyczne pamiątki, które przyciągnęły uwagę UNESCO, a nad którymi zawisło obecnie widmo destrukcji. Wykorzystanie cyjanków dla potrzeb górnictwa, co zagraża zniszczeniem dobrej kondycji i walorów tej okolicy, ponownie jawi się jako realna perspektywa.

Zezwalając w ostatnich tygodniach na rozpoczęcie robót górniczych, rząd rumuński daje do zrozumienia, że zniszczenie tego regionu można uznać za dopuszczalne. Kieruję do Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej stanowcze wezwanie, aby rozważyły możliwość dokonania interwencji na unijnych forach przywódczych, aby powstrzymać to, co bez wątpienia przerodzi się w katastrofę w wymiarze ekologicznym i ludzkim.

**Derek Vaughan (S&D).** – Panie przewodniczący! Chciałbym zabrać głos na temat polityki energetycznej. Jak powiedział jeden z poprzednich mówców, zabezpieczenie dostaw energii na przyszłość to dla nas wszystkich niezmiernie ważna sprawa. Aby rozwiązać ten problem, musimy brać pod uwagę szeroką gamę technologii: nie tylko jedną, nie tylko gaz. Oczywiście, energia odnawialna będzie miała swoją rolę, czy to jako energia wiatru, biomasy, czy wodna, ale energia jądrowa oraz wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS) również muszą pełnić swoją rolę.

Dlatego też z zadowoleniem przyjmuję niedawne inicjatywy rządu Wielkiej Brytanii. Niedawno przedstawił on pewną liczbę projektów obejmujących nowe technologie dotyczące odnawialnych źródeł energii, ale także energii jądrowej i CCS. Wierzę, że polityki te zabezpieczą przyszłe dostawy energii w Wielkiej Brytanii i widziałbym je jako wzorzec dla pozostałej części Europy. Naturalnie nie uważam, abyśmy mogli zaryzykować wszystko naraz; musimy dysponować szeroką gamą technologii. Wzywam szanownych kolegów i koleżanki na tej sali, aby robili tak w przyszłości.

**Giommaria Uggias (ALDE).** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Po tym, jak zaczął się kryzys finansowy, Komisja Europejska przedstawiła pewien instrument – dyskutowany dziś projekt – dotyczący bardziej intensywnej walki z unikaniem podatków. Umożliwia to zwiększenie przejrzystości wszystkich systemów podatkowych państw europejskich poprzez wymianę informacji dotyczących aktywów.

To dobry środek, ale musimy też pamiętać, że przed kilkoma miesiącami większość w parlamencie włoskim zatwierdziła tarczę podatkową, która umożliwia ukrywanie tożsamości osób unikających podatków i ograbia obywateli Europy z dochodów z podatku VAT.

Podczas gdy cały świat zwalcza plagę mijania się z prawem, mimo to niektóre krajowe systemy prawne uwłaczają godności uczciwych obywateli. Z tych też przyczyn my, wspólnie z innymi kolegami z partii *l'Italia dei Valori* i *Partito Democratico*, złożyliśmy skargę do Komisji.

Dowiedzieliśmy się, że biura działają w sprawie naszych uwag. Dlatego też wzywam Komisję, aby odważnie przyjęła na siebie odpowiedzialność za ogłoszenie, że włoska tarcza podatkowa jest nielegalna i zezwoliła na opodatkowanie tych kwot kapitału.

**Marek Henryk Migalski (ECR).** – Panie przewodniczący! Chciałbym poruszyć temat, który tutaj już wybrzmiał, ale chciałbym go wzmocnić. W momencie, w którym tutaj obradujemy, w Iwieńcu w Domu Polskim, czyli w jednej z siedzib Związku Polaków na Białorusi, trwa bezprawne przeszukiwanie. Jest to kolejna represja wobec polskiej mniejszości na Białorusi. Wiem, że pan przewodniczący osobiście interweniował już w sprawie tego, że Andżelika Borys była ukarana bardzo wysoką karą – chciałbym serdecznie podziękować za tę interwencję, bo wspomaganie tej organizacji to rzeczywiście jest nasz obowiązek. Chciałbym jednocześnie zaapelować o to, żeby pan przewodniczący, ale również Rada i Komisja jak najszybciej

wypowiedziały się i interweniowały w sprawie łamania praw człowieka na Białorusi, łamania praw Polaków, ale przede wszystkim mówię to w kontekście łamania praw obywateli, praw człowieka, czyli tego, co powinno być kwestią ważną dla nas jako Parlamentu Europejskiego.

**Joao Ferreira (GUE/NGL).** – (PT) Panie przewodniczący! W ciągu minionych kilku tygodni byliśmy świadkami podstępnej kampanii ideologicznej dotyczącej środków, jakie przyjmą państwa członkowskie w celu zrównoważenia finansów publicznych. To nie przypadek, że wielu spośród tych, którzy odgrywają w tej kampanii wiodącą rolę, ponosi odpowiedzialność za obecny kryzys gospodarczy i społeczny. Podobnie jak w przeszłości, znowu popierają oni obecne ataki na płace, uprawnienia socjalne i prawa dotyczące zatrudnienia, a także funkcje socjalne państwa.

W odpowiedzi na tę napaść tysiące portugalskich robotników wyszło w akcie protestu na ulice, domagając się zwiększenia płac, które przywróciłoby im utraconą w ciągu minionego dziesięciolecia siłę nabywczą oraz przyzwoite warunki emerytury.

Finanse publiczne powinny zostać zrównoważone zgodnie ze wzrostem gospodarczym, a jednocześnie należy położyć kres poważnym niesprawiedliwościom związanym z podziałem bogactw, jakie stanowią jądro tego kryzysu. Postępowy kierunek walki robotników jest dziś znakiem nadziei i najbardziej namacalnym powodem, aby wierzyć w lepszą przyszłość.

**Godfrey Bloom (EFD).** – Panie przewodniczący! Przed kilkoma tygodniami mój szanowny przyjaciel i kolega z Yorkshire, poseł Edward Mcmillan-Scott, zaprosił do tego zgromadzenia prezesa Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) i przedstawił go jako samorodną legendę i najwyższego guru z dziedziny nauk klimatycznych – i muszę powiedzieć, że dla mnie wyglądał on istotnie jak guru. Tymczasem okazuje się, że jest on inżynierem kolejnictwa, który pisze paskudne książki. Nie mam nic przeciwko inżynierom kolejnictwa. Inżynierami kolejnictwa są jedni z najlepszych moich przyjaciół i nie ma wątpliwości, że czytają oni paskudne książki – choć nie o to tutaj chodzi – lecz może to wyjaśniać, dlaczego w ostatnich kilku latach IPCC występuje z tak wieloma absurdalnymi i nonsensownymi inicjatywami.

Czy nie byłby to dobry pomysł, aby może Komisja napisała do IPCC i zasugerowała wymianę prezesa na nowego, być może bardziej kompetentnego?

**Krisztina Morvai (NI).** – (HU) Przed kilkoma minutami poseł Anna Záborská wspominała o tych megainwestycjach, różnych inwestycjach w kasyna gier, prowadzonych na Węgrzech przez podmioty z zagranicy, przeciw którym protestował György Budaházy, dobrze znany przywódca pozaparlamentarnej opozycji, wraz z dwunastoma członkami grupy opozycyjnej zwanej „Hunnia”, którzy przez niemal rok przebywali w areszcie śledczym. Odmówiono im prawa do tego, by dowiedzieli się, jakie dowody przeciw nim zgromadzono. Co więcej, z powodu osobliwości obowiązujących na Węgrzech przepisów oraz wbrew prawu *habeas corpus*, sędzia, który ciągle przedłuża areszt śledczy, nie przygląda się bliżej obciążającym ich dowodom. Uważam za skandaliczne, że coś takiego może mieć miejsce w Unii Europejskiej i raz jeszcze – i po raz któryś z rzędu – protestuję przeciwko temu.

**Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (PPE).** – (EL) Panie przewodniczący! Chciałabym wspomnieć o sprawie, którą uważam za kwestię o ogromnym znaczeniu politycznym. Dotyczy ona parlamentów krajowych i ich współpracy w ramach wysiłków na rzecz odbudowy gospodarczej i odzyskania stabilności finansowej.

W miarę jak kryzys kredytowy staje się odległym wspomnieniem, wszyscy mówią o potrzebie wzmocnienia euro, o spójności w strefie euro oraz o nierównościach gospodarczych wewnątrz Unii Europejskiej i potrzebie stworzenia mechanizmów solidarności.

Wierzę, że w tych ramach dialog pomiędzy Parlamentem Europejskim i parlamentami krajowymi uwypukli nasz wspólny cel, naszą wspólną odpowiedzialność oraz solidarność, jaką powinniśmy okazywać na szczeblu europejskim i krajowym dla zapewnienia, byśmy podejmowali słuszne decyzje i stosowali właściwe polityki – polityki, które często uwzględniają perspektywę długoterminową, trudną do ogarnięcia, zwłaszcza dla naszych kolegów w kraju, którzy muszą za to płacić cenę polityczną na miejscu.

Wierzę, że możemy wyjść z inicjatywą, aby rozpocząć ten dialog.

**Agustín Díaz de Mera García Consuegra (PPE).** – (ES) Panie przewodniczący! Odniosę się tu do europejskiej karty praw ofiar terroryzmu.

W dniu 15 grudnia poseł Barrot podjął się propagowania europejskiej karty praw ofiar terroryzmu. 19 stycznia komisarz Malmström, w prawdziwie pozytywnym duchu, z zadowoleniem przyjęła słowa posła

Barrota. Pérez Rubalcaba, hiszpański minister spraw wewnętrznych, oświadczył 26 stycznia, że z całym zaangażowaniem wspiera ofiary terroryzmu i że Hiszpania zrobi w Radzie i w Komisji wszystko, co może, aby im pomóc.

To wszystko bardzo nas satysfakcjonuje. Teraz przyszedł jednak czas, aby przejść od deklaracji do działań, które zbiegną się w czasie z VI Międzynarodowym Kongresem w Sprawie Ofiar Terroryzmu, który odbędzie się 11, 12 i 13 dnia tego miesiąca w Salamance. Życzę temu kongresowi wszelkich sukcesów w pracy. Panie przewodniczący! Będziemy nadal nawoływać do zaangażowania w tym obszarze i do promowania go poprzez Parlament.

**Marc Tarabella (S&D).** – (FR) Panie przewodniczący! Moja koleżanka, pani poseł de Keyser, miała sposobność aby przypomnieć o tragedii, która wydarzyła się w Liège 27 stycznia. Nie zamierzam naturalnie powtarzać tego, co powiedziała na temat ofiar i służb kryzysowych, które zasługują na statut.

Martwi mnie natomiast przy tej okazji fakt, że właściciel tego budynku nie był ubezpieczony. Chciałbym tylko zwrócić uwagę Komisji na to, że zanim zaczniemy rozmawiać o przymusowym ubezpieczeniu pożarowym dla każdego obywatela, użyteczne byłoby, gdybyśmy przedyskutowali kwestię przymusowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody, jakie mogą zostać wyrządzone stronom trzecim, czasami w złych zamiarach, ale przede wszystkim przez nieuwagę.

Wierzę, że Komisja mogłaby wystąpić na przykład z projektem w ramach ochrony konsumentów – w tym zaś przypadku konsument oznaczać będzie obywatela – lub z inicjatywą, która mogłaby również pochodzić od Parlamentu.

W każdym razie chciałbym poprosić tych spośród moich koleżanek i kolegów posłów, którzy mogą poprzeć mnie w tej sprawie, aby wzywali wszystkich obywateli do ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej, co pozwoliłoby im na pokrycie wszelkich szkód wyrządzonych stronom trzecim.

**Sonia Alfano (ALDE).** – (IT) Panie przewodniczący! Panie i panowie! Hiszpański holding Gas Natural przedstawił projekt dotyczący nadbrzeżnej instalacji do regazyfikacji skroplonego gazu ziemnego, której powstanie może mieć wpływ na okolice Triestu, a która została zaaprobowana przez włoskie Ministerstwo Środowiska.

Rada techniczna instalacji do regazyfikacji skroplonego gazu ziemnego, która ma powstać w Trieście, zwróciła uwagę na pewne istotne braki. W następstwie nieformalnego spotkania pomiędzy Komisją Europejską, Włochami i Słowenią z dnia 26 stycznia 2010 r. stały przedstawiciel Włoch przy Unii Europejskiej publicznie wyraził przypuszczenie, że Unia Europejska zaaprobowwała ten projekt, podczas gdy zgodnie z oficjalnym stwierdzeniem Słowenii sprzeciwiające się strony zostały wezwane do tego, aby osiągnąć porozumienie.

Taką zgodę zapewne trudno będzie osiągnąć w praktyce z uwagi na nietypowe kulisy sprawy tej instalacji do regazyfikacji. W rzeczywistości okazuje się, że instytucje odpowiedzialne za udzielanie gwarancji i za bezpieczeństwo nie wywiązały się ze swoich obowiązków związanych z ochroną. Podkreślano znaczne opóźnienia w przygotowaniu planów bezpieczeństwa zewnętrznego oraz w nawiązywaniu kontaktu z instytucjami i władzami publicznymi odpowiedzialnymi za zarządzanie sytuacjami kryzysowymi, podobnie jak zwracano uwagę na fakt, że opinia publiczna nie została poinformowana o zagrożeniach poważnymi wypadkami, dotyczących kodeksów postępowania, jak również na brak obiektywnej oceny efektu domina, jaki mogą powodować ewentualne katastrofy w zakładach przemysłowych wysokiego ryzyka.

Z powyższych przyczyn uważamy, że jest to jeszcze jedna próba zbudowania zakładu wysokiego ryzyka przy pełnej świadomości całkowitego braku środków bezpieczeństwa i zabezpieczeń.

**Przewodniczący.** – Proszę państwa! O piętnaście minut przedłużyliśmy naszą sesję jednogodzinową wystąpień.

**PRZEWODNICZY: LIBOR ROUČEK**

*Wiceprzewodniczący*

**14. Współpraca administracyjna w dziedzinie podatków – Wzajemna pomoc przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących podatków, ceł i innych obciążeń – Fakultatywne i tymczasowe stosowanie mechanizmu odwrotnego obciążenia w**

## **związku z dostawami niektórych towarów i usług podatnych na oszustwa – Wspieranie dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania (debata)**

**Przewodniczący.** – Kolejnym punktem porządku jest wspólna debata na temat czterech sprawozdań dotyczących opodatkowania.

Są to następujące dokumenty:

- sprawozdanie sporządzone przez panią poseł Magdalенę Alvarez w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania (A7-0006/2010);
- sprawozdanie sporządzone przez pana posła Dumitru Stolojana w sprawie wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących podatków, cel i innych obciążeń (A7-0002/2010);
- sprawozdanie sporządzone przez pana posła Davida Casę w sprawie fakultatywnego i tymczasowego stosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia w związku z dostawami niektórych towarów i usług (A7-0008/2010);
- sprawozdanie sporządzone przez pana posła Leonarda Domeniciego w sprawie dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania (A7-0007/2010).

Oddam głos pani poseł Alvarez, sprawozdawczyni, by wygłosiła czterominutową wypowiedź.

**Magdalena Álvarez, sprawozdawczyni.** – (ES) Panie przewodniczący, panie i panowie! Unia Europejska opiera się na relacji solidarności między państwami członkowskimi. Rzeczywiście, dobrym przykładem tej solidarności jest współpraca administracyjna w dziedzinie opodatkowania, co stanowi kluczowy element funkcjonowania Unii. Cała rzecz polega na lojalności między państwami członkowskimi i ich administracjami podatkowymi. Lojalność taka przekłada się na zaufanie, dzięki któremu partnerzy mogą na sobie polegać, przy czym z czasem postrzegają siebie jako sojuszników, którzy na swoim terytorium nie pozwolą oszustom znaleźć schronienia i kontynuować tam oszukańczej działalności.

Oszustwa podatkowe powodują uszczerbek w całej gospodarce i mają poważne konsekwencje dla budżetów krajowych, ponieważ zmniejszają zdolność do dokonywania wydatków i realizacji inwestycji. Ponadto łamana jest wówczas zasada sprawiedliwości podatkowej wobec tych obywateli, którzy przestrzegają przepisów. Występuje zjawisko nieuczciwej konkurencji, co prowadzi do nieprawidłowego funkcjonowania rynku. Wszystkie wymienione konsekwencje budzą szczególny niepokój, ponieważ z aktualnych szacunków wynika, że oszustwa podatkowe w Unii Europejskiej osiągnęły poziom 200 miliardów euro rocznie. Jeżeli się zważy, że wielkość ta odpowiada dwukrotnej wielkości kosztów planu naprawy gospodarczej wnioskowanego przez Komisję, można zdać sobie sprawę ze skali tej kwoty.

Dlatego stoimy wobec poważnego wyzwania i należy wystąpić ze zdecydowaną odpowiedzią. Niewątpliwie pierwszym krokiem w tym kierunku była obowiązująca obecnie dyrektywa. Niestety, pomimo wszystkich dobrych intencji w niej zawartych, jej praktyczne wdrożenie nie przyniosło oczekiwanych rezultatów.

Nadeszła pora, aby pójść krok dalej i zaopatrzyć się w nowe instrumenty tak, aby problemami w dziedzinie opodatkowania zajmować się równolegle z kwestiami integracji i liberalizacji rynku. Dlatego z zadowoleniem przyjmuję wniosek złożony przez pana komisarza Kovácsa i chciałabym mu pogratulować pracy w całym okresie sprawowania mandatu, a dzisiaj w szczególności – tej zaproponowanej nowej dyrektywy.

Wniosek zapewni nam coraz skuteczniejsze środki, które posłużą do zwalczania oszustw podatkowych i walki z uchylaniem się od zobowiązań podatkowych w Europie. Nowa dyrektywa oznacza w tym zakresie postęp jakościowy i ilościowy. Jest to krok do przodu pod względem ilościowym, ponieważ dyrektywa wprowadza nowe zobowiązania, a jakościowy – ponieważ rozszerza i precyzuje zobowiązania istniejące. Rozszerzony zostaje zakres stosowania dyrektywy dzięki przejściu od wymiany informacji dokonywanej na życzenie – do wymiany automatycznej.

Trzecim nowym elementem jest zniesienie tajemnicy bankowej. W mojej ocenie jest to najbardziej godny uwagi środek przewidziany we wniosku, ponieważ praktyka przestrzegania tajemnicy bankowej jest główną przeszkodą dla administracji podatkowych. Od dawna OECD wzywała do zniesienia tajemnicy bankowej, a obecnie grupa G-20 tę kwestię podjęła. Wprowadzenie tego w życie zapewni bardzo skuteczne narzędzie, które położy kres nieuzasadnionemu istnieniu rajów podatkowych w UE.

Cel ten ujęty jest również w sprawozdaniu, które dzisiaj mamy przed sobą. W omawianym sprawozdaniu tak naprawdę zmierzamy do wzmocnienia efektów wniosków Komisji. Chodzi o to, aby poprawić skuteczność i zwiększyć zakres stosowania nowej dyrektywy.

Nie zamierzam prezentować pełnego komentarza i skupię się na najważniejszych zmianach. Po pierwsze, zakres stosowania dyrektywy jest rozszerzony, wzmocnione jest wdrożenie automatycznej wymiany informacji, natomiast jeżeli chodzi o tajemnicę bankową proponuje się rozszerzenie kryterium stosowalności, aby doprowadzić je do zgodności z resztą dyrektywy. Istnieją również poprawki kompromisowe, a mianowicie odnoszące się do automatycznej wymiany informacji, odnoszące się do ochrony danych i do poufności oraz do wymiany informacji z państwami trzecimi.

Kończąc pragnę podziękować moim kolegom posłom z komisji za ich pracę i gotowość do współpracy. Należą się im gratulacje za postawę. Udało się nam osiągnąć wysoki stopień porozumienia. Izba wysłała jasny komunikat. Parlament ma zdecydowaną wolę walki z oszustwami podatkowymi i z uchylaniem się od zobowiązań podatkowych oraz dąży do wzmocnienia wspaniałych zasad lojalności, przejrzystości i uczciwej konkurencji obowiązujących w UE.

**Theodor Dumitru Stolojan, sprawozdawca.** – (RO) Obecny kryzys finansowy i gospodarczy w pełni ukazał istotne znaczenie zdrowych, zrównoważonych finansów publicznych w poszczególnych państwach członkowskich. Państwa członkowskie, w których istnieje prawidłowa kontrola finansów publicznych i antycykliczna polityka fiskalna, są w stanie zapewnić zachęty finansowe, które pomagają ich gospodarkom wyjść z kryzysu.

W tym kontekście, jako sprawozdawca z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę Komisji Europejskiej i projekt dyrektywy Rady dotyczący usprawnienia wzajemnej pomocy państw członkowskich przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących podatków i cel. Omawiana dyrektywa nie tylko będzie pomocna przy zwiększaniu skuteczności w zakresie odzyskiwania wierzytelności, lecz również pomoże w lepszym funkcjonowaniu jednolitego rynku. Chciałbym zauważyć, że projekt dyrektywy obejmuje istotne ulepszenia w wielu ważnych elementach odnoszących się do odzyskiwania wierzytelności: wymiana informacji między organami, sposoby dochodzenia roszczeń oraz opinie wymagane przez Komisję Europejską w celu monitorowania stale rozwijającej się działalności, co w wielu przypadkach znalazło odzwierciedlenie w relacjach między państwami członkowskimi.

Opracowano poprawki. Chciałbym podziękować wszystkim kolegom posłom, którzy poprawki te przedłożyli. W poprawkach w sposób bardziej klarowny określone zostały warunki stosowania dyrektyw.

**David Casa, sprawozdawca.** – (MT) Uważam, że przedstawione sprawozdanie w jasny sposób zobrazuje sprawność funkcjonowania Unii Europejskiej poprzez jej instytucje w sytuacji, gdy staje ona wobec problemu wymagającego pilnej i specjalnej uwagi.

Uważam, że gdy mówimy o wewnątrzwspólnotowym oszustwie typu „znikający podatnik” należy zwrócić uwagę na środki, jakie w omawianym tymczasowym systemie należy przyjąć w celu powstrzymania tych podmiotów, które dopuszczają się nadużyć w systemach podatku VAT stosowanych w Europie. Ten rodzaj oszustwa, jak już wspomniałem, jest znany jako wewnątrzwspólnotowe oszustwo typu „znikający podatnik”. Jego najpoważniejsza odmiana jest znana jako tzw. „oszustwo karuzelowe”, które jest działaniem przestępczym prowadzonym przez wytrawnych i zawodowych oszustów.

Najnowsze badania wykazały, że tego typu oszustwa wynoszą około 24 % wszystkich rodzajów oszustw w zakresie podatku VAT. Występują one w przypadku, gdy osoba oferująca usługi lub sprzedaż towaru otrzymuje podatek VAT od nabywcy wewnątrzwspólnotowego i gdy kwota ta dosłownie „znika” bez dokonania przez tych oszustów i przestępców wymaganej zapłaty na rzecz fiskusa.

Dlatego też zostało to nazwane „oszustwem karuzelowym”, ponieważ podatek VAT stale znika z każdego kraju, w którym tego typu działalność jest prowadzona. Wniosek Komisji przewiduje zatem możliwość wyeliminowania ryzyka w handlu wewnątrzwspólnotowym. Musimy mieć pewność, że nie zwiększamy obciążenia biurokratycznego i że nie powodujemy negatywnych konsekwencji dla uczciwego przedsiębiorcy. Staraliśmy się również, aby nie stosować omawianego środka tymczasowego w odniesieniu do szerokiej gamy produktów, lecz by go zastosować jedynie wobec tych produktów, które mogą być kontrolowane i oszacowane.

Należy wspomnieć o systemie handlu uprawnieniami do emisji, ponieważ został on zmieniony wskutek omawianego wniosku Komisji. Oświadczamy, że ze względu na słabości systemu handlu uprawnieniami

do emisji, kolejna zmiana, do której doszło, stanowi, co następuje: jeżeli państwo członkowskie stwierdzi, że jest gotowe na przyjęcie tego systemu, wówczas metoda odwrotnego obciążenia musi stać się obligatoryjna dla wszystkich płatności związanych z emisjami gazów cieplarnianych, ponieważ niezbędne jest koordynowanie i podejmowanie natychmiastowych działań przez wszystkie państwa członkowskie.

Obecnie, do roku 2012 około 90-95 % uprawnień przyznawanych jest tym, którzy powodują większość emisji. Są one przyznawane przez rządy krajowe, a 5-10% uprawnień sprzedaje się w drodze licytacji. Od roku 2013 większość uprawnień będzie sprzedawana w drodze licytacji, a zanim system ten zostanie wprowadzony i zacznie działać, musimy zapewnić ochronę rynku przed tymi, którzy próbują niewłaściwie ten system wykorzystywać.

Uważam, że gdy weźmie się pod uwagę konsensus uzyskany w Komisji Gospodarczej i Monetarnej, a nawet kompromisy, jakie udało mi się osiągnąć – z socjalistami, liberałami i wszystkimi grupami politycznymi – uważam, że wszystko to powinno utorować drogę do bardziej wiarygodnego systemu. Tak więc po zatwierdzeniu mojego sprawozdania, zwalczalibyśmy oszustwa w sposób zdecydowany i dlatego będzie to skuteczniejsze w przypadku spraw związanych z systemem podatku VAT w Unii Europejskiej.

**Leonardo Domenici, sprawozdawca.** – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chociaż temat dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania zawsze miał duże znaczenie, stał się jeszcze istotniejszy i bardziej znaczący w warunkach poważnego kryzysu gospodarczego i finansowego, jaki wystąpił przed dwoma laty. Omawiano to podczas szczytu europejskiego i międzynarodowego – G-20 – i nadal się o tym dyskutuje, zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o zwalczanie uchylania się od zobowiązań podatkowych oraz o raje podatkowe.

Wszystko to jest ważne. Jest to znak zaangażowania i silnej woli, lecz nie należy się łudzić i myśleć, że wystarczy samo obwieszczenie. Potrzeba skutecznej i stałej polityki. Nadal istnieje wiele problemów, którymi należy się zająć. Naprawdę jest wciąż zbyt łatwo nabyć lub utworzyć fasadową firmę w celu uniknięcia opodatkowania. Wystarczy rozejrzeć się w Internecie: istnieje tysiące stron internetowych oferujących firmy na sprzedaż, nawet w krajach Unii Europejskiej. Często wszystko, co należy zrobić w celu utworzenia firmy, sprowadza się do wysłania wiadomości elektronicznej i dołączenia skanu paszportu. Musimy położyć kres praktyce tworzenia fikcyjnych podmiotów prawnych, których celem jest uchylanie się od zobowiązań podatkowych.

Prezentuję sprawozdanie sporządzone w oparciu o komunikat Komisji Europejskiej z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie wspierania dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania. W sprawozdaniu zrobiono krok w kierunku przedstawiania konkretnych propozycji i wzywa się do silnego zaangażowania ze strony Komisji Europejskiej i Rady, tak aby propozycje te mogły być realizowane. Walkę z rajami podatkowymi, uchylaniem się od zobowiązań podatkowych i z nielegalną ucieczką kapitału należy uznać za priorytety Unii Europejskiej.

Stąd zasada dobrych rządów, opartych na przejrzystości, wymianie informacji, współpracy transgranicznej i uczciwej konkurencji podatkowej. Chodzi o to, że konieczne jest zwiększenie współpracy i współdziałania w dziedzinie opodatkowania w Unii Europejskiej.

Ogólny cel, jaki musimy sobie postawić, to automatyczna wymiana informacji w skali globalnej i w układzie wielostronnym, natomiast musi to oczywiście rozpocząć się w Unii Europejskiej. Jak pani poseł Alvarez już powiedziała, musimy definitywnie skończyć z tajemnicą bankową w krajach Unii Europejskiej i przyspieszyć rezygnację z tymczasowego odstępstwa, która dopuszcza stosowanie tzw. podatku u źródła – którego się często unika lub zbyt nisko oszacowuje – zamiast wymiany informacji.

Nie chcę się rozwodzić nad konkretnymi propozycjami zawartymi w sprawozdaniu. Podkreślę jednak, że nadal potrzebne są zwłaszcza następujące rzeczy: rozszerzenie zakresu dyrektywy z 2003 roku w sprawie oszczędności, zwalczanie nadużyć w zakresie podatku VAT, stworzenie unijnego rejestru publicznego zawierającego nazwiska osób i przedsiębiorstw, które zakładają firmy lub otwierają konta w rajach podatkowych oraz nadanie nowego rozmachu projektom harmonizacji podatkowej, poczynając od wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania przedsiębiorstw.

Unia Europejska musi też wysłać tylko jeden sygnał do społeczności międzynarodowej i walczyć o poprawę standardów OECD w celu osiągnięcia automatycznej wymiany informacji, zamiast dzielić się nimi na wyraźne życzenie.

Panie komisarzu Kovács! Po wysłuchaniu także pozostałych sprawozdań, potrzebujemy ze strony Komisji zdecydowanego zaangażowania, a teraz w momencie przekazania urzędu nowej Komisji potrzebujemy



również podkreślenia znaczenia tych priorytetów. Jako Parlament Europejski mamy prawo wystąpić do Rady i Komisji, aby zdały sprawę ze swojej pracy.

Dziękuję kolegom i kolegom posłom, a zwłaszcza kontrsprawozdawcom, za wniesiony przez nich wkład w tę pracę, która mam nadzieję zostanie przyjęta przez Parlament.

**László Kovács, członek Komisji.** – Panie przewodniczący, szanowni państwo! Z zadowoleniem omawiam dzisiaj z państwem sprawy podatkowe, w ostatnim dniu mojego mandatu jako komisarza odpowiedzialnego za podatki i cła.

Chciałbym skierować podziękowania przede wszystkim do Parlamentu Europejskiego, a w szczególności do Komisji Gospodarczej i Monetarnej, za wsparcie, jakie Komisja i ja otrzymaliśmy w ciągu ostatnich pięciu lat w przypadku większości, jeśli nie wszystkich, prezentowanych wniosków w sprawach podatkowych.

Zagadnienia polityki podatkowej, które teraz państwo omawiacie, mają ogromne znaczenie z punktu widzenia realizacji celu Komisji, jakim jest skuteczniejsze radzenie sobie z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych, skutkującymi na szczeblu UE stratą w wysokości 200-250 miliardów euro rocznie. Dążymy również do zwiększenia przejrzystości i współpracy.

Chciałbym wyrazić moje szczególne podziękowania panu posłowi Domenicemu, pani poseł Alvarez, panom posłom Stolojanowi i Casie za konstruktywne zajęcie się tymi inicjatywami podatkowymi. Bardzo się cieszę, że zasadnicze przesłanie płynące z tych sprawozdań stanowi jeden z elementów poparcia dla inicjatywy Komisji. Rozumiem, że autorzy sprawozdań zachęcają do zwiększania wysiłków na rzecz po pierwsze - dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania zarówno w Unii Europejskiej, jak i poza nią, po drugie - współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania, po trzecie - wzajemnej pomocy w odzyskiwaniu wierzytelności podatkowych i po czwarte - walki z oszustwami dotyczącymi podatku VAT, w szczególności oszustwami karuzelowymi.

W zakresie dobrych rządów w sprawach podatkowych polityka Komisji ma na celu wspieranie zasad przejrzystości, wymianę informacji oraz uczciwą konkurencję podatkową w skali globalnej. W kwietniu 2009 roku Komisja przyjęła komunikat dotyczący wspierania wymienionych zasad celem zwalczania transgranicznych oszustw podatkowych i uchylania się od zobowiązań podatkowych, zarówno w ramach UE, jak i poza nią oraz osiągnięcia równych warunków konkurencji.

Komisja przedstawiła szereg wniosków mających na celu dalsze usprawnienia w sprawowaniu dobrych rządów w UE. Trwają debaty w sprawie tych wniosków - mam nadzieję, że zostaną one przyjęte i że wkrótce wzmocni to nasze argumenty wobec innych jurysdykcji, skłaniając je do podjęcia podobnych kroków.

Komisja zdecydowanie stoi na stanowisku, że pogłębieniu stosunków gospodarczych między UE i jej partnerskimi jurysdykcjami powinno zawsze towarzyszyć zobowiązanie do stosowania zasad dobrych rządów. W oparciu o konkluzje Rady w 2008 roku należy do odpowiednich umów z krajami trzecimi wprowadzić zapis, na podstawie którego partnerzy UE uznaliby zasady dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania i zobowiązaliby się do wdrożenia tych zasad.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kraje rozwijające się. Służby Komisji przygotowują właśnie komunikat, który byłby poświęcony dobrym rządów w dziedzinie opodatkowania w szczególnym kontekście współpracy na rzecz rozwoju. W komunikacie tym zostanie omówiona rola, jaką dobre rządy w dziedzinie opodatkowania mogą odgrywać w pozyskiwaniu środków w krajach rozwijających się, przede wszystkim poprzez budowanie potencjału.

Z zadowoleniem przyjmuję państwa poparcie dla pełnego włączenia się Komisji w prace OECD związane z wzajemną oceną w ramach forum globalnego, zwłaszcza jeżeli chodzi o wskazanie jurysdykcji niechętnych do współpracy, rozwój procesu oceny zgodności i wdrożenie środków na rzecz przestrzegania określonych standardów. Komisja Europejska powinna nadal być aktywnym podmiotem, aby zapewnić wywiązywanie się przez wszystkich partnerów ze swoich zobowiązań.

Jeżeli chodzi o liczbę umów - a jest ich 12 - o wymianie informacji podatkowych, jaką dany kraj powinien zawrzeć w celu osiągnięcia statusu jurysdykcji współpracującej, Komisja opowiada się za koniecznością ich przeglądu oraz za uwzględnieniem takich ich aspektów jakościowych, jak po pierwsze, jurysdykcje z którymi umowy zostały podpisane. Jasno stawiając sprawę stwierdzić należy, że raj podatkowy, który posiada 12 umów z innymi rajami podatkowymi z pewnością nie pokonałby tego progu. Po drugie, gotowość danej jurysdykcji do zawierania dalszych umów, nawet po osiągnięciu tego progu i po trzecie, skuteczność realizacji.

Co do postawionego żądania dotyczącego zbadania szeregu wariantów możliwych sankcji i zachęt służących wspieraniu dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania, Komisja już bada szereg zachęt mających wspierać dobre rządy na szczeblu UE, na przykład zwiększone wykorzystanie pomocy na rzecz rozwoju, co ma zachęcić niektóre państwa trzecie do odejścia od nieuczciwej konkurencji podatkowej. Praca nad ewentualnymi sankcjami jest mniej zaawansowana, a we wszelkich działaniach UE oczywiście musi być brana pod uwagę polityka podatkowa poszczególnych państw członkowskich.

Istnieją jednak dwa konkretne obszary, w których nie w pełni się z państwem zgadzam. Jeden odnosi się do rejestrów publicznych i ujawniania informacji dotyczących inwestorów w rajach podatkowych. Sądzę, że należy doprowadzić do równowagi pomiędzy prywatnością a potrzebami egzekwowania przepisów podatkowych w poszczególnych jurysdykcjach.

Jakkolwiek w zakresie wymiany informacji nie powinno być żadnych ograniczeń wynikających z tajemnicy bankowej lub z krajowych wymogów dotyczących opodatkowania odsetek, prawa podatników muszą być przestrzegane, a pełna poufność informacji - zachowana. Granice te muszą być przestrzegane, tak więc rejestr publiczny może nie być najlepszym rozwiązaniem.

Inny problem to ceny transferowe. W celu lepszej identyfikacji nieprawidłowych cen transakcyjnych i najczęściej stosowanych sposobów uchylania się od zobowiązań podatkowych proponuję państwo przejść do porównawczej metody kalkulacji zysku. Moim zdaniem, o ile prawdą jest, iż porównanie zysków w danym sektorze przemysłu może wskazywać, że coś nie jest w porządku, o tyle ten jeden wskaźnik nie jest wystarczający, aby ponad wszelką wątpliwość zidentyfikować niewłaściwe ceny transferowe i może być on tylko jednym z czynników w znacznie szerszej ocenie ryzyka dokładności cen ustalanych w transakcjach między jednostkami zależnymi w spółce międzynarodowej.

Porównawcza metoda kalkulacji zysku jest dopuszczalna, ale tylko wówczas, gdy doprowadza do takiego samego wyniku, jak metody transakcyjne. Bezpośrednie przejście do porównawczej metody kalkulacji zysku – jak zdaje się wynika to z poprawki – niekoniecznie dałoby nam „prawidłową”, obiektywną odpowiedź.

Proponowana nowa dyrektywa w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania ma na celu wzmocnienie i usprawnienie wszystkich mechanizmów wymiany informacji i innych form współpracy między państwami członkowskimi w celu lepszego zapobiegania oszustwom podatkowym i uchylaniu się od zobowiązań podatkowych. W szczególności, w dyrektywie tej proponuje się rezygnację z tajemnicy bankowej w stosunkach między państwami członkowskimi do celów współpracy administracyjnej. Z ogromnym zadowoleniem przyjmuję konstruktywne podejście i poparcie dla tego wniosku wykazane w sprawozdaniu pani poseł Alvarez.

Zdaję sobie sprawę, że najbardziej kontrowersyjnym punktem dyskusji w komisji były poprawki dotyczące automatycznej wymiany informacji mającej na celu wyłącznie fakultatywne stosowanie automatycznej wymiany na podstawie decyzji podejmowanej przez państwa członkowskie.

Pozwolę sobie przypomnieć, że celem tego projektu jest zwiększenie w UE wszystkich rodzajów wymiany informacji i innych form współpracy administracyjnej, a w szczególności wymiany automatycznej, która jest głównym filarem zapobiegania oszustwom podatkowym i uchylaniu się od zobowiązań podatkowych.

Wspieranie wymiany informacji dokonywanej na życzenie, jako postępowanie odpowiadające standardowi OECD, z pewnością jest akceptowalnym sposobem podejścia w relacjach z krajami trzecimi, natomiast w ramach w pełni zintegrowanego rynku wewnętrznego jakim jest jednolity rynek UE, państwa członkowskie muszą wykazywać więcej ambicji i iść dalej. Muszą mieć możliwość korzystania z najlepszych instrumentów będących w ich dyspozycji, aby osiągać swoje cele polityczne w walce z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych.

Widzę, że projekt sprawozdania w sprawie dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania wskazuje na konieczność podjęcia prac nad automatyczną – z reguły – wymianą informacji, postrzeganą jako metoda eliminacji wykorzystywania fikcyjnych osób prawnych w celu uniknięcia opodatkowania. Widzę też, że w sprawozdaniu przyjmuje się życzliwie wniosek dotyczący nowej dyrektywy o współpracy administracyjnej, ponieważ dyrektywa ta rozszerza swój zakres i obejmuje podatki wszelkiego rodzaju oraz znosi tajemnice bankową. Dlatego apeluję do państwa, aby nie głosować za przyjęciem nowej poprawki złożonej przez grupę PPE, która wnosi o usunięcie z omawianego sprawozdania wszelkich odniesień do automatycznej wymiany informacji.

Co do poprawek mających na celu ustanowienie ściślej określonych zasad dotyczących ochrony danych osobowych, chciałbym podkreślić, że w każdym przypadku państwa członkowskie są zobowiązane do

przestrzegania obowiązujących przepisów wspólnotowych w tej dziedzinie i dlatego zasady te będą musiały być przestrzegane bez kolejnych zmian w obecnym projekcie dyrektywy. Dla jasności jednak widziałbym uwzględnienie ogólnego przytoczenia odnoszącego się do istniejących przepisów wspólnotowych.

Co do poprawek odnoszących się do systemu oceny i do wymogów, uważam, że przepisy przewidziane we wniosku i wzmocnione w kompromisowym tekście prezydencji powinny zapewnić odpowiednie ramy, uwzględniając charakter proponowanych zmian.

Co do zasady Komisja może zaakceptować niektóre poprawki, np. wprowadzające możliwość przyjmowania przez Komisję delegowanych aktów dotyczących usprawnień technicznych w zakresie kategorii dochodu i kapitału, które są objęte automatyczną wymianą informacji, podczas gdy odnośne kategorie należy określić w samej dyrektywie, a nie w ramach procedury komitologii. Jest to również zgodne z ukierunkowaniem toczących się dyskusji Rady.

Komisja może również w zasadzie przyjąć poprawki dotyczące tajemnicy bankowej, w których nie przewiduje się rozróżnienia podatników w zależności od ich rezydencji podatkowej. Ponadto Komisja w zasadzie akceptuje również poprawki dotyczące obecności urzędników w postępowaniach administracyjnych i ich udział w tych postępowaniach.

Komisja będzie bronić charakteru tych poprawek podczas obrad Rady, bez formalnego zmieniania swojego wniosku, ponieważ przepisy te wydają się być już uwzględnione w tekście kompromisowym.

Chciałbym teraz wrócić się do wniosku Komisji w sprawie wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu podatków. Przepisy krajowe w zakresie odzyskiwania podatków są ograniczone do danego terytorium krajowego i oszuści wykorzystują to do powodowania niewypłacalności w państwach członkowskich, w których mają zadłużenie. Dlatego państwa członkowskie powinny w coraz większym stopniu występować o pomoc innych państw członkowskich w celu odzyskania podatków, ale istniejące przepisy pozwalają jedynie na odzyskanie zaledwie 5 % wierzytelności.

Wniosek Komisji ma na celu zapewnienie lepszego systemu pomocy, z uwzględnieniem przepisów, które są łatwiejsze do stosowania i zapewniają bardziej elastyczne warunki ubiegania się o pomoc. Jak państwo wiecie, w dniu 19 stycznia 2010 r. ECOFIN osiągnęła porozumienie w sprawie ogólnego podejścia do projektu dyrektywy. Z wielkim zadowoleniem przyjmuję życzliwe nastawienie do tego wniosku wykazane w sprawozdaniu pana posła Stolojana.

Komisja w zasadzie może przyjąć poprawkę dotyczącą wykonywania uprawnień kontrolnych w państwie członkowskim, do którego się zwrócono, przez urzędników wnioskującego państwa członkowskiego zgodnie z umową zawartą między zainteresowanymi państwami członkowskimi. Znajduje to również odzwierciedlenie w tekście kompromisowym Rady. Komisja nie może jednak zaakceptować innych poprawek, np. wprowadzających systematyczną i automatyczną wymianę informacji dotyczącej procesu odzyskiwania, ponieważ mogłoby to doprowadzić do nieproporcjonalnego obciążenia administracyjnego z uwagi na uwzględnienie również bezproblemowych przypadków windykacji. Niemniej jednak Komisja – we współpracy z państwami członkowskimi – oceni możliwości dalszego usprawniania pomocy przy odzyskiwaniu podatków oraz zajmie się rozwiązaniem końcowych problemów.

Na koniec chciałbym powiedzieć kilka słów na temat wniosku Komisji w sprawie fakultatywnego i tymczasowego stosowania odwrotnego obciążenia. W zakresie szybkiego reagowania na nowe i niepokojące mechanizmy nadużyć zgłaszane przez kilka państw członkowskich, celem niniejszego wniosku jest zapewnienie zainteresowanym państwom członkowskim – w ramach systemu fakultatywnego i tymczasowego – możliwości wykorzystywania tzw. mechanizmu odwrotnego obciążenia, w którym to klient musi rozliczyć się z podatku VAT w ograniczonej liczbie sektorów wysoce podatnych na oszustwa. Na podstawie wnioskowanej dyrektywy, państwa członkowskie będą mogły wybrać maksymalnie dwie kategorie towarów szczególnie podatnych na oszustwa, takich jak telefony komórkowe, oraz jedną kategorię usług, takich jak uprawnienia do emisji gazów cieplarnianych, czyli sektory, w których latem ubiegłego roku wykryto główne obszary oszustw z listy pięciu kategorii.

Konieczna byłaby ocena skuteczności tego środka, a także jego wpływu na ewentualne przeniesienie oszustw do innych państw członkowskich, do innych rodzajów dostaw i inne mechanizmów nadużyć.

Ucieszyłem się, że Rada tak szybko zajęła się omawianym wnioskiem i że osiągnęła porozumienie w tej sprawie podczas posiedzenia ECOFIN w dniu 2 grudnia. Oczywiście należy ubolewać, że porozumienie może być osiągnięte tylko w zakresie jednej części wniosku – w sprawie uprawnień do emisji gazów

cieplarnianych – ale w pełni zdaję sobie sprawę, że ta część była jedną z najpilniejszych odpowiedzi, jakie były potrzebne.

Komisja będzie w dalszym ciągu mieć swój udział w negocjacjach Rady w sprawie pozostałych części wniosku w sposób na tyle konstruktywny, na ile jest to możliwe.

Na koniec chciałbym po raz kolejny podziękować Parlamentowi Europejskiemu za szybką reakcję, jak również za jego wyraźne poparcie. Mimo że obecnie Komisja nie jest w stanie formalnie przyjąć wszystkich proponowanych poprawek, staną się one przydatnym materiałem wejściowym do przyszłych debat Rady. Tak naprawdę gra toczy się o naszą zdolność do szybkiego reagowania na działanie ogromnego mechanizmu nadużyć, ale również o wiarygodność unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji.

**Przewodniczący.** – Panie komisarzu Kovács! Dziękuję. Jak pan zauważył, jest to ostatni moment, w którym pojawia się pan w tej Izbie, a zatem niech mi wolno będzie panu również podziękować za doskonałą współpracę, jaka miała miejsce podczas całej pana kadencji.

**Astrid Lulling, w imieniu grupy PPE.** – (FR) Panie przewodniczący! Często wiele rzeczy dzieje się przez przypadek. W czasie, gdy dyskutujemy o ochronie prywatności oraz osób i gdy debaty przynoszą nowe reperkusje, posłowie w tej Izbie mają wspaniałą okazję, aby głosić pewne niezłomne zasady. Gdy chodzi o wprowadzenie skanerów ciała na lotniskach czy szybkiego porozumienie SWIFT ze Stanami Zjednoczonymi, osoby, które usilnie bronią wolności jednostki, w bieżącym tygodniu nie zawahają się zabrać głosu, nawet jeśli oznacza to generowanie znacznego napięcia dyplomatycznego.

Żałuję jednak, że ich walka o wolność obywateli jest zmienna i niespójna. Gdy pojawia się problem ochrony danych finansowych i bankowych, dobro nagle przeradza się w zło. To, co w innych dziedzinach zasługuje na ochronę, ma być lekceważone w imię nowej konieczności: generalnie obowiązkowej kolonoskopii fiskalnej. Masowa automatyczna wymiana informacji, która stanowi podstawę sprawozdania pani poseł Alvarez i pana posła Domeniciego, to skaner, który kontroluje każdego na każdym kroku; to umowa SWIFT do potęgi, z której nie ma odwrotu. Ten Parlament nie powstrzyma jednak tej sprzeczności. Może podjąć decyzję na korzyść automatycznej wymiany wszystkich możliwych typów danych między organami podatkowymi w Europie, a w tym samym czasie, w imię wolności jednostki odrzucić umowę SWIFT ze Stanami Zjednoczonymi.

Czy ten rozdzwiek, tę niespójność można rozumieć, a nawet czasami i usprawiedliwiać w imię skuteczności? Nie. Złota reguła, wasza złota reguła – innymi słowy automatyczna wymiana wszelkich danych podatkowych, bankowych i finansowych dotyczących wszystkich nierezydentów, nieuchronnie doprowadzi do zalewu niemożliwych do opanowania danych. Precedens opodatkowania oszczędności powinien jednak być dla państwa ostrzeżeniem; wszelako tak nie jest. Po raz kolejny, trzeba pójść złą drogą i orędownać za systemem, który nie działa. Nikt nie jest tak głuchy, jak ci, którzy nie chcą słuchać.

Tym moim przyjaciółom, którzy wydają się być zaniepokojeni biurokratycznymi ekscesami, jakie może pociągnąć za sobą wdrożenie tej struktury, chciałabym powiedzieć, że jedynym wyjściem jest sprzeciw wobec niej, a nie jej wprowadzenie i następnie wyrażanie zdumienia wobec jej katastrofalnych konsekwencji.

Panie przewodniczący! Proszę mi pozwolić skierować ostatnie parę słów do pana komisarza Kovácsa, który dzisiejszego wieczoru toczy swoją ostatnią batalię. Życzę mu spokojnej emerytury. Panie komisarzu! W pana życiu zawodowym częstokroć podejmował pan niewłaściwą walkę, lecz mając takie usposobienie, jakie posiadam, ostatecznie nie będę zbyt tych kwestii przeciwko panu wysuwała. Panie komisarzu! Życzę spokojnej emerytury.

(Mówczyni zgodziła się odpowiedzieć na pytania zadane zgodnie z procedurą niebieskiej kartki (art. 149 ust. 8 Regulaminu))

**Miguel Portas (GUE/NGL).** – (PT) Pani Lulling! Chciałbym zadać pani tylko jedno pytanie dotyczące pani wystąpienia: Co automatyczna wymiana informacji podatkowych ma wspólnego z wyeliminowaniem tajemnicy, gdy są to dwie całkowicie odrębne kwestie? W większości krajów w Europie nie ma tajemnicy bankowej. Funkcjonują automatyczne mechanizmy zapewniające przepływ informacji między organami podatkowymi, a zasoby każdego z nich nie są umieszczone w Internecie. Czy nie ma sposobu, aby oddzielić omawiane dwie kwestie?

**Astrid Lulling, w imieniu grupy PPE.** – (FR) Panie przewodniczący! Mój kolega poseł niestety niczego nie pojął, ale ponieważ wykorzystałam swój czas, wytłumaczę mu to na osobności. Wierzę, że przed głosowaniem zrozumie.

**Liem Hoang Ngoc**, w imieniu grupy S&D. – (FR) Panie przewodniczący! Panie i panowie! W obecnym okresie kryzysu finanse publiczne są intensywnie wykorzystywane, początkowo w celu ratowania systemu finansowego, a następnie – zamortyzowania skutków społeczno-ekonomicznych.

W tym kontekście mówi się dużo o deficycie finansów publicznych, atakuje się wydatki państw członkowskich, ale dopuszcza się, aby spadek wpływów podatkowych, „wtopił się” w tło. Zapomina się, że każdego roku w Unii Europejskiej 200 miliardów euro wymyka się opodatkowaniu, a są to zasoby, które można byłoby wykorzystać do celów realizacji niezbędnej polityki windykacyjnej, zasoby, które pozwoliłyby nam spokojnie stawiać czoła temu, co niektórzy w cudzysłowie określają mianem „demograficznej bomby zegarowej”.

Dlatego też teksty, które dzisiaj omawiamy są tak ważne. Wprowadzenie wspólnych narzędzi i bezwzględna przejrzystość między państwami członkowskimi w dziedzinie odzyskiwania wierzytelności to niezbędne kroki, jeśli chcemy spowodować, by żaden obywatel, żadna firma, nie mogła uchylić się od odpowiedzialności fiskalnej i że każdy ma swój wkład w wysiłek zbiorowym.

Musimy dać organom podatkowym poszczególnych państw w Unii środki na realizację ich misji. Należy również podkreślić, w jakim zakresie zdrowa polityka fiskalna jest niezbędna.

Obecnie wszyscy są zaniepokojeni sytuacją w Grecji. Widzimy dzisiaj skrajności, do których prowadzi brak skutecznego aparatu fiskalnego. Nie jest to tylko kryzys, który szkodzi rządowi Karamanlisa; przede wszystkim jest to brak odwagi politycznej jego poprzednika i niepodjęcie przez niego reform administracji podatkowej w Grecji, a tym samym stworzenia skutecznego narzędzia odzyskiwania podatku.

W tej kwestii mamy nadzieję, że Unia wykorzysta wszystkie środki, jakimi dysponuje, aby potwierdzić swoją solidarność z Grecją. Mam nadzieję, że głosowanie, jakie podejmiemy w środę, potwierdzi głosowanie w komisji i przyniesie teksty stymulujące odzyskiwanie podatku.

**Sharon Bowles**, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! Cieszę się, że omawiamy te sprawozdania w czasie kadencji komisarza, nawet jeśli dzieje się to dopiero teraz. Komisja parlamentarna bardzo się starała do tego doprowadzić. Panie komisarzu! A więc w wielu kwestiach – w rzeczywistości, chciałabym powiedzieć, w zdecydowanej ich większości – toczył się wzajemnie wspomagany dialog, chociaż oczywiście nie we wszystkich byliśmy zgodni. Na przykład zgodziliśmy się co do podatku VAT w przypadku dostaw wewnątrzwspólnotowych, natomiast nie osiągnęliśmy porozumienia w kwestii wspólnej i solidarnej odpowiedzialności w ramach transakcji transgranicznych, a w kilku przypadkach obie strony odczuły zawód wynikający z niespiesznego poparcia ze strony państw członkowskich lub z jego braku. CCCTB to jedna z tych propozycji.

Lecz wobec tych rozczarowań, zaproponował pan intensywniejsze, bardziej tradycyjne systemy kontroli oparte na współpracy, wymianie informacji oraz dostępie do danych. Więc zarówno osobiście oraz jako przewodnicząca Komisji Gospodarczej i Monetarnej, korzystam z okazji, by podziękować panu za pracę i entuzjazm w czasie kadencji. Jak koledzy mówili, w chwili obecnych napięć fiskalnych, jeszcze ważniejsza staje się kwestia umożliwienia państwom członkowskim uzyskania w pełni należnych płatności podatkowych. Mając taką siłę napędową, w przyszłości Rada musi być bardziej postępową. Osoby, które świadomie intrygują w celu uchylecia się od zobowiązań podatkowych i ich unikają, wyrządzają szkodę społeczeństwu i nie powinny oczekiwać złagodzenia kary w momencie wykrycia; musimy mieć też narzędzia, które pozwolą ich wykryć.

Jeśli chodzi konkretnie o sprawę współpracy administracyjnej, uważam, że automatyczna wymiana informacji jest korzystna. Jest to zgodne z dyrektywą dotyczącą opodatkowania oszczędności, która – mam nadzieję – wkrótce zostanie przyjęta przez Radę. Natomiast pana aktywność w tym względzie już przyczyniła się do korzystnych zmian, zarówno wewnątrz UE, jak i poza nią. Polecam również dyrektywę dotyczącą wzajemnej pomocy przy dochodzeniu wierzytelności, natomiast uważam niższy próg wdrożenia za bardziej odpowiedni. I wreszcie, przepraszam pana i kolegów posłów za to, że nie zostaną do końca debaty, ale, jak zawsze, w tej Izbie są podwójne terminy.

**Philippe Lamberts**, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Przez kilka ostatnich tygodni modne jest zamartwianie się deficytami budżetowymi w niektórych państwach członkowskich. Oczywiście można krytykować pewne przykłady wydatków publicznych – i nie będziemy się od tego odżegnywać – można byłoby mówić tutaj o miliardach euro wydawanych na dotacje do paliw kopalnych, lecz nie zapominajmy, że jak stwierdził poseł socjalista, wzrost deficytów publicznych jest przede wszystkim wynikiem kryzysu finansowego i gospodarczego.

Nie uważam, aby rządy musiały pobierać nauki w dziedzinie zdrowego zarządzania od tych, którzy z uwagi na swoją skłonność do działań ryzykownych – finansowanych, można wierzyć lub nie, z zadłużenia – byli przyczyną tego kryzysu.

Skoro tak to wygląda, jesteśmy zgodni co do tego, że nie da się utrzymać deficytów publicznych na obecnych poziomach, ponieważ ograniczają one Europie możliwość przeprowadzenia ogólnoeuropejskiego Zielonego Nowemu Ładowi, który jest tak bardzo potrzebny. Dlatego musimy zmierzyć się nie tylko z problemem na froncie „wydatki”, ale także na froncie „dochody” i właśnie w tym duchu czytamy sprawozdania przedstawione w dniu dzisiejszym, w szczególności przez panią Alvarez i pana Domeniciego.

Dzięki temu, że automatyczna wymiana informacji stanie się normą, państwa członkowskie dostaną środki umożliwiające zajęcie się na serio oszustwami podatkowymi. Chciałbym państwu przypomnieć, że szacowana roczna kwota oszustw podatkowych wynosi 200-250 miliardów euro, czyli 2 % PKB. Zanim jeszcze rozpoczniemy rozmowy na temat restrukturyzacji europejskiego systemu podatkowego, spowodujemy ściągnięcie podatków należnych.

Ponadto w projekcie popiera się wprowadzenie wspólnej podstawy opodatkowania w przypadku podatku od osób prawnych, co da jasny obraz zarówno podatnikom, jak i państwom członkowskim. Dzięki takiemu działaniu zostanie zrobiony krok naprzód, natomiast powinno to utorować drogę nie do większej konkurencji, lecz do większej współpracy. Nadszedł czas, aby skończyć z dumpingiem podatkowym, który prowadzi do upadku, ponieważ powoduje uszczerbek we wpływach z podatków w państwach członkowskich, ze szkodą dla kogo? Dla podatnika oraz małych i średnich przedsiębiorstw, które nie mają takich zasobów, jak duże firmy międzynarodowe, by rozgrywać państwa członkowskie przeciwko sobie.

Dlatego naszym zdaniem skonsolidowana podstawa opodatkowania jest warunkiem wprowadzenia – zgodnym z tym, co robimy w dziedzinie podatku VAT – stopniowej harmonizacji stawek podatkowych dla przedsiębiorstw, poczynwszy od ustalania progów minimalnych.

Wreszcie, ustanowienie trwałej podstawy systemów podatkowych państw członkowskich wymagać będzie znacznie głębszych zmian: zmniejszenie obciążeń dochodów z pracy i wyrównania tego zmniejszenia poprzez wprowadzenie progresywnego podatku od energii – pochodzącej z nieodnawialnych źródeł energii – oraz podatku od transakcji i zysków finansowych. Lecz jak mawiała moja babcia, to już inna historia.

Tymczasem Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie gratuluje pani Alvarez i panu Domenicemu wspaniałej pracy, która nie ograniczyła się tylko do powtórzenia dawnych stanowisk Parlamentu Europejskiego, ale uczyniła je bardziej ambitnymi i bardziej praktycznymi.

Zakończę słowami pożegnania skierowanymi również do pana komisarza Kovácsa. Nie było mnie tutaj w czasie, gdy pan przybył. Koledzy posłowie powiedzieli mi, że wrażenie, jakie pan na nich wywarł w trakcie podejmowanych przez siebie działań, jest znacznie lepsze niż w momencie pierwszej nominacji. Dlatego byliśmy mile zaskoczeni. Życzę panu wszystkiego najlepszego.

**Ashley Fox**, w imieniu grupy ECR. – Panie przewodniczący! Chciałbym podziękować sprawozdawcom oraz kontrsprawozdawcom za ciężką pracę, jaką włożyli w sporządzenie omawianych sprawozdań.

Opodatkowanie, w szczególności wszelkiego rodzaju harmonizacja, jest zawsze kwestią delikatną. Musimy zachować równowagę pomiędzy potrzebą prowadzenia skutecznego jednolitego rynku a potrzebą ochrony kompetencji państw członkowskich w sprawie opodatkowania. Sugerowałbym panu posłowi Lambertsowi, że najlepszym sposobem, aby zminimalizować uchylanie się od zobowiązań podatkowych jest posiadanie prostszych podatków i niższych stawek podatku. Konkurencja podatkowa to świetna sprawa. Chroni podatnika przed pазernymi rządami.

Państwa członkowskie muszą mieć możliwość podpisywania umów dwustronnych z krajami trzecimi. Wielka Brytania i USA chętnie dzielą się informacjami ze względu na historię swojej współpracy w walce z terroryzmem. Jeśli te informacje miałyby być wykorzystane w całej UE, w przyszłości wiele krajów trzecich mogłoby odmówić podpisania podobnych porozumień. Ustałaby współpraca i bezpieczeństwo narodowe byłoby zagrożone.

Wzywam posłów, aby do tych sprawozdań podeszli w sposób pragmatyczny. Należy zyskać pewność, że nie pozwalamy sobie na niepotrzebną harmonizację, ponieważ stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa krajowego.

**Nikolaos Chountis**, w imieniu grupy GUE/NGL. – (EL) Panie przewodniczący! Bez wątpienia, sporządzenie sprawozdań, o których mowa, to konkretne działanie na rzecz stworzenia ram prawnych w zakresie współpracy administracyjnej na poziomie Unii Europejskiej w dziedzinie podatków bezpośrednich i pośrednich z wyjątkiem podatku VAT i akcyzy.

Muszę jednak powiedzieć, że sprawozdania, wnioski dotyczące dyrektyw itp. dotyczą problemu uchylania się od zobowiązań podatkowych oraz kwestii oszustw podatkowych.

Są jednak dwa aspekty uchylania się od zobowiązań podatkowych, które w czasie kryzysu się wyróżniają. Pierwszy dotyczy konkurencji podatkowej w Europie; ostatnią rzeczą, jaką to wspiera jest solidarność oraz spójność gospodarczą i społeczną państw członkowskich. Musimy się tym problemem zająć i go rozwiązać.

Drugi odnosi się do przedsiębiorstw w rajach podatkowych. Jak wszyscy wiemy, przedsiębiorstwa te są nośnikami oszustw podatkowych i ośrodkami prania pieniędzy. Na przykład zamiar rządu greckiego, aby po prostu pobierać od tych transakcji podatek w wysokości 10%, to skandal.

W tej sytuacji i - jak podkreślało wielu posłów - w czasach obecnego kryzysu gospodarczego, gdy wszystkie państwa członkowskie doświadczają problemów finansowych nie mówiąc już o tym, że Europejski Bank Centralny oraz Pakt Stabilizacji funkcjonują w sposób nieodpowiedni i raczej zaostrzają ten problem niż go rozwiązują, konieczne są wspólne rozwiązania wspólnych problemów, z których jednym jest uchylanie się od zobowiązań podatkowych.

Musimy ograniczyć uchylanie się od zobowiązań podatkowych oraz zmniejszyć zakres oszustw podatkowych, tak aby rządy miały dochody w okresie, w którym istnieje pilna potrzeba prowadzenia polityki redystrybucji i rozwoju.

**Godfrey Bloom**, w imieniu grupy EFD. – Panie przewodniczący! Opodatkowanie jest pojęciem, które w ciągu minionych 3 tysięcy lat bardzo istotnie niewiele się zmieniło, czyż nie? By uczynić swoje życie przyjemniejszym, bogaci i wpływowi kradną pieniądze zwykłym ludziom.

Jedyna zmiana w czasach współczesnych polega na tym, że teraz podatki są pobierane „z myślą o podatnikach”: że jakoś obciąża się nas podatkami *pro bono*.

W celu utrwalenia tego mitu, wymyślamy okresowe powody do paniki, aby zmusić ludzi do posłuszeństwa. Najnowszy z nich oczywiście jest taki, że jeśli nie wydusimy z siebie podatków ekologicznych, wszyscy się ugotujemy – czyż nie przypomina to religii średniowiecznych, w których było podobnie: płacić albo smażyć się w piekle.

Harmonizacja podatków to koncepcja wykombinowana przez współczesną klasę polityczną po to, aby mieć pewność, że żaden rząd nie ukradnie swoim obywatelom zbyt mało: coś w rodzaju złodziejskiego kartelu złodziei, mówiąc inaczej.

Jeżeli naprawdę państwo chcecie harmonizacji podatków, sugeruję, aby Komisja i biurokracja płaciła takie same podatki, jak wyborcy, by ponosiła takie same obciążenia podatkowe, jak reszta z nas, zanim wyborcy przypuszczą szturm do tego budynku i powieszą nas na krokwiach budynku, do czego mają do tego pełne prawo.

**Hans-Peter Martin (NI)**. – (DE) Panie przewodniczący! Musimy dokonać zasadniczych zmian procesu demokratycznego. Jako młody pisarz i dziennikarz, kiedyś z przekonania płaciłem podatek w wysokości 62 %, ponieważ byłem pewien – i odnosiłem takie wrażenie – że rządzą nami dobrzy ludzie. Od czasu jednak, gdy zostałem posłem do Parlamentu Europejskiego, widzę to, co faktycznie dzieje się z wpływami z podatków. Wracając do przeszłości – kiedyś płaciliśmy miliony szylingów rocznie. W obecnej debacie poświęconej wspieraniu dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania niepokoi mnie fakt, iż nie przyglądamy się naszym wydatkom, ale po prostu mówimy o złych oszustach podatkowych.

W przeszłości, gdy stawka podatku wynosiła 62 %, moim doradcą podatkowym był Christoph Matznetter, który później został austriackim sekretarzem stanu ds. finansów. Powiedział mi: „Pochodzisz z Vorarlbergu, przekrocz granicę Lichtensteinu lub Szwajcarii!”. Nie uczyniłem tego, ale inni to zrobili. Jeżeli jednak, w świetle tych doświadczeń, podejdziesz się do tego na trzeźwo i racjonalnie, tak jak ktoś, kto nie był pracownikiem służby cywilnej, kto nie obciążał systemu zabezpieczenia społecznego, kto nie działał w żadnej sferze publicznej – jak większość posłów w tej Izbie – wówczas należy sobie postawić pytanie, jak u licha mogę uchronić moje ciężko zarobione pieniądze przed podobnym marnotrawstwem?

Dlatego moja propozycja jest następująca: zacznijmy w momencie, w którym możemy udowodnić, że rozsądna administracja będzie rozsądnie wykorzystywać pieniądze, czyli zacznijmy od siebie. Po co nam 200 kolejnych nowo zatrudnionych osób? Dlaczego w tym tygodniu musimy finansować lekcje jazdy na nartach? Po co to wszystko? Jeśli naprawdę chcemy podjąć walkę z rajami podatkowymi, odzyskiwać wiarytelności podatkowe i na serio zainteresować ludzi projektem Unii Europejskiej, musimy zacząć od siebie i pokazać ludziom, że instytucje, za którymi stoimy, wydają pieniądze podatników w sposób odpowiedzialny. W przeciwnym razie będziemy nadal tracić wpływy z podatków, nie mając podstaw, aby oszustów pociągać do odpowiedzialności.

**Enikő Győri (PPE).** – (HU) Panie i panowie! Spadek PKB o 4 %, 21 milionów bezrobotnych obywateli UE, postępowanie związane z nadmiernym deficytem wszczęte przeciwko 20 państwom członkowskim, zadłużenie państwa rządu 80 %. W sytuacji, gdy Unia Europejska jest w takim stanie, pytam: czy stać nas na taki luksus, by miliardom euro pochodzącym z podatków pozwolić tak po prostu odpłynąć? To nie do przyjęcia, że podczas gdy przeznaczamy ogromne kwoty na bodźce ekonomiczne i na utrzymanie miejsc pracy, na szczęblu UE nie nastąpił żaden postęp w kwestii znalezienia sposobów, aby na przykład ruszyć z miejsca haniebnym 5 % próg odzyskiwania transgranicznych zobowiązań podatkowych. Albo czy należy w sposób jednakowo rozszerzać automatyczną wymianę informacji i objąć nią wszystkie dochody, a tym samym wyeliminować konieczność pozyskiwania przez rządy informacji z kradzionych nośników danych na temat nieopodatkowanych dochodów swoich obywateli, które zostały zainwestowane tu i tam.

W chwili obecnej oszustwa podatkowe w Unii Europejskiej stanowią równowartość dwóch i pół budżetu całej UE. Zdecydowanie uważam, że organy podatkowe państw członkowskich muszą współpracować w celu tropienia oszustw podatkowych. Nikt nie powinien mieć możliwości, aby ukryć się za tajemnicą bankową i zlikwidujmy quasi-raje podatkowe na obszarze Unii Europejskiej, nawet wówczas – moi koledzy posłowie – gdy to sprawia przykrość państwom członkowskim, w których raje podatkowe znajdują się. Dobro Europy jako całości musi mieć pierwszeństwo przed partykularnymi poglądami. Uczciwi obywatele płacący podatki w UE oczekują od nas przynajmniej reguł, które są wiążące dla wszystkich, bez żadnych furtek.

W swoim sprawozdaniu pan poseł Domenici pokazuje, jak te furtki zamknąć. Przedmiotem naszych rozważań nie jest teraz harmonizacja podatków, lecz sposób odzyskiwania – w razie potrzeby przy pomocy innych instytucji – podatków pobieranych według zasad obowiązujących w każdym państwie członkowskim. Wszystkie pozostałe elementy pakietu podatkowego, jaki mamy przed sobą, służą temu samemu celowi. W imieniu grupy PPE uzupełniłem o pewne kwestie sprawozdanie pana posła Domenicio, co uzyskało także poparcie innych grup politycznych. Przede wszystkim zaproponowałem ustanowienie systemu zachęt, który gwarantowałby otrzymanie części odzyskanych sum przez państwo członkowskie działające w imieniu innego państwa dążącego do odzyskania podatków transgranicznych. W ten sposób moglibyśmy zachęcić niezdecydowane organy podatkowe do współpracy. Po drugie, stosując system porównawczej kalkulacji zysków, moglibyśmy podejmować skuteczne działania, zwłaszcza przeciwko przedsiębiorstwom wielonarodowym, które dopuszczają się manipulacji cenami transferowymi, by uchylić się od zobowiązań podatkowych. Wiem, że pan komisarz Kovács ma w tym względzie wątpliwości, lecz sądzę, że można byłoby rozpocząć prace w tym kierunku.

I na koniec wyrażam zadowolenie, że Komisja wspiera konieczność zaostrzenia wymagań dotyczących wymiany informacji podatkowej, zgodnie z modelową umową OECD obejmującą 12 państw. Sądzę, że podążając dalej tym tropem możemy zmierzać w kierunku uczciwszej polityki podatkowej.

**Olle Ludvigsson (S&D).** – (SV) Panie przewodniczący! Dzisiaj wieczorem omawiamy szereg środków związanych ze zwalczaniem różnego rodzaju oszustw podatkowych i uchylania się od zobowiązań podatkowych. To bardzo ważne kwestie. Byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy w proponowany sposób zdołali w UE wzmocnić nasze instrumenty i naszą współpracę w celu zwalczania uchylania się od zobowiązań podatkowych.

Kryzys gospodarczy i finansowy przyspieszył konieczność doprowadzenia do tego, aby nasze systemy podatkowe były możliwie skuteczne, wiarygodne i sprawiedliwe. Pozytywnie zapatruję się na propozycję rozszerzenia zakresu stosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia. Poza wszystkim jest to ważny krok w naszych pracach dotyczących zmian klimatu. Wówczas, gdy w roku 2013 uprawnienia do emisji zaczną być sprzedawane w drodze licytacji, musimy dysponować funkcjonującym wiarygodnym systemem handlu, nietarganym oszustwami w zakresie podatku VAT czy innymi podobnymi problemami. Prawdopodobnie mechanizm odwrotnego obciążenia będzie doskonałym sposobem zapobiegania tego rodzaju oszustwom w dziedzinie podatku VAT. Zapewni zarówno wiarygodność, jak i skuteczność całego systemu.



Prace nad sprawozdaniem w sprawie mechanizmu odwrotnego obciążenia były bardzo konstruktywne. Cieszę się widząc, że Komisja, Rada i zainteresowani koledzy posłowie postanowili szybko przedstawić dobre rozwiązanie. Główny element omawianego sprawozdania dotyczy stworzenia kompleksowego systemu oceny – systemu, który oparty jest na jednolitych kryteriach. Bardzo ważne jest, aby starannie monitorować, na ile ten mechanizm odwrotnego obciążenia dobrze działa w praktyce w danej dziedzinie. Zaproponowane obecnie środki, które mają służyć do walki z uchylaniem się od zobowiązań podatkowych, to ważny krok na tej drodze, ale należy je uznać za niewielką część szerszego, długotrwałego procesu.

Pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie. Należy rozwijać współpracę w ramach UE, a sama UE powinna wieść prym w tworzeniu skutecznych umów międzynarodowych mających na celu zwalczanie uchylania się od zobowiązań podatkowych.

**Sylvie Goulard (ALDE).** – (FR) Panie przewodniczący! Ten z pozoru raczej techniczny pakiet w rzeczywistości odnosi się do niektórych kwestii o charakterze bardzo politycznym. Po pierwsze, współpraca administracyjna między państwami w dziedzinie opodatkowania to kwestia kluczowa dla rynku wewnętrznego. Uważam, że należy to podkreślić, ponieważ swobodny przepływ osób i kapitału stanowi jeden z najcenniejszych elementów dorobku Unii Europejskiej, do którego jesteśmy tak przywiązani. Nie może to jednak prowadzić do niesprawiedliwej sytuacji podatkowej, w której niektórzy dobrze poinformowani i mobilni obywatele uchylają się od zobowiązań podatkowych, podczas gdy obywatele prowadzący bardziej osiadły tryb życia pozostają im podporządkowani.

Nie powinno to też zachęcać do konkurencji między państwami, przez co rozumiem zachęcanie do oszustw czy uchylania się. Wyjaśnia to nasze opowiadanie się za ujednoliconą podstawą wymiaru podatku dla przedsiębiorstw i automatyczną wymianą danych pomiędzy państwami członkowskimi, co zostało już omówione.

Gdyby pani poseł Lulling uczyniła nam ten zaszczyt i z nami pozostała, mogłabym jej powiedzieć, że kwestie wolności obywatelskich rzeczywiście pojawiają się wówczas, kiedy mówimy o wymianie danych szczególnie chronionych, natomiast moim zdaniem istnieje zasadnicza różnica między danymi, które możemy wymieniać między państwami członkowskimi Unii Europejskiej – innymi słowy, w ramach rynku wewnętrznego i w służbie rynku wewnętrznego – a danymi, które wymieniamy z innymi krajami, nawet tak zaprzyjaźnionymi krajami, jak Stany Zjednoczone.

Druga kwestia wysoce polityczna, zwłaszcza po kryzysie, to walka z rajami podatkowymi, ale także z szarymi strefami – z praktykami pobrażenia – które niestety istnieją w Unii Europejskiej lub na terytoriach powiązanych. W ślad za deklaracjami grupy G-20 obywatele oczekują wyników i wiarygodnej Unii. Była to główna myśl przewodnia wielu poprawek i uważam, że ten Parlament musi na nowo do tej kwestii przywiązywać odpowiednią wagę.

Wreszcie, kończąc chciałabym powiedzieć kilka słów do pana komisarza Kovácsa – rzadko się zdarza, by móc z się z kimś pożegnać tego właśnie wieczoru, gdy jego mandat się kończy; przede wszystkim jednak chciałabym udzielić kilka rad desygnowanemu komisarzowi, panu Šemecie, którego pierwsze kroki w tej dziedzinie przyjęliśmy z zadowoleniem, tak samo jak przyjęliśmy z zadowoleniem pierwsze działania drugiej Komisji kierowanej przez pana Barroso. Wygląda na to, że Komisja ta jest zdecydowana rozwiązać omawiany problem, w szczególności powierzając panu Montiemu zadanie opracowania sprawozdania na temat rynku wewnętrznego, z uwzględnieniem wszystkich tych aspektów.

Uważam, że niezależnie od tego, jak przeciwnie i niechętnie może być stanowisko państw członkowskich, sprawą Komisji jest takie działanie, jakie pan, panie komisarzu Kovács potrafił podejmować, oraz wykorzystywanie jej prawa do inicjatywy, lecz być może w szerszym zakresie. Szkatuły państw członkowskich są puste. Podatki to jeden ze sposobów ich napełniania i za tym się opowiadamy pod warunkiem, że czyni się to w sposób rozumny,

**Eva Joly (Verts/ALE).** – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Dzięki staraniom pana posła Domeniciego sprawozdanie, nad którym będziemy głosować w bieżącym tygodniu, jest dokumentem wysokiej jakości. Mam szczerą nadzieję, że zostanie ono przyjęte podczas środowego posiedzenia plenarnego. Zawarto w nim po prostu nowe bezprecedensowe rozwiązania, które dotyczą przejrzystości finansowej, polityki fiskalnej oraz walki z rajami podatkowymi, czyli zjawisk mających poważne konsekwencje, słusznie już tutaj akcentowane.

Po pierwsze, z zadowoleniem należy przyjąć fakt, iż w tekście tym potwierdza się znaczące ograniczenia walki z rajami podatkowymi, jaka była dotychczas prowadzona. Umowy podatkowe oraz opracowane przez

OECD zestawienia jurysdykcji niechętnych do współpracy – by posłużyć się oficjalnie stosowaną terminologią – są niewystarczające, a nawet stanowią część problemu, który miały rozwiązywać.

Dlatego też ogromnie ważne są te propozycje zawarte w omawianym sprawozdaniu, które próbują wyjść poza ten sposób podejścia, dotyczące przyjęcia nowej definicji rajów podatkowych oraz wprowadzenia nowych narzędzi – łącznie z sankcjami – aby pomóc w tej walce. Dotyczy to oczywiście propozycji wprowadzenia automatycznej wymiany informacji podatkowej, zarówno w Unii Europejskiej, jak i na poziomie międzynarodowym.

Jest tak również w przypadku księgowości specyficznej dla poszczególnych krajów, której domagają się autorzy sprawozdania i która umożliwi zmierzenie rzeczywistej działalności przedsiębiorstw w krajach, gdzie mają one swoją siedzibę oraz sprawdzenie, czy te podmioty rzeczywiście płacą tam należne podatki. Są to dwa zasadnicze żądania, które wielu ekspertów stawiało już od dłuższego czasu. Można jedynie cieszyć fakt, iż Parlament Europejski je przyjmuje, a czyniąc to stanie się jedną z instytucji, która wykazuje największe zaangażowanie w omawianą walkę.

Panie i panowie! Problem rajów podatkowych nie jest jedynie problemem technicznym. Odnosi się do kwestii wyborów podstawowych. Czy chcemy przekazywać krajom rozwijającym się środki, aby mogły korzystać z własnych zasobów zamiast miałyby narażać się na ich konfiskatę? Czy chcemy sprawić, że wszystkie nasze przedsiębiorstwa i wszyscy nasi obywatele w ramach własnych możliwości będą przyczyniali się do finansowania życia obywatelskiego? Głosując za przyjęciem sprawozdania pana Domeniciego, udzielimy odpowiedzi twierdzącej na obydwie te pytania. Odpowiedzi, z których, jak sądzę, możemy tylko być dumni.

Na płaszczyźnie osobistej chciałabym podziękować panu Kovácsowi za seminarium, które zorganizowaliśmy wspólnie w Brukseli w dniu 9 grudnia w celu wprowadzenia tego tematu do porządku dziennego. Dziękuję panu i życzę powodzenia.

**Ivo Strejček (ECR).** – (CS) Panie przewodniczący! Panie komisarzu! Dzisiaj podczas debaty omawiamy pakiet wniosków spornych pod względem gospodarczym i politycznym, które mają doprowadzić do znacznej poprawy współpracy w dziedzinie opodatkowania. Oszustwa podatkowe to niewątpliwie poważny problem, który obniża wpływy do budżetów państw. Jakże są jednak przyczyny uchylania się od zobowiązań podatkowych i jakie są motywy działania podmiotów, które uciekają się do oszustw podatkowych?

Po pierwsze, wysokie stawki podatkowe. Im wyższe są podatki, tym więcej podatników będzie rozglądało się za możliwościami obchodzenia zobowiązań podatkowych. O tej dobrze znanej prawdzie ekonomicznej należy pamiętać zwłaszcza dzisiaj, gdy większość polityków zakłada, że kwestia deficytów finansów publicznych zostanie rozwiązana dzięki wyższym podatkom, innymi słowy, po stronie wpływów do budżetu, a nie poprzez poważne cięcia w wydatkach. Chciałbym przedstawić jeszcze jedną uwagę i stwierdzić, że to jest właśnie powód istnienia rajów podatkowych, ponieważ ludzie przenoszą kapitał do miejsc o niższych podatkach. Jeżeli chce się zlikwidować lub ograniczyć funkcjonowanie rajów podatkowych, należy obniżyć podatki.

Drugim ważnym powodem uchylania się od zobowiązań podatkowych jest nieprzejrzystość i złożoność systemów podatkowych. Im więcej wyłączeń, tym więcej oszustw. Dane statystyczne i różne badania potwierdzają, że przykładowo problemy w ściąganiu podatku VAT, są spowodowane przede wszystkim przez skomplikowane wyjaśnienia i tysiące bardzo zróżnicowanych wyłączeń. Niestety, ani Komisja, ani posłowie do PE nie proponują, aby państwa członkowskie zaczęły obniżyć podatki lub aby rozpoczęły wprowadzanie podstawowych korekt, które mogłyby doprowadzić do przejrzystości w jurysdykcjach podatkowych.

Sporne wnioski są następujące: wprowadzenie zasady, że istnieje obowiązek udostępniania informacji dotyczących podatników, po drugie, obowiązkowe informacje dotyczące podatników są dokładnie określone i wyraźnie szczególnie chronione, po trzecie, obowiązek wymiany informacji na temat wszystkich rodzajów podatków jest stosowany po raz pierwszy i po czwarte – nowość legislacyjna – złamana zostaje tajemnica bankowa.

**Miguel Portas (GUE/NGL).** – (PT) Panie przewodniczący! Obecna debata jest bardzo ważna, ponieważ rządy oznajmiły i sama Komisja też to uczyniła, że w najbliższych latach strategia wyjścia z kryzysu zależy od planów radykalnych cięć w nakładach publicznych i wydatkach na cele społeczne. Z ciągłych informacji płynących z różnych sprawozdań, które dzisiaj omawiamy wynika natomiast, że ostatecznie jest inna droga

ku przyszłości, lepsza droga ku przyszłości, taka droga ku przyszłości, która będzie sprzyjać uczciwości i zadowoleniu podatników!

I ta droga ku przyszłości jest także drogą umożliwiającą przezwyciężanie kryzysu w sferze dochodów - głównie pod względem dochodów - ponieważ położy kres koszmarowi powodowanemu przez raje podatkowe i koszmarowi powodowanemu przez oszustwa podatkowe oraz przez powszechne uchylanie się od zobowiązań podatkowych przez duże firmy i system bankowy.

I to właśnie dlatego zgadzam się z panem posłem Domenicim, kiedy mówi w swoim sprawozdaniu, że zbyt mało się robi, aby skończyć z tajemnicą bankową. I dlatego też tak właśnie mamy postępować, ponieważ prawdą jest, że odrobina sprawiedliwości w gospodarce nigdy nie zrobiła nikomu nic złego.

**Arturs Krišjānis Kariņš (PPE).** – (LV) Panie przewodniczący! Panie komisarzu! Rzecz nie w tym, czy opowiadamy się za zwalczaniem oszustw podatkowych, czy jesteśmy przeciw. Oczywiście, że jesteśmy za tym. Rzecz raczej w tym, jakimi środkami chcemy się posłużyć, by ten cel osiągnąć. Sytuacja jest taka, że wśród państw członkowskich mamy państwa, które z innymi państwami członkowskimi nie wymieniają chętnie informacji na temat podatników, nawet gdy się do nich o to wystąpi. Propozycja, która jest przedmiotem dyskusji, dotyczy wprowadzenia systemu automatycznego, w którym wszystkie informacje na temat obywateli mających miejsce zamieszkania oraz przedsiębiorstw rezydujących za granicą będą podlegały wymianie między organami podatkowymi. Moim zdaniem, ważne jest, aby nie zwiększać biurokracji, niezależnie od sposobu, w jaki te informacje wymieniamy. Akurat teraz Unia Europejska przeżywa kryzys - w Hiszpanii bezrobocie wynosi blisko 20%, na Łotwie - powyżej 20%, w wielu innych krajach - znacznie powyżej 10%. Niestety ma to tendencję zwyżkową. W efekcie państwa członkowskie są zmuszane do ograniczania wydatków publicznych, czyli do działania, które tak naprawdę jest całkowicie przeciwstawne wobec zwiększaniu rozmiarów maszyny biurokratycznej. Nie możemy sobie pozwolić na powiększanie maszyny biurokratycznej. Wprowadzenie omawianego systemu automatycznej wymiany informacji nieuchronnie wiązałoby się jednak z powiększaniem wielkości maszyny biurokratycznej. W mojej ocenie, w obecnych czasach podatników europejskich zwyczajnie na to nie stać. Moim zdaniem jest inna propozycja, którą mianowicie powinniśmy omówić, aby nie popadać w skrajności, czyli dokonywać wymiany wszystkich informacji w sposób automatyczny, a zamiast tego przynajmniej spowodować, aby wszystkie państwa członkowskie wymieniały wszystkie informacje na życzenie. Reasumując zatem - automatyczna wymiana informacji dokonywana na życzenie. Dziękuję.

**Arlene McCarthy (S&D).** – Panie przewodniczący! Wobec strat rocznych, przekraczających 200 miliardów euro, walka z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych w UE musi nadal stanowić priorytet dla tego Parlamentu, Komisji Europejskiej i rządów państw członkowskich. Nie mogę uwierzyć, by ktokolwiek w tej Izbie uważał, że prawo do prywatności jest prawem do uchylania się od zobowiązań podatkowych.

Istnieje oczywiście ogólne zgoda co do tego, że brak dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania zachęca do oszustw podatkowych oraz do uchylania się od zobowiązań podatkowych. Oszustwa podatkowe mają poważny wpływ na budżety krajowe. Ogałającą z niezbędnych środków usługi publiczne, ochronę zdrowia, edukację i badania naukowe. Ponadto według poważnej organizacji dobroczynnej uchylanie się od zobowiązań podatkowych przez niezmiernie bogatych ludzi i przez korporacje światowe ma poważny wpływ na życie ponad pięciu milionów dzieci w krajach rozwijających się.

Od rządów w najbiedniejszych krajach rozwijających się wyłudza się 92 miliardy euro rocznie w postaci wpływów z podatków, podczas gdy Bank Światowy szacuje, że zaledwie trzecia tego część - 30-34 miliardów euro - wystarczyłaby na sfinansowanie Milenijnych Celów Rozwoju ONZ. Jeszcze bardziej bulwersujące jest stwierdzenie brytyjskiej organizacji dobroczynnej, według której 7 bilionów euro jest ukryte w rajach podatkowych.

Dlatego działania i zalecenia rekomendowane w omawianych sprawozdaniach mają zasadnicze znaczenie dla wspomagania równych szans i dla zwalczania wypaczeń i nadużyć leżących u podstaw systemów uchylania się od zobowiązań podatkowych oraz u podłoża oszustw. Aktywa znajdujące się w rajach podatkowych stanowią obecnie jedną trzecią aktywów globalnych...

*(Przewodniczący poprosił mówczynię, aby mówiła wolniej z uwagi na pracę tłumaczy)*

...połowa handlu światowego przechodzi przez raje podatkowe, a działania na rzecz rozwiązania problemu już zintensyfikowano. Raje podatkowe są przedmiotem śledztw, przy czym wnioski przyjmowane są w UE i OECD.

Jedyną drogą wyjścia jest bardziej zdecydowana współpraca w dziedzinie opodatkowania. Nie osłabia ona suwerenności danego państwa, lecz przeciwnie wzmacnia i rozszerza krajowe systemy podatkowe, powstrzymując działania tych, którzy dążą do podważania integralności i funkcjonowania omawianych systemów.

Jeżeli globalny kryzys finansowy nas czegoś nauczył, to tego, że potrzeba nam większej otwartości i przejrzystości w transakcjach finansowych. Właśnie dlatego popieram propozycje idące w kierunku globalnego porozumienia i standardu w kwestii automatycznej wymiany informacji, przedstawione przez naszych sprawozdawców.

Chciałabym zakończyć stwierdzeniem że ci, którzy starają się rozmyć te propozycje, chowając się za sianiem paniki w sprawie prywatności danych, nie są ani poważni ani ambitni w kwestii wspierania globalnych działań w zakresie zwalczania plagi, jaką jest uchylanie się od zobowiązań podatkowych i oraz w sprawie propagowania dobrych rządów, prawidłowych postaw obywatelskich i odpowiedzialności społecznej.

**Wolf Klinz (ALDE).** – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Oszustwa w dziedzinie podatku VAT nie są tylko drobnym przewinieniem. Jest to działanie przestępcze i problem, który z czasem nasila się albo zmniejsza. Według najnowszych danych szacunkowych obywatele, a tym samym – podatnicy, rokrocznie tracą aż 100 miliardów euro, być może nawet więcej.

W okresie narastającego stale długu publicznego i nasilającego się kryzysu, obywatele nie mają zrozumienia dla faktu, iż jak dotąd Unia Europejska nie była w stanie pomyślnie rozwiązać tego problemu. Dlatego też z zadowoleniem przyjmuję nową próbę wprowadzenia procedury odwrotnego obciążenia, w sprawie której będziemy pojutrze głosować. Przy pomocy procedury odwrotnego obciążenia usiłujemy skutecznie wyeliminować problem uchylania się od płacenia podatku VAT lub przynajmniej ten problem zmniejszyć. Musimy jednak poczekać i zobaczyć, czy procedura ta przyniesie pożądany wzrost wpływów z podatku VAT i powstrzyma nowe przypadki nadużyć finansowych. Z pewnością jednak warto podjąć tę próbę. Będziemy uważnie śledzić efekty procedury, której stosowanie jest obecnie ograniczone do roku 2014 oraz dokonamy krytycznej oceny.

Chciałem jednak wprowadzić poprawkę do jednego określonego punktu: opowiadam się za wyłączeniem jakiegokolwiek odpowiedzialności przedsiębiorstw, które pod względem przeglądu ich numerów rejestracyjnych VAT dokładają należytej staranności, nawet jeśli odbiorca popełnia nadużycia. Szczerze żałuję, że moja poprawka w tym zakresie nie uzyskała większości w Komisji Gospodarczej i Monetarnej.

**Vicky Ford (ECR).** – Panie przewodniczący! Oszustwa podatkowe są przestępstwami, które nie tylko oznaczają okradanie rządów, lecz także powodują ograbianie każdego jednego podatnika – każdego obywatela, który podatki płaci w terminie. OECD i G-20 zrobiły w tym zakresie wiele dobrego, wykonano wiele dobrej pracy, a różni sprawozdawcy w Parlamencie pracują nad kwestią zwalczania oszustw podatkowych. Chciałabym się wypowiedzieć konkretnie na temat sprawozdania pana posła Domeniciego i podziękować mu za wielką klarowność, jaką zaprezentował w prowadzonych w całym Parlamencie pracach nad doskonaleniem tego dokumentu. Niepokoją mnie jednak trzy sprawy.

Pierwsza obawa polega na tym, że zwalczanie oszustw podatkowych nie powinno być wykorzystywane jako furtka stanowiąca usprawiedliwienie dla tych którzy chcą wszcząć debatę nad harmonizacją podatków w całej UE. W dokumencie tym występuje sformułowanie dotyczące wspólnej skonsolidowanej podstawy podatku od osób prawnych i sądzę, że powinniśmy poczekać do czasu przedstawienia oceny wpływu przez Komisję w późniejszym okresie tego roku, zamiast przeskakiwać do formułowania wniosków „za” i „przeciw” w odniesieniu do wspomnianej debaty.

Punkt drugi dotyczy kontrowersyjnej kwestii wymiany informacji. Jest bardzo jasne, że w niektórych sytuacjach istnieje konieczność lepszej wymiany i rzeczywiście, podobnie jak podatek od oszczędności, wymiana automatyczna ma swoje dobre strony. Autorzy tego dokumentu idą jednak znacznie dalej i żądają wymiany automatycznej we wszystkich obszarach. Wolałabym raczej, aby przyjrzeć się każdej konkretnej sytuacji i stwierdzić, gdzie to jest potrzebne.

Po trzecie, w sprawozdaniu pana posła Domeniciego proponuje się ogólnounijną opłatę od operacji finansowych wykonywanych do i z niektórych jurysdykcji. Przewidziano różne sankcje i różne zachęty, jak podkreślił pan komisarz, które można stosować w celu wspierania prawidłowych zachowań w tym obszarze. Bardzo się obawiam, że możemy zrobić krok wstecz w wyniku zaledwie jednej sugestii, która – zawierając słowa o opłacie ogólnounijnej – mogłaby się okazać wysoce kontrowersyjna.

**Diogo Feio (PPE).** – (PT) Panie przewodniczący! Zajmując się omawianymi czterema sprawozdaniami, które jak się zdaje mają bardzo dobrą konstrukcję techniczną, rozważamy doniosłe kwestie polityczne. Po pierwsze – i żeby było jasne: walka z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych powinna trwać nieustannie. Musi tak być ze względu na szacunek dla tych, którzy płacą podatki i przestrzegają przepisów.

Pragnę również, aby było jasne, że nie jest to sprawa szczególnie związana z jakimkolwiek kryzysem. Jest to zagadnienie z zakresu etyki życia publicznego. I dokładnie tak, jak ta kwestia powinna być przedmiotem dyskusji, to inna sprawa, która odnosi się do konkurencyjności podatkowej, powinna być również omawiana przez Unię Europejską i państwa członkowskie, z myślą o wspieraniu wzrostu gospodarczego poprzez politykę w zakresie opodatkowania.

Niezbędne jest również rozpatrywanie walki z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych, w świetle prawa. Prawo musi być proste. Prawo musi być przejrzyste, a organy administracyjne muszą również działać we właściwy sposób. Z tego właśnie względu tak istotna jest kwestia związana z wymianą informacji, gdzie musimy brać pod uwagę decyzje podjęte przez organizacje międzynarodowe, które naprawdę badały tę sprawę, takie jak – przede wszystkim – OECD. Istotna jest wymiana doświadczeń w tym względzie, tak aby środki, które w teorii są prawidłowe, w praktyce nie przynosiły efektu przeciwnego do zamierzonego.

Zwłaszcza w materii rajów podatkowych musimy poprzeć decyzje podjęte podczas posiedzenia grupy G-20 oraz postęp tam osiągnięty, a nade wszystko musimy pamiętać, że środki w tym obszarze powinny być odpowiednie, proporcjonalne i skuteczne.

**Elisa Ferreira (S&D).** – (PT) Panie przewodniczący! Panie komisarzu! Oto kilka faktów, które warto pamiętać: według OECD w 2008 roku w rajach podatkowych ukryto aktywa o wartości rzędu 5-7 bilionów euro. W Unii Europejskiej uchylanie się od zobowiązań podatkowych, o którym już dzisiaj była mowa, dotyczy od 2 % do 2,5 % zasobów UE, to znaczy równowartość dwóch budżetów UE.

Obecnie nie ma również żadnych wątpliwości, że raje podatkowe, niejasność nowych produktów finansowych, brak współpracy administracyjnej, brak regulacji i nadzoru rynków oraz wygórowane ambicje podmiotów gospodarczych – wszystko to przyczyniło się do straszliwego kryzysu, jakiego doświadczamy.

Na poziomie globalnym, dokonuje się postęp, a my wyciągamy z tego wnioski - wnioski, które zostały zawarte w inicjatywach Międzynarodowego Funduszu Walutowego, OECD, G-20 i Forum Stabilności Finansowej. Unia Europejska, w szczególności pod kierunkiem pana komisarza Kovácsa, któremu chciałabym tutaj złożyć gratulacje, uczestniczyła w szeregu inicjatyw. Dotyczą one współpracy administracyjnej, dyrektywy w sprawie opodatkowania oszczędności, pomocy w odzyskiwaniu wierzytelności, kodeksu postępowania, jak również wzmocnienia współpracy w Belgii, Austrii, Luksemburgu, na wyspie Man, a nawet w krajach sąsiednich: w Szwajcarii, Monako i Lichtensteinie.

Istotne jest jednak, że ten zbiorowy wysiłek nie prowadzi do zjawiska, które tak celnie opisał rodak pana posła Domenicio, mówiąc w *Lamparcie*, że wiele rzeczy musi ulec zmianie, jeżeli wszystko ma pozostać po staremu. Jest to przykład czegoś, do czego dojść nie może!

Obywatele europejscy mają teraz do czynienia z bezrobociem, groźbą podwyżek podatków oraz utraty podstawowych praw emerytalnych. Małe i średnie przedsiębiorstwa nie otrzymują kredytu, a wyrzeczenia są bardzo powszechnym zjawiskiem. Właśnie ci obywatele oczekują od nas – jako swoich przedstawicieli tutaj w Parlamencie – wyciągnięcia wniosków i rzeczywistego zagwarantowania konkurencji, sprawiedliwości, przejrzystości i uczciwości w Unii Europejskiej.

Omawiane cztery sprawozdania, w szczególności sprawozdanie pana posła Domenici i pani poseł M. Alvarez, wpisują się w te oczekiwania. Mam nadzieję, że sprawozdania te otrzymają szerokie poparcie ze strony posłów tej Izby i że rzeczywiście zapewnią Unii Europejskiej siłę polityczną, jakiej potrzebuje, aby wyciągnąć właściwe wnioski, a także że pomogą, by te wnioski zostały uznane w skali międzynarodowej.

**Olle Schmidt (ALDE).** – (SV) Panie przewodniczący! Wszyscy mamy świadomość, że podatki należą - jak słyszeliśmy - do kwestii drażliwych. Państwa członkowskie całkiem słusznie patrzą na podatki głównie jako na sprawę o charakterze krajowym; w następstwie kryzysu finansowego coraz więcej krajów zdaje sobie jednak sprawę, że musi nastąpić poprawa współpracy wewnątrz UE.

Konkurencja podatkowa to dobra rzecz. Przepisy jednak muszą być uczciwe i żadne państwo członkowskie nie może odnosić korzyści ze stosowania jego przepisów w celu unikania zobowiązań podatkowych.

Oszustwa podatkowe są niezgodne z prawem, niemoralne i zakłócają sytuację w poszczególnych państwach członkowskich UE.

Możemy krytykować obciążenia podatkowe we własnych krajach. Sam byłem z tego znany. Jednakże musimy pracować nad zmianą polityki w naszym kraju, a nie wykręcać się od naszych obowiązków. Najefektywniejszy sposób wymiany informacji to wymiana automatyczna. UE często krytykuje raje podatkowe różnego rodzaju. Dlatego istotne jest, by pokazać, że wewnątrz Unii Europejskiej też pracujemy nad poprawą przejrzystości, otwartości i współpracy w dziedzinie opodatkowania, przy jednoczesnym poszanowaniu nienaruszalności życia prywatnego.

W celu uniknięcia niepotrzebnych kosztów administracyjnych i stworzenia bardziej przejrzystej podstawy prawnej, Grupa Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy przedstawiła poprawkę, zgodnie z którą państwa członkowskie nie mogą być zmuszone do pomocy innym państwom członkowskim, jeżeli sprawa dotyczy mniej niż 1 500 euro w skali roku. Uważam, że to wyznacza wyraźne granice uprawnień władz i – jak rozumiem – pan komisarz Kovács tę poprawkę przyjmuje.

Na koniec chciałbym podziękować panu komisarzowi Kovácsowi za dodatkowe 18 godzin, czy coś koło tego. Praca z panem była zaszczytem. Nie wszystko udało się panu osiągnąć, lecz zrobił pan to, co było w pana mocy. Dziękuję i życzę powodzenia.

**Jacek Włosowicz (ECR).** - Panie przewodniczący! W szóstej kadencji Komisja Europejska przyjęła szereg wniosków legislacyjnych w ramach zwalczania oszustw podatkowych i uchylania się od płacenia podatków w Unii Europejskiej. Kluczowy jest tutaj wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania. Dzięki przyjęciu przez praktycznie wszystkie państwa członkowskie obecnie obowiązująca dyrektywa była bez wątpienia pierwszym krokiem w kierunku współpracy administracyjnej w tej dziedzinie, choć ewidentnie zabrakło konkretnych wyników w zakresie jej wdrożenia. W tym wniosku mamy natomiast wzmocnienie wewnętrznej suwerenności poszczególnych państw w zakresie opodatkowania poprzez zastosowanie bardziej konkretnego i skutecznego zarządzania własnymi środkami pochodzącymi z podatków, jak i pogłębienia procesu integracji europejskiej, która w dziedzinie opodatkowania staje się coraz bardziej konieczna, zarówno z punktu widzenia politycznego, gospodarczego, jak i administracyjnego.

**Thomas Mann (PPE).** - (DE) Panie przewodniczący! Panie komisarzu Kovács! Dziękuję za pańską wspianą pracę. Współpraca administracyjna pomiędzy państwami członkowskimi w dziedzinie opodatkowania, która leży w mojej gestii, to ambitne zamierzenie. Jest ona konieczna, ponieważ uchylanie się od zobowiązań podatkowych nie stanowi po prostu drobnego przewinienia. Ma wpływ na wszystkie kraje bez względu na granice.

Musimy pracować razem na rzecz walki z oszustwami podatkowymi i z podejrzanymi rajami podatkowymi. Pogląd reprezentowany przez państwa członkowskie, że nie wszystko da się rozwiązać na szczeblu europejskim, jest jawnym błędem. Zbadanie możliwości zakupu nielegalnie zdobytych danych na temat oszustów, który to zakup jest wątpliwy z prawnego punktu widzenia i stanowi problem, z którym zmagamy się w Niemczech, nie powinno być naszym jedynym sposobem działania. Może się jednak okazać, że taki zakup jest konieczny.

Z zadowoleniem przyjmuję w tej dyrektywie: po pierwsze, zaplanowaną automatyczną wymianę informacji między organami podatkowymi, po drugie, zaawansowaną procedurę wzajemnej wymiany pracowników między administracjami, i po trzecie, pilnie konieczny środek umożliwiający rozluźnienie przepisów dotyczących tajemnicy bankowej daleko poza granicami UE.

Prawdą jest, że musimy usunąć pewne przeszkody, zwłaszcza kwestie sprzeczne między wymianą danych, z jednej strony, a ochroną danych – z drugiej. Musimy znaleźć równowagę między tymi dwoma obszarami i nie powinniśmy dopuścić do tego, aby jeden interes przeważał nad drugim.

Ponadto przedmiotem większej uwagi powinno być transgraniczne podwójne opodatkowanie. Rozmawiałem z licznymi małymi i średnimi przedsiębiorstwami działającymi jednocześnie w różnych państwach członkowskich. Mówią, że sytuacja jest zbyt skomplikowana i że nie ma wystarczającej przejrzystości i doświadczenia, dlatego też nie są one w stanie podejmować właściwych decyzji inwestycyjnych. Musimy to uwzględnić. Należy także zmniejszyć biurokrację i zwracać większą uwagę na rzeczy naprawdę konieczne, tak aby administracje podatkowe były w stanie pomóc nam w zacieśnieniu współpracy i uproszczeniu procedur. Jeżeli uda się nam to osiągnąć, jeżeli zdołamy zakorzenić tego rodzaju uproszczone procedury w codziennym życiu przedsiębiorców, osiągniemy znaczący postęp. Omawiana dyrektywa stanowi ważną deklarację świadczącą o tym, że taka jest nasza intencja działania.

**George Sabin Cutaş (S&D).** – (RO) Nasza debata na temat proponowanych reform podatkowych ma miejsce w sytuacji, która nieuchronnie wywiera wpływ na politykę fiskalną. Kryzys gospodarczy i finansowy jest przyczyną wzrostu deficytu na całym świecie, co z kolei zwiększa znaczenie zasobów zapisanych w budżecie publicznym.

Jak już powiedziano, najnowsze sprawozdania na ten temat uwypuklają niepokojące rozmiary oszustw podatkowych w Unii Europejskiej, wynoszą bowiem one ponad 200 miliardów euro rocznie, co stanowi równowartość 2-2,5 % PKB.

Inni posłowie, którzy pracowali nad tymi sprawozdaniami i którym chciałbym wyrazić uznanie za ich wysiłki, przedstawili nam jaskrawy obraz skali nadużyć. Plan naprawy gospodarczej zaproponowany przez Komisję Europejską mający na celu ograniczenie wpływu kryzysu wymaga pokrycia kosztów w łącznej wysokości do 1 % PKB. Uważam, że sytuacja wymaga zdecydowanych środków zwalczania nadużyć finansowych i ściślejszej współpracy z państwami członkowskimi w dziedzinie opodatkowania, tym bardziej, że kryzys w większym stopniu niż kiedykolwiek pokazał negatywny aspekt współzależności między gospodarkami krajowymi.

Na tym tle wniosek w sprawie dyrektywy oznacza krok naprzód, ponieważ doprowadzi do zgodności europejskiego prawodawstwa podatkowego zarówno z rozwojem sytuacji gospodarczej, jak i z wzmocnieniem procesu integracji europejskiej. W tym sensie, automatyczna wymiana informacji, zniesienie tajemnicy bankowej i środki mające na celu poprawę wzajemnej pomocy w odzyskiwaniu wierzytelności mogą znacząco przyczynić się do większej efektywności współpracy administracyjnej między 27 państwami członkowskimi.

Na koniec chciałbym życzyć panu komisarzowi Kovácsowi wszelkiej pomyślności w jego przyszłych przedsięwzięciach.

**Carl Haglund (ALDE).** – (SV) *(początkowo bez mikrofonu)* ...omawiana dyrektywa jest bardzo oczekiwana w okresie, jaki mamy teraz, gdy na całym świecie spadają wpływy z podatków. Na wspólnym rynku w żaden sposób nie możemy akceptować obecnej sytuacji, w której dochód podlegający opodatkowaniu może być ukryty i pozostawać nieopodatkowany w innym państwie członkowskim. Jak już wspomniano, każdego roku państwa członkowskie UE tracą miliardy euro wpływów z podatków z powodu niewydolności w wymianie informacji między państwami członkowskimi. Chciałbym też przypomnieć państwu, że tak długo, jak niektórzy ludzie ukrywają swoje dochody i w ten sposób unikają płacenia podatków, pozostali z nas muszą płacić wyższe podatki, aby to wyrównać. Trudno przypuszczać, było to celowe zamierzenie - przynajmniej w mojej ocenie.

Zdumiewające jest, że niektórzy ludzie bronią obecnego systemu, który w rzeczywistości pozwala ludziom unikać płacenia podatków. Zdaję sobie sprawę, że niektóre państwa członkowskie mają wiele do stracenia, ale czy naprawdę przedstawiają wiarygodne argumenty? Otóż nie przedstawiają.

Powinniśmy propagować współpracę międzynarodową w kwestiach podatkowych i opracować wspólne standardy w celu zapobiegania oszustwom podatkowym, zarówno na szczeblu UE, jak i globalnym. Równocześnie chciałbym państwu przypomnieć, że są tacy, którzy uważają, iż ochrona prywatności jest sprawą ważną i że musi być zapewniona w sposób należyty. Należy o tym pamiętać, ponieważ w przeciwnym razie system, który właśnie tworzymy, w oczach naszych obywateli będzie pozbawiony wiarygodności, a ma to pierwszorzędne znaczenie, jeżeli mamy odnieść sukces.

**Sirpa Pietikäinen (PPE).** – Panie przewodniczący! Sądzę, iż w okresie obecnego kryzysu gospodarczego stało się aż nazbyt jasne, że albo każdy w UE poniesie klęskę osobno albo razem odniesiemy sukces. Bardzo długo trwało, zanim doszliśmy do takiego punktu, w którym moglibyśmy naprawdę posiadać odpowiednią automatyczną wymianę informacji w kwestiach podatkowych w UE i pełną przejrzystość, przy efektywnej współpracy administracyjnej między urzędnikami i państw narodowymi.

Chociaż żądamy od sektora prywatnego - banków - aby po kryzysie finansowym stał się bardziej przejrzysty i bardziej wiarygodny, naprawdę sądzę, że musimy tego domagać się również od naszych państw narodowych i od siebie. Dlatego z zadowoleniem przyjmuję poczynione w tej mierze, ale nadal jest wiele do zrobienia. Apeluję do Komisji, aby była bardzo ambitna i bardzo zdecydowana w kwestii współpracy międzynarodowej, by osiągnąć międzynarodowe porozumienie w sprawie rajów podatkowych i automatycznej wymiany informacji.

**Seán Kelly (PPE).** – Panie przewodniczący! Opodatkowanie jest absolutnie niezbędne dla funkcjonowania państwa – sądzę, że większość obywateli zgodziłaby się z tym. Niemniej jednak wielu obywateli nie przyjmuje zobowiązań podatkowych z otwartymi ramionami i z uśmiechem. Bierze to swój początek w czasach Pana naszego, gdy wskazał on, że jednym z najbardziej pogardzanych rodzajów ludzkich w owym czasie byli poborcy podatkowi, których postrzegano jako czarne charaktery.

Nie jestem pewien, czy w międzyczasie ich status poprawił się chociażby o jotę. Teraz uważa się ich za urzędników skarbowych, ale przypuszczalnie nie zwyciężyliby w żadnym konkursie popularności.

Niemniej jednak faktem jest też, że w przeszłości tych, którzy uchylali się od zobowiązań podatkowych podatkowe niekiedy postrzegano nieomal jako bohaterów, gdyż przechytrzali rząd. Na szczęście teraz to się również zmienia, ale jednocześnie uchylanie się od zobowiązań podatkowych szerzy się w całym kraju i na całym świecie. Nawet w moim kraju, w latach 80. i 90. XX wieku, same banki udostępniały ludziom adresy w rajach podatkowych, w celu uniknięcia podatku. Kiedy to wychodziło na jaw, wówczas oczywiście dana osoba musiała płacić.

A więc w przyszłości musimy spowodować wyeliminowanie uchylania się od zobowiązań podatkowych. OECD szacuje, że 2,5 % globalnego PKB przepada w wyniku oszustw podatkowych. Występuje to w przypadku przemytu papierosów wówczas, gdy papierosy z gospodarki o niskich podatkach trafiają do gospodarki o wysokich podatkach, powodując potworne szkody zdrowotne oraz oczywiście finansowe.

Jednocześnie UE ma ograniczone możliwości podjęcia działań, ponieważ traktat lizboński nie daje jej poważnych uprawnień w zakresie podatków. Problem pojawił się w związku z gwarancjami udzielonymi Irlandii w kontekście traktatu lizbońskiego.

Z tego powodu nie może być wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania przedsiębiorstw i musi pozostać zasada uczciwej konkurencji podatkowej. Musimy więc próbować i osiągać postęp poprzez współdziałanie, współpracę, przekonywanie i perswazję - ale nie możemy tego robić pod przymusem.

**Sari Essayah (PPE).** – (FI) Panie przewodniczący! Przedstawione wnioski stanowią doskonały przykład wysiłków zmierzających do ułatwienia walki z oszustwami podatkowymi i do osiągnięcia lepszej współpracy między organami administracyjnymi.

Słusznie postąpilibyśmy, gdybyśmy pamiętali, że opodatkowanie nie jest celem samym w sobie, ale posiadanym przez społeczeństwo narzędziem realizacji uzgodnionych politycznie celów, łącznie z wyrównywaniem podziału dochodów, opodatkowaniem szkodliwych praktyk oraz stworzeniem podstaw ekonomicznych dla powszechnych usług opieki społecznej. Dobry system podatkowy opiera się na rzetelnej i szerokiej bazie podatkowej i rozsądnym poziomie opodatkowania.

Uchylanie się od zobowiązań podatkowych i oszustwa podatkowe osłabiają bazę podatkową i uczciwych obywateli, a przedsiębiorstwom przychodzi płacić podatki, od uiszczenia których uchylają się oszuści. Jak już tutaj słyszeliśmy, w różnych częściach Europy produkt krajowy brutto znajduje się w punkcie krytycznym. Oszustwa podatkowe oraz uchylanie się od zobowiązań podatkowych skutkuje słabszymi wynikami w zakresie PKB o około 200 miliardów euro rocznie. Naprawdę nie możemy sobie na to pozwolić.

Chciałabym poczynić kilka uwag na temat samych sprawozdań. Kiedy rozważa się sposoby zwalczania nadużyć w dziedzinie podatku VAT należy pamiętać o takich pojęciach, jak koszty i korzyści, pewność prawa i zasada proporcjonalności. Są one bardzo wyraźnie uwypuklone w sprawozdaniu pana posła Casy. Zasadne jest, aby w walce z oszustwami w dziedzinie podatku VAT koncentrować się przede wszystkim na towarach i usługach, które są podatne na nadużycia, a mechanizm odwrotnego obciążenia daje tym państwom członkowskim możliwość zastosowania rozwiązania odwrotnej kolejności, w drodze odstępstwa od głównej zasady dyrektywy dotyczącej podatku VAT.

Współpraca administracyjna jest sposobem na uzupełnienie przepisów krajowych, ale musimy pamiętać, że nigdy ich nie zastąpi ani też nie doprowadzi do ich zbliżenia.

Najbardziej kontrowersyjną ze wszystkich kwestii odnoszących się do tych dyrektyw jest sprawa wymiany informacji. Efektywna wymiana informacji między organami celnymi i podatkowymi w państwach członkowskich przyczyni się do przeciwdziałania nadużyciom i dlatego uważam, że powinniśmy wspierać wymianę dokumentacji podatkowej i jej nie blokować. W Finlandii dokumenty podatkowe są znane opinii publicznej, a kraj ten jest jednym z najmniej skorumpowanych na świecie. Skoro tak jest, nie widzę, w jaki sposób automatyczna wymiana dokumentacji podatkowej może grozić naruszeniem praw obywatelskich, według scenariusza przewidywanego przez niektórych moich kolegów posłów.



**Paul Rübig (PPE).** – (DE) Panie komisarzu Kovács! Panie przewodniczący! Prawodawstwo w dziedzinie finansów jest, oczywiście, domeną odpowiedzialności na szczeblu krajowym i stymuluje zainteresowanie państw członkowskich. W Unii Europejskiej powinniśmy jednak myśleć, w jaki sposób w przyszłości mamy zamiar podtrzymywać rynek wewnętrzny, zwłaszcza w zakresie czterech swobód.

Jednym z głównych problemów, które musimy rozwiązać, to oczywiście podwójne opodatkowanie. Małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP), które nie mogą śledzić całego prawodawstwa w tej dziedzinie, mają szczególne trudności w oferowaniu swoich usług w innych krajach. Dlatego Komisja powinna wystąpić z propozycją, w jaki sposób należy postępować w przypadku podwójnego opodatkowania i musi to być jeden sposób, który stworzy prosty i przejrzysty system opodatkowania dla tych przedsiębiorstw, ponieważ w końcu to zdolność kredytowa przedsiębiorstwa określa, czy może ono przetrwać na rynku i czy będzie wypłacalne. Przyjęłabym również z ogromnym zadowoleniem punkt obsługi kompleksowej dla MŚP, aby mogły one mieć konkretny punkt kontaktowy i aby zwrot podatku mógł następować szybko, w sposób sprawny i przejrzysty.

**Silvia-Adriana Țicău (S&D).** – (RO) Chciałabym wspomnieć o systemach e-administracji, które już zostały opracowane w różnych państwach członkowskich w celu realizacji takich wniosków, jak uiszczanie podatku VAT za pomocą środków elektronicznych lub takie inicjatywy jak e-fakturowanie. Rozmawiamy o nowym cyfrowym programie działania na najbliższe pięć lat, co oznacza, że państwa członkowskie muszą korzystać z technologii informacyjnej w celu doskonalenia współpracy administracyjnej również w kwestiach fiskalnych.

Uważam, że przynajmniej jeżeli chodzi o e-fakturowanie w 2008 roku powstała grupa wysokiego szczebla, która w listopadzie roku ubiegłego ukończyła sprawozdanie i sporządziła zalecenia dla Komisji Europejskiej. Komisarz Tajani zobowiązał się również, że w następnym okresie wystąpi z inicjatywą mającą na celu wspieranie e-fakturowania tak, aby zostało powszechnie przyjęte we wszystkich państwach członkowskich. Chciałabym zapytać Komisję, czy i kiedy Komisja wystąpi z takim wnioskiem.

**Nick Griffin (NI).** – Panie przewodniczący! Dyskutowanie w czasie aktualnego kryzysu euro nad współpracą w dziedzinie opodatkowania to przedstawianie leżaków na pokładzie *Titanica*.

W języku angielskim kraje południowe (Portugalia, Włochy, Grecja i Hiszpania) znane są pod przykrym skrótowcem PIGS [świnie]. Na krzyżu euro nie ma jednak świń, lecz są ludzie wychłostani przez utopijny jednowymiarowy dogmat. Ich gospodarki albo zginą od tysięcy ran lub zostaną wyciągnięte z kłopotów, co spowoduje ruinę finansową podatników w Wielkiej Brytanii i gdzie indziej. Pozostanie niewiele podatku, aby w tej dziedzinie prowadzić współpracę.

Są dwa wyjścia: albo skasować euro i przywrócić zniewolonym krajom tego sowieckiego pola truskawkowego ich własne waluty, albo wykluczyć „problemowe kraje” ze strefy euro. Na tym mógłby polegać PIGS. Sprawiedliwiej byłoby, aby były to Niemcy i ich francuski współpracownik, ponieważ u podłoża tego bałaganu leży kierowanie strefą euro pod dyktando Niemiec.

Ten niekończący się kryzys zniszczy projekt federacji – współpracę w dziedzinie opodatkowania i w ogóle wszystko. Tragedia polega na tym, że zanim do tego dojdzie, tak wiele niewinnych ofiar pogrąży on w nędzy.

**Elena Băsescu (PPE).** – (RO) Chciałabym pogratulować panu posłowi Stolojanowi wszystkich jego starań związanych z przygotowaniem sprawozdania w sprawie odzyskiwania wierzitelności. UE potrzebuje wspólnego prawodawstwa stosowanego jednolicie we wszystkich państwach członkowskich do walki z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych. Nieuregulowanie podatków lub cel każdego rodzaju może mieć wpływ na rynek wewnętrzny i budżet państwa członkowskiego. Swobodny przepływ kapitału i osób spowodował konieczność rozszerzenia zakresu stosowania prawa. Od początku bieżącego roku uwzględnione będą także obowiązkowe składki na ubezpieczenie społeczne.

Szybka wymiana informacji jest jednym z ważnych kroków w procesie odzyskiwania wierzitelności w ramach UE. Istnienie wspólnych ujednoliconych instrumentów i formularzy, które zostaną przetłumaczone na wszystkie języki urzędowe UE, ułatwi codzienną pracę odpowiednich organów. Dzięki wspólnemu zautomatyzowanemu systemowi możliwe będzie rozstrzyganie problemów szybciej i mniejszym kosztem.

**Udo Bullmann (S&D).** – (DE) Panie przewodniczący! Właśnie dzisiaj, gdy gratulujemy pani poseł Alvarez, panu posłowi Domenicemu i innym naszym kolegom ich doskonałych sprawozdań, właśnie wówczas, gdy gratulujemy panu komisarzowi Kovácsowi jego zaangażowania i życzymy mu wszystkiego najlepszego w jego przyszłej pracy, i właśnie wówczas, gdy wyrażamy nadzieję, że przekaze on swojemu następcy tę pasję, z którą walczył o wspólną politykę podatkową, musimy również wspomnieć o państwach członkowskich,

tych państwach członkowskich, które nadal nie są zdecydowane, aby podjąć działania więcej niż konieczne w obecnej sytuacji kryzysowej - działania, które wreszcie zapoczątkują lepszą współpracę.

Jest to dość bulwersujące, że wciąż nie ma żadnego przełomu w kwestii podstawy opodatkowania. Każdy, kto sądzi, że będzie w stanie bronić swojej suwerenności w ten sposób, straci ją, tak jak straci wpływ na podatki. Dlatego też główne przesłanie tych sprawozdań polega na tym, że musimy wypracować lepszy sposób współdziałania w Europie. Tylko to prowadzić będzie do postępu!

**Michael Theurer (ALDE).** – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Walka z oszustwami podatkowymi jest koniecznością. Oczywiście uchylanie się od zobowiązań podatkowych i oszustwa podatkowe nie są przyczyną kryzysu gospodarczego i finansowego. Wydaje mi się ważne, aby po raz kolejny w tej Izbie powiedzieć wyraźnie, że musimy odzyskać zaufanie podatnika poprzez proste systemy podatkowe i przez niskie i sprawiedliwe podatki. Jednak nie oznacza to, że nie należy aktywnie walczyć z uchylaniem się od zobowiązań podatkowych i z oszustwami podatkowymi, ponieważ każde uchylanie się od zobowiązań podatkowych narusza nasze poczucie sprawiedliwości.

To także doprowadza nas do tematu rajów podatkowych. Kraj sąsiedzki Niemiec – Szwajcaria – wyraziła zaniepokojenie, że jest stawiana pod presją. W tym punkcie chciałbym konkretnie zapytać Komisję: czy są składane propozycje, lub czy raczej są podejmowane środki w celu postawienia Szwajcarii pod szczególną presję? Uważam, że Szwajcaria nie może sobie pozwolić na traktowanie UE ani trochę gorzej niż Stanów Zjednoczonych. Dlatego oznacza to, że Szwajcaria musi rzeczywiście wziąć udział w naszych wspólnych wysiłkach na rzecz zwalczania uchylania się od zobowiązań podatkowych.

**László Kovács, członek Komisji.** – Panie przewodniczący! Szanowni państwo! Uważam, że debata jest ciekawa i inspirująca. Jak większość z was, jestem przekonany, że nasze wysiłki na rzecz walki z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od zobowiązań podatkowych, jak też na rzecz rozszerzenia współpracy, są warte zachodu. Jestem wdzięczny za wsparcie i za pracę czterech sprawozdawców oraz jestem bardzo wdzięczny za wsparcie tych ważnych inicjatyw Komisji.

Wspieranie dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania to skomplikowany temat obejmujący kilku różnych kwestii. W sprawozdaniach ujęto praktycznie wszystkie z nich, od formalnego wniosku legislacyjnego w sprawie wspierania współpracy administracyjnej do naszej współpracy z krajami trzecimi. Miło mi słyszeć, że wielu z was zachęca Komisję, by była bardziej ambitna. W pełni zgadzam się z państwem i jestem pewien, że przy państwa wsparciu i wsparciu ze strony rządów państw członkowskich, nowa Komisja będzie w stanie stawić czoła nadchodzącym wyzwaniom. Wiem, że te akta pozostaną priorytetowe dla mojego następcy. Komisja, Parlament i Rada powinny kontynuować wysiłki na rzecz zatwierdzania projektów legislacyjnych, które są przedłożone lub w systemie i w toku prac Grupy ds. Kodeksu Postępowania dotyczących opodatkowania przedsiębiorstw.

Jeżeli chodzi o zewnętrzne aspekty zasad dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania, wszystkie działania wymienione w komunikacie należy wspierać, ze szczególnym uwzględnieniem działań dotyczących krajów rozwijających się.

W odniesieniu do konkretnych propozycji w sprawie współpracy administracyjnej, wzajemnej pomocy w dochodzeniu roszczeń podatkowych oraz fakultatywnego i czasowego ponownego zastosowania mechanizmu odwrotnego obciążenia, chciałbym również podziękować za państwa uwagi i opinie. Cieszę się widząc, że Parlament Europejski i Komisja podzielają poglądy na temat udziału w działaniach, które należy podjąć, aby lepiej zwalczać oszustwa podatkowe i uchylanie się od zobowiązań podatkowych w Unii Europejskiej i poza nią. Widzę także ogólne poparcie dla tych trzech wniosków.

Osiągnięcie szybkiego postępu i jednomyślnego porozumienia w sprawie wniosku dotyczącego współpracy administracyjnej jest jednym z priorytetów prezydencji hiszpańskiej. Jest to teraz również priorytetem dla większości państw członkowskich. UE pilnie musi osiągnąć wewnętrzne jednomyślne porozumienie, aby na scenie międzynarodowej była w stanie pokazać swoją determinację w podążaniu w ślad za zaleceniami OECD i rekomendacjami G-20 oraz w torowaniu drogi przyszłemu rozwojowi na poziomie międzynarodowym, udowadniając tym samym, że potrafi w pełni przygotować warunki współpracy administracyjnej.

Jest oczywiste, że nie ma jednego i globalnego rozwiązania, które wyeliminowałoby oszustwa podatkowe i uchylanie się od zobowiązań podatkowych, ale propozycje dzisiaj omówione stanowią ważny krok w ramach strategii Unii Europejskiej w dziedzinie zwalczania oszustw podatkowych.

I na koniec – dzień przed końcem kadencji, chciałbym ponowić moje podziękowania za wsparcie dla inicjatyw Komisji dotyczących podatków i cel, w szczególności za współpracę komisji ECON i IMCO.

**Magdalena Álvarez, sprawozdawczyni.** – (ES) Panie przewodniczący! Pragnę przywołać powody, dla których wyszliśmy poza ustalone standardy OECD dotyczące automatycznej wymiany informacji.

W tym kontekście można byłoby przytoczyć wiele argumentów, ale model OECD w oczywisty sposób odnosi się do szerszego zakresu stosunków międzynarodowych, w których zasady gry bardzo się różnią od reguł obowiązujących w Unii Europejskiej.

Jak stwierdził pan komisarz Kovács, w Unii Europejskiej występuje jednolity obszar gospodarczy, w którym informacje podatkowe powinny mieć taką samą swobodę przepływu jak osoby, tak aby każde państwo członkowskie mogło stosować swój system podatkowy. W Unii mamy jednolity rynek, na którym nie ma barier dla towarów czy osób. Dlatego nie ma żadnego powodu, aby istniały bariery tam, gdzie chodzi o informacje podatkowe.

Państwa członkowskie uczestniczą w projekcie politycznym i relacje pomiędzy ich administracjami podatkowymi muszą być zgodne z tym projektem politycznym. W grę wchodzi tutaj zasady polityczne, obok kwestii dotyczących zalet praktycznych.

Pragnę też podkreślić, że walka z oszustwami podatkowymi raczej wzmacnia, a nie osłabia krajową suwerenność podatkową. Innymi słowy, suwerenność podatkowa państw członkowskich, zostanie wzmocniona, ponieważ stają się dla nich dostępne bardziej skuteczne instrumenty służące do wdrożenia ich własnego systemu podatkowego. Tak więc powinniśmy o tym wszystkim pamiętać i dlatego mamy obowiązek poprzeć tę dyrektywę.

Ponadto, jak słusznie powiedział pan poseł Klinz, oszustwo jest przestępstwem. Nie można go usprawiedliwiać odwołując się do takich słabych argumentów, jak np. wysokie podatki w niektórych systemach fiskalnych. Wręcz przeciwnie, w swojej argumentacji poszłabym nawet tak daleko i powiedziałabym, że gdyby oszustwa podatkowe były mniejsze, podatki mogłyby być obniżone. Musimy na pewno wytrwać w naszych staraniach o uproszczenie różnych systemów podatkowych.

Podsumowując pragnę podkreślić, że cztery sprawozdania i cztery dyrektywy, które popieramy, mają skutek zdecydowanie odstraszający, ponieważ wówczas, gdy podatnicy zdają sobie sprawę, że dzięki tym przepisom, oszuści będą mieli węższe pole manewru, a bezpieczne schronienie stanie się dla nich trudniej dostępne, pokusa wejścia w taką działalność będzie znacznie mniejsza. Nawet jeśli niektóre osoby spróbują prowadzić taką działalność, będziemy dysponowali skuteczniejszymi instrumentami, by sobie z nimi poradzić.

Wreszcie należy wspomnieć, że środki te pojawiają się w najdogodniejszym momencie, ponieważ kryzys uwydatnił zagrożenia w postaci braku przejrzystości, przenoszenia się z pewnych krajów do innych oraz wykazał konieczność bodźców publicznych. W związku z tym chciałabym się odnieść do poparcia udzielonego przez pana posła Lamberts. Przedstawił jasno, że w czasach takich jak obecne, w celu złagodzenia skutków kryzysu sektor finansów publicznych musi dołożyć specjalnych starań, aby przyjąć środki mające na celu ożywienie gospodarcze i ochronę socjalną.

Z tych wszystkich względów dzisiejsi obywatele są bardziej niż kiedykolwiek świadomi wagi oszustw podatkowych i ich konsekwencji dla gospodarki w ogóle. Pragną oni również, by ich przedstawiciele podjęli odpowiednie działania w celu uporania się z problemem.

**Theodor Dumitru Stolojan, sprawozdawca.** – (RO) Uważnie przysłuchiwałem się poglądom wyrażanym przez kolegów posłów. Zauważyłem też pewną wstrzemięźliwość w kwestii automatycznej wymiany informacji. Zdecydowanie jednak uważam, że my w tej Izbie, na poziomie instytucji europejskich, musimy pokazać wszystkim obywatelom Unii, którzy uczciwie płacą cła i podatki, że jesteśmy zdeterminowani, aby przyjąć wszelkie środki w celu ograniczenia zjawiska uchylania od zobowiązań podatkowych do minimum, tak aby decyzje w sprawie odzyskiwania wierzytelności z tytułu cel i podatków mogły być należycie egzekwowane, bez względu na państwo członkowskie, w którym dłużnik rezyduje.

#### PRZEWODNICZY: DIANA WALLIS

*Wiceprzewodnicząca*

**David Casa, sprawozdawca.** – (MT) Ja też słuchałem uważnie tego, co zostało powiedziane i gdybym musiał sformułować wniosek z tej ważnej debaty, stwierdziłbym, że wszyscy zgadzają się co do konieczności użycia

przez nas wszystkich dostępnych środków w celu zwalczania uchylania się od zobowiązań podatkowych oraz w celu wyeliminowania różnego rodzaju nadużyć finansowych, które mają miejsce w różnych krajach. Musimy tego dokonać za pomocą środków takich jak te, które zostały zaproponowane dziś, bez szkody dla sektora handlu – w szczególności MŚP – i bez zwiększania biurokracji. Wręcz przeciwnie, jestem zdecydowanie za dalszym ograniczaniem biurokracji w obszarach, które często utrudniają działalność handlową.

Musimy zagwarantować, że nie będziemy karać uczciwych obywateli, którzy płacą podatki i ich nie unikają. Dotyczy to również tych podmiotów w sektorze przedsiębiorstw, które zajmują się handlem transgranicznym i które nie uchylają się od zobowiązań podatkowych, a zatem tych osób, które nie są przestępcami.

Dlatego uważam, że dzięki tym propozycjom zwiększymy wiarygodność systemu handlu uprawnieniami do emisji i powiązanych z nim płatności. Jednocześnie, jak już wcześniej wspomniałem, musimy zmniejszyć obciążenia administracyjne dla uczciwych przedsiębiorców, a ponadto gwarantujemy, że Parlament będzie na bieżąco informowany w całym okresie przyjmowania mechanizmu odwrotnego obciążenia.

Podobnie jak moi koledzy posłowie, uważam, że powinienem podziękować panu komisarzowi za całą pracę, jaką wykonał w ciągu tych minionych lat. Panie komisarzu! Oczywiście nie zawsze spotykaliśmy się twarzą w twarz, ale gdy spojrzymy wstecz na sektor opodatkowania uważam, że dzisiaj istnieje bardziej sprawiedliwy i wydajny system dla naszych obywateli, mianowicie dla obywateli Unii Europejskiej.

**Leonardo Domenici, sprawozdawca.** – (IT) Pani przewodnicząca! Panie i panowie! Chciałbym podziękować za uwagi na temat naszych sprawozdań, będących dziełem zbiorowego wysiłku. Mam nadzieję, że te uwagi są dobrą wróżbą zapowiadającą pozytywny wynik głosowania w Parlamencie Europejskim.

Uważam, że – podobnie jak powiedział również pan poseł Stolojan i pan poseł Casa – nasze sprawozdania zasługują na poparcie, chociażby tylko w imieniu wszystkich naszych współobywateli: uczciwych podatników, którzy są pierwszymi ofiarami nadużyć finansowych i uchylania się od zobowiązań podatkowych. Celem jest, aby płacili wszyscy po to, by każdy musiał płacić mniej.

Chciałbym zgłosić tylko dwie uwagi. Na początku debaty pani poseł Lulling mówiła na temat kolonoskopii podatkowej. Wiem z doświadczenia, że kolonoskopia nie należy do badań przyjemnych, nawet jeśli może być bardzo korzystna dla zdrowia człowieka. W sferze podatkowej, istnieje bardzo prosty sposób na jej uniknięcie: po prostu niczego nie ukrywać, nie ukrywać dochodów i nie uchylać się od zobowiązań prawnych.

Uwaga druga jest taka, że słuszne jest zastanawianie się nad wykorzystaniem pieniędzy publicznych, ale słuszną rzeczą jest też to czynić w przypadku, gdy rządy zmuszone są do korzystania z publicznych pieniędzy, by wyciągać z kłopotów banki i instytucje finansowe, które spekulowały swoimi pieniędzmi.

**Przewodnicząca.** – Zamykam łączną debatę.

Głosowanie odbędzie się w środę, dnia 10 lutego 2010 r.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Sebastian Valentin Bodu (PPE), na piśmie.** – (RO) Oszustwa w dziedzinie podatku VAT to działalność przestępcza, która ma ogromny wpływ na budżet, przy czym we wszystkich państwach funkcjonują schematy nielegalnych zwrotów tego podatku (przykładowo „oszustwa karuzelowe”), a Rumunia nie stanowi w tym względzie wyjątku.

System odwrotnego obciążenia wprowadzony przez niektóre państwa członkowskie, w tym przez Rumunię, działa bardzo dobrze. Konieczne było jednak również dostosowanie dyrektywy 2006/112/WE do obecnej sytuacji w celu utrzymania ryzyka nielegalnego schematu zwrotu podatku VAT (rodzaj oszustwa oparty na podstawie fikcyjnego wywozu) na poziomie absolutnego minimum. Dlatego właśnie zastosowanie odwrotnego obciążenia w odniesieniu do produktów charakteryzujących się wysokim ryzykiem wystąpienia oszustw podatkowych jest procedurą niezawodną, która ma pozytywny ogólny wpływ na budżet, mimo że występuje zwłoka w dokonaniu wpłaty do budżetu państwa podatku VAT naliczonego z tytułu transakcji podlegających takiemu opodatkowaniu.

Podsumowując, w obliczu wyboru między otrzymywaniem podatku VAT dopiero pod koniec cyklu gospodarczego, kiedy gotowy produkt lub wykonana usługa dociera do użytkownika końcowego, a uniknięciem oszustw związanych z nielegalnymi zwrotami podatku VAT, pierwsza opcja stanowi właściwy

wybór. Idealny scenariusz miałby miejsce wówczas, gdyby stosowanie odwrotnego obciążenia było raczej regułą niż wyjątkiem. Jednak krok ten należy podjąć po dogłębnej analizie wpływu na budżet.

**Alan Kelly (S&D), na piśmie.** – Chcę tylko podnieść jedną konkretną kwestię dotyczącą współpracy między państwami członkowskimi w dziedzinie opodatkowania. To był poważny i delikatny problem podczas kampanii poprzedzającej referendum irlandzkie w sprawie traktatu lizbońskiego. Jest tylko jedno ostrzeżenie, które chcę skierować do moich kolegów w Parlamencie. Współpraca między państwami członkowskimi jest podstawą tej Unii, jednakże współpraca ta opierała się zawsze na wzajemnym porozumieniu. Sprawa, co do której musimy zachować ostrożność w dziedzinie opodatkowania, dotyczy nieuwzględniania potrzeb niektórych państw członkowskich. Niektóre kraje muszą stosować zasady w różny sposób: jeśli, na przykład, kraj jest wyspą, lub nie ma wystarczającej ludności, która wspiera duży funkcjonujący rynek, musi wykorzystywać wszystkie atuty, jakimi dysponuje, aby przyciągnąć inwestycje. Apeluję do kolegów, aby pamiętać o tym przy formułowaniu propozycji w tej sprawie. Wnioski nie powinny kolidować z zasadą pomocniczości. Wszelkie wnioski będą musiały uzyskać zgodę państw członkowskich. W obecnej debacie nie jest to element bez znaczenia.

**Ramona Nicole Mănescu (ALDE), na piśmie.** – (RO) Omawiane dzisiaj inicjatywy podatkowe odgrywają szczególnie istotną rolę w walce z transgranicznymi oszustwami podatkowymi i z uchylaniem się od zobowiązań podatkowych, kwestii, które mają istotny wymiar polityczny i poważne konsekwencje dla budżetów państw członkowskich. Wspieranie dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania wymaga działania na szczeblu UE oraz poza UE, jak również we wszystkich państwach członkowskich. Potrzebujemy silnych środków, prostego, przejrzystego prawa, a co za tym idzie, mniejszej biurokracji. I na koniec, lecz niemniej ważne - musimy zapewnić obywatelom dostęp do pomocy.

Podstawowym celem są takie środki, jak zagwarantowanie przejrzystości, wymiana informacji na każdym szczeblu, zwiększenie wsparcia na rzecz państw członkowskich, ustanowienie efektywnej współpracy transgranicznej oraz uczciwa konkurencja podatkowa, zwłaszcza teraz – w czasie obecnego kryzysu finansowego, kiedy wszyscy zobaczyliśmy, jak ważna jest stabilność systemów podatkowych. Państwa członkowskie kierujące się zasadami dobrych rządów w dziedzinie opodatkowania były w stanie reagować znacznie szybciej i skuteczniej na kryzys gospodarczy.

Z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę Komisji i pracę wykonaną przez sprawozdawców. Uważam, że istnieje wola polityczna, by wspierać dobre rządy w dziedzinie opodatkowania. Musimy jednak sprawić, aby wnioski te były czymś więcej niż tylko wypowiedziami politycznymi i podjąć działania w celu ich jak najszybszego wdrożenia.

**Marianne Thyssen (PPE), na piśmie.** – (NL) Pani przewodnicząca! W dobie globalizacji, w całkowicie cyfrowym świecie, organy podatkowe stoją przed wymagającym zadaniem. Wykrywanie oszustw podatkowych i socjalnych jest skomplikowane nawet na rynku wewnętrznym. Ponadto problemy stwarza brak aktualnych przepisów unijnych w sprawie transgranicznej współpracy administracyjnej między organami podatkowymi. W związku z tym na nasze poparcie zasługuje sprawa utworzenia biura łącznikowego ds. opodatkowania dla każdego państwa członkowskiego w celu przyspieszenia i uproszczenia współpracy administracyjnej między państwami członkowskimi. Obecnie wnioski dotyczące wymiany informacji podatkowej pochłaniają tak dużo czasu, że administracje podatkowe często po prostu nie decydują się czekać na informacje. Możliwość automatycznej wymiany informacji proponowana przez Komisję otrzyma moje pełne poparcie, z dwóch powodów. Po pierwsze, umożliwi państwom członkowskim bardziej efektywne ściąganie podatków, co w czasie kryzysu jest wręcz sprawiedliwe i wcale nie jest luksusem. Po drugie, oznaczać to będzie jednakowe traktowanie podmiotów na rynku wewnętrznym. Zasada wzajemności w zakresie wymiany informacji podatkowych jest również zgodna z porozumieniami w ramach OECD i G-20. Jest to jednoznaczne przesłanie, o którego nie tak dawno temu apelował również w trybie pilnym - i słusznie - belgijski Trybunał Obrachunkowy. Dlatego z przekonaniem poprę sprawozdanie pani poseł Alvarez.

## 15. GM/Opel: obecna sytuacja (debata)

**Przewodnicząca.** – Kolejnym punktem porządku obrad jest oświadczenie Komisji w sprawie obecnej sytuacji spółek grupy GM/Opel.

**Vladimír Špidla, komisarz.** – (FR) Pani przewodnicząca, panowie i panie. Dzisiejsza debata dotyczy kwestii budzącej duże zainteresowanie wśród obywateli UE, a mianowicie sfinansowania restrukturyzacji spółek grupy Opel/Vauxhall ze środków państwowych jednego lub więcej rządów państw członkowskich UE.

Komisja ściśle śledziła rozwój wydarzeń w tej sprawie. W dniu 14 lipca 2009 roku wraz z panią komisarz Kroes poruszyliśmy kwestię spółek grupy Opel/Vauxhall w tym Parlamencie. Komisja zorganizowała także kilka nieformalnych spotkań z ministrami państw członkowskich odpowiedzialnymi za tę dziedzinę.

Jak państwo wiedzą, jesienią 2009 roku spółka General Motors postanowiła zachować pakiet kontrolny grupy Opel/Vauxhall i zrestrukturyzować jej spółki. Pod koniec listopada 2009 roku spółka General Motors przedstawiła służbom Komisji odpowiedzialnym za ochronę konkurencji istotne elementy planu tej restrukturyzacji.

Choć rola Komisji nie obejmuje zazwyczaj oceny *ex ante* przemysłowych i handlowych przesłanek restrukturyzacji danej spółki, to jednak ze względu na fakt, że zainteresowane państwa członkowskie nie przedstawiły informacji dotyczących pomocy państwa, która zostanie ewentualnie udzielona na realizację tego planu, służby Komisji dokonały takiej oceny na wniosek Rady ds. Konkurencyjności.

Na podstawie założeń planu restrukturyzacji opracowanego przez spółkę General Motors oraz informacji udostępnionych Komisji można stwierdzić, że plan ten nie opiera się na względach pozaekonomicznych, co mogłoby doprowadzić europejskie spółki grupy Opel/Vauxhall do utraty rentowności.

W swojej obecnej formie plan sporządzony przez spółkę General Motors jest pod wieloma względami podobny do innych planów restrukturyzacji opracowanych w przeszłości przez tę spółkę lub innych zainteresowanych inwestorów. Dotyczy to w szczególności podstawowych elementów tego planu. Plan ten odzwierciedla decyzje podjęte przez spółkę General Motors w okresie poprzedzającym wybuch obecnego kryzysu, tj. w szczególności podziału produkcji określonych modeli pomiędzy poszczególne zakłady produkcyjne.

Ponadto spółka General Motors przedstawiła ekonomiczne uzasadnienie swoich decyzji dotyczących reorganizacji swoich europejskich zakładów produkcyjnych, odnosząc się konkretnej sytuacji każdego z nich. Wygląda na to, że decyzje te uzasadnione są względami dotyczącymi asortymentu modeli produkowanych w poszczególnych zakładach, cyklu życia poszczególnych modeli, liczby sztuk danego modelu produkowanego obecnie przez więcej niż jeden zakład produkcyjny, stosunkowo niskiego poziomu dodatkowych inwestycji niezbędnych do centralizacji produkcji danego modelu, znaczenia dla danego zakładu określonych procesów zaopatrzenia itp.

Jak rozumiem spółka General Motors nie skonsultowała jeszcze tego planu z przedstawicielami pracowników, od których oczekuje się złożenia zobowiązań niezbędnych do znacznego ograniczenia kosztów w Europie. Komisja zachowa czujność i zapewni, by w zakresie pomocy państwa restrukturyzacja spółek grupy Opel/Vauxhall została przeprowadzona w oparciu o względy ekonomiczne, nie była uzależniona od niekomercyjnych warunków finansowania ze środków państwowych, a zwłaszcza, by geograficzny podział wysiłków restrukturyzacyjnych nie był wynikiem nacisków politycznych.

Komisja będzie oczywiście ściśle śledzić wszelkie zmiany zachodzące w spółkach grupy Opel. W tej kwestii wiedzą państwo na pewno, że 21 stycznia 2010 r. spółka General Motors ogłosiła formalnie swój zamiar zamknięcia w 2010 r. zakładu w Antwerpii. Podzielam obawy wywołane ogłoszeniem zamiaru likwidacji tysięcy miejsc pracy w tym zakładzie.

Martwi nas to, że kierownictwo spółek grupy Opel/Vauxhall uważa zamykanie zakładów za niezbędne. Muszę podkreślić, że decyzja ta została podjęta przez General Motors samodzielnie. Komisja nie może i nie wolno jej dążyć do określenia zakładów objętych zwolnieniami. Komisja nie jest w stanie zapobiec tym zwolnieniom, ale może przewidzieć ich skutki.

Działając we współpracy z belgijskimi władzami Komisja jest gotowa wykorzystać wszystkie dostępne jej środki w celu udzielenia pomocy zwalnianym pracownikom. Omówiona została możliwość przedłożenia przez Belgię wniosku o pomoc w ramach Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji. Jest to niewątpliwie jedna z możliwości do rozważenia i na pierwszy rzut oka wydaje się, że jeśli wniosek ten zostanie przedłożony, spełni obowiązujące kryteria.

**Ivo Belet, w imieniu grupy PPE. – (NL)** Mówi pan, że zamierza pan zachować czujność, ale myślę, że to nie wystarczy. Uważamy, że stanowisko spółki General Motors w sprawie zmian w Europie jest nie do przyjęcia.

Spółka General Motors liczy na otrzymanie pomocy ze środków publicznych kilku rządów krajowych i władz regionalnych Unii Europejskiej, między innymi na pokrycie kosztów społecznych zamknięcia zakładu w Antwerpii, o którym pan wspominał. Jest to, panie komisarzu, nie do przyjęcia – nie do przyjęcia zarówno dla pracowników, jak i dla Europy.

Uważamy, że to dossier stanowi dla pana ważny sprawdzian – bardzo ważny sprawdzian wiarygodności Komisji Europejskiej. Nie możemy dopuścić do takich działań, ponieważ ustanowiłoby to ogromny precedens dla innych dossier w przyszłości. Panie komisarzu! Jest to przykład protekcjonizmu, który znowu daje o sobie znać i jest to nie do przyjęcia. Osłabia to podstawy UE, a ponadto ucierpią zawsze kraje mniejsze, co jeszcze raz znajduje potwierdzenie i w tym przypadku.

Przez ostatnie kilka miesięcy rządy UE zachowywały się jak dzieci, pozwalając Amerykanom ze spółki General Motors doprowadzić do podziałów pomiędzy nimi i oczywiste jest, że nie można dopuścić do powtórzenia się tego zjawiska. Można temu zapobiec jedynie poprzez przyjęcie wspólnego europejskiego podejścia.

W dzisiejszych wydaniach dzienników niemieckich pańska koleżanka, pani Neelie Kroes, komisarz ds. ochrony konkurencji, stwierdza, że pomoc państwa w sektorze motoryzacyjnym możliwa jest tylko wtedy, gdy przeznaczona jest na opracowanie produktów innowacyjnych i przyjaznych dla środowiska. Podzielamy to stanowisko, lepiej by było jednak, gdyby takie działania były koordynowane na szczeblu europejskim, a nie jak teraz, były przedmiotem negocjacji prowadzonych odrębnie przez poszczególne państwa europejskie i spółkę General Motors, ponieważ takie postępowanie wiedzie donikąd.

Ponadto oczywiste jest, że przedstawienie spółce General Motors jednej, wspólnej europejskiej oferty zapewniłoby nam o wiele mocniejszą pozycję, a także umożliwiłoby nam zażądanie gwarancji socjalnych oraz w zakresie zatrudnienia, co niewątpliwie musi być bliskie pańskiemu sercu. Dłaczego niemożliwe miałyby być zatem zapewnienie nowych możliwości pracownikom tego zakładu spółki Opel w Antwerpii, i oczywiście pracownikom pozostałych europejskich zakładów spółki Opel objętych restrukturyzacją?

Panie komisarzu Špidla! Nie jest jeszcze na to za późno. Uważamy, że w przypadku takich transgranicznych projektów restrukturyzacyjnych to Komisja Europejska powinna wziąć byka za rogi i opracować aktywną politykę, zamiast tylko czekać i obserwować. Co to konkretnie oznacza? Oznacza to uruchomienie wspólnej strategii, podjęcie bardziej zdecydowanych działań, a przede wszystkim, wykorzystanie w bardziej zdecydowany sposób wszystkich instrumentów europejskich, którymi dysponujemy, oraz połączenie ich, a nie podejmowanie chaotycznych działań, jak to ma miejsce obecnie.

Uważam, że byliśmy zbyt łagodni w naszym dotychczasowym podejściu do tego dossier. Komisja Europejska stała z boku, gdy spółka General Motors triumfowała. Musi się to zmienić dla dobra pracowników, ponieważ to oni ponoszą konsekwencje obecnego braku woli politycznej na szczeblu europejskim.

Panie komisarzu! Druga kwestia, którą pragnę poruszyć jest równie ważna. Dziś europejscy ministrowie przemysłu spotykają się w Hiszpanii, żeby przyjąć europejski program działań na rzecz sektora motoryzacji. Uważam, że jest to pilnie potrzebne. To państwo, to znaczy Komisja Europejska, musicie doprowadzić do zapewnienia współpracy pomiędzy najważniejszymi podmiotami tego sektora, żeby nasz sektor motoryzacyjny nie został w najbliższej przyszłości zalany również chińskimi wyrobami. W najbliższy czwartek szefowie państw lub rządów Unii Europejskiej spotykają się w Brukseli na nadzwyczajnym szczycie europejskim na wniosek oraz zaproszenie naszego prezydenta, pana Van Rompuy. Porządek obrad obejmuje jedynie jeden punkt, którym jest zacieśnienie europejskiej współpracy gospodarczej.

Panie komisarzu! Zaczniemy od sektora motoryzacyjnego, ponieważ jest to i pozostaje najważniejszy sektor naszego przemysłu. To ten właśnie sektor nadaje tempo odnowie gospodarczej i dysponuje potencjałem, żeby stać się motorem wzrostu zatrudnienia.

**Kathleen Van Brempt, w imieniu grupy S&D.** – (NL) Żądam zdecydowanie, żeby zająć się tą sprawą ponownie na sesji plenarnej, nie tylko dlatego, że dotyczy tysięcy pracowników na moim własnym podwórku, czyli w Antwerpii, we Flandrii – zobacz państwo, że w sprawie tej zabierze głos wielu posłów Parlamentu Europejskiego – ale także szczególnie dlatego, że dotyczy to ogólnoeuropejskiej restrukturyzacji obejmującej swoim zasięgiem nie tylko zamknięcie jednego zakładu, ale także likwidację tysięcy miejsc pracy w innych zakładach. Tysiące ludzi – kobiet i mężczyzn oraz ich rodzin – czeka ponura przyszłość.

Uważam, że ludzie oczekują działań ze strony Unii Europejskiej z mieszanymi uczuciami nadziei i lęku. Czy ich nadzieje są uzasadnione? Może i tak. Chciałbym pana zapytać, panie komisarzu, i zapytać Komisję, jakie są państwa plany na przyszłość, ponieważ nie taję mojego głębokiego rozczarowania tym, że pani komisarz Kroes powtórzyła dzisiaj, że w przypadku konieczności ponownego zajęcia się tym dossier zastosuje reguły dotyczące pomocy państwa.

Jestem również rozczarowana pana reakcją i stanowiskiem, które pan dziś przedstawił. Oczywiście jest, że jeżeli zakład zostanie ostatecznie zamknięty będziemy musieli zapewnić zwalnianym pracownikom pomoc.

Dziś jednak oczekiwilibyśmy zupełnie innej Komisji Europejskiej – takiej, która wzięłaby sobie to dossier do serca i odegrała rolę polityczną, którą powinna odgrywać. Komisja mogłaby najpierw zażądać od europejskiego kierownictwa spółki Opel przedłożenia wreszcie biznes planu i zapewnienia pełnego dostępu do dokumentów dotyczących względów ekonomicznych i względów innego rodzaju, które leżą u podstaw tej decyzji. Jestem pewna, że wiedzą państwo, na przykład, że europejskie kierownictwo w Antwerpii otrzymało w ostatnich latach, zarówno od władz flamandzkich, jak i belgijskich, bardzo duże kwoty pomocy i środków na umożliwienie tej spółce utrzymania konkurencyjności. Obecnie wszystko to jest traktowane lekceważąco, a Komisja Europejska nie podejmuje żadnych zdecydowanych działań, żeby coś z tym zrobić.

Moje drugie przesłanie, stanowiące również zdecydowane żądanie skierowane do Komisji, dotyczy tego, że oczekiwałam od Komisji podjęcia w przyszłości bardziej jednoznacznych działań oraz mniejszej skłonności do kompromisów jeśli chodzi o projekty restrukturyzacyjne. Połączenie dwóch przedsiębiorstw wymaga powiadomienia o tym Komisji Europejskiej; dlaczego więc wymóg ten nie dotyczy restrukturyzacji? Dlaczego Komisja nie może stosować tych samych kryteriów ekonomicznych i społecznych w odniesieniu do projektów restrukturyzacyjnych? Tylko wtedy będziemy mieli jednoznaczną wizję polityki przemysłowej oraz europejskiego modelu społecznego. To tego właśnie żąda Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim.

**Guy Verhofstadt**, w imieniu grupy ALDE. – (NL) Po pierwsze – co zostało już tutaj oczywiście powiedziane – to, co się wydarzyło w Antwerpii uderzyło już mocno w tysiące rodzin oraz pracowników firm dostawców. Muszę panu jednak powiedzieć, panie komisarzu, że jestem zaskoczony pańskimi słowami.

Przede wszystkim, powiedział pan, że odpowiedzialność ponosi spółka General Motors, tak jakby odpowiedzialności nie ponosiły inne belgijskie ani europejskie władze regionalne. Jak powiedziałem już tutaj ostatnio, zważywszy że mamy tutaj do czynienia ze sprawą o zasięgu transgranicznym, ze sprawą dotyczącą kilku krajów, dotyczącą restrukturyzacji spółki, Komisja powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za rzeczywiste rozwiązanie tego problemu w celu zapewnienia zgodności z regułami europejskimi. Komisja tego nie zrobiła, pozostawiając rozwiązanie tego problemu państwom członkowskim – a konkretnie Niemcom – oraz kierownictwu tej spółki.

Wzywam Komisję, żeby w przypadku kolejnych projektów dotyczących restrukturyzacji przedsiębiorstw wielonarodowych w Europie wzięła na siebie odpowiedzialność za takie dossier w ramach swojej polityki przemysłowej, a nie po prostu występowała w roli koordynatora pomiędzy poszczególnymi ministerstwami gospodarki i finansów.

Panie komisarzu! Po drugie, zaskoczyło mnie, kiedy powiedział pan, że nadal nie dysponuje pan tym dossier. Wszystkie dzienniki donoszą, że udzielona ma zostać pomoc ze środków państwowych na kwotę 2,7 miliarda euro, a Komisja wmawia nam, że nie dysponuje jeszcze biznes planem czy dokumentacją. Uważam, że najwyższy już czas, żeby nie tylko Komisja zdobyła tę dokumentację – po prostu ją pozyskała – ale także, żeby zbadała wreszcie, czy mamy tutaj do czynienia z bezprawnym działaniem. Przecież jest to rzeczywiście przypadek bezprawnego działania. Pomoc państwa może być udzielona jedynie na opracowanie nowych, innowacyjnych produktów.

Wydaje się jednak, że owe 2,7 miliarda euro, o które wystąpiło kilka państw członkowskich w celu uchronienia przed zamknięciem kilku działających na ich terytorium zakładów, ma zostać wykorzystane na cele pomocy ogólnej, żeby zapewnić kilku europejskim zakładom możliwość dalszego istnienia, dalszego działania. Już czas, żeby Komisja zajęła się tą sprawą, a nie jedynie składała oświadczenia – jak pani Kroes i pan, panie komisarzu – a ponadto doprowadziła do tego, żeby jej służby zdobyły biznes plan i sprawdziły, czy udzielana pomoc jest zgodna z prawem.

**Bart Staes**, w imieniu grupy Verts/ALE. – (NL) Nie wiem, czy zdaje pan sobie z tego sprawę, ale na szwank narażona jest tutaj wiarygodność Europy, Unii Europejskiej, w umysłach tysięcy rodzin – znacznej części społeczeństwa europejskiego.

Uczestniczyliśmy już w tej debacie we wrześniu. Nawet wtedy oczywiste było, że Komisja Europejska była w swoich reakcjach pełna wahań. Pani komisarz Kroes oświadczyła wtedy, że zbada tę sprawę pod kątem należytego przestrzegania reguł konkurencji; ale niewiele się od tego czasu wydarzyło, na co zwrócił uwagę pan poseł Verhofstadt. Najwyraźniej Unia Europejska nie ma dostępu do biznes planu, o którym tutaj mowa, i to pomimo tego, że – o czym wszyscy wiemy z doniesień prasowych – spółka Opel ma wystąpić o 2,7 miliarda euro pomocy państwowej. Uważamy, że skutkiem tego my wszyscy, tzn. posłowie PE oraz ministrowie władz regionalnych i federalnych jesteśmy informowani o wszystkim po fakcie. Jest to nie do przyjęcia, panie komisarzu; to są ważne sprawy.



Muszę powiedzieć, że od kiedy dyrektor generalny spółki General Motors, pan Reilly, podał nam do wiadomości decyzję, o której tutaj mowa, otrzymałem całą masę wiadomości elektronicznych, motyw przewodni brzmiał: „Nic niewarta Europa” i „Europa może iść do diabła; nic nie robi dla swoich mieszkańców”. To są odczucia obywateli. Dlatego, panie komisarzu, kiedy słyszę jak jeden z pana kolegów, pan komisarz De Gucht, oświadcza, że Komisja nie ma nawet dostępu do biznes planu, uważam to za absurd. W okresie, w którym wkrótce będziemy musieli zbadać, czy dopuszczalne jest przyrzeczenie 2,7 miliarda euro w formie pomocy państwa na podstawie planu naprawczego, na podstawie badania niezależnej agencji konsultingowej, oraz w okresie, w którym wszyscy mieszkańcy Flandrii wiedzą, że w praktyce spółka Opel rzeczywiście ma przed sobą przyszłość, mówię panu, panie komisarzu, że jest pan defetystą. Jest to pana ostatnie wystąpienie w Parlamencie, ale oczekuję od pana okazania w tej Izbie większej stanowczości. Oczekuję większej stanowczości od Komisji. Oczekuję także – w tej kwestii podzielam opinię pana posła Beleta – bardzo rzeczowych planów, żeby znowu skierować sektor motoryzacyjny na właściwą drogę i zapewnić mu rzeczywistą przyszłość w ramach tego, co Grupa Zielonych/Wolny Sojusz Europejski nazywa „nowym zielonym ładem”, tzn. połączenia mobilizacji środków na rzecz klimatu z podejściem przyjaznym dla środowiska.

**Derk Jan Eppink**, w imieniu grupy ECR. – (NL) Po zamknięciu zakładu spółki Opel w Antwerpii pojawia się pytanie, jakie są możliwości wdrażania polityki przemysłowej. Spółka General Motors jest przedsiębiorstwem, które utraciło konkurencyjność ze względu na konieczność ponoszenia nadmiernych kosztów świadczeń emerytalno-rentowych wymuszonych przez amerykańskie związki zawodowe. Centrum produkcji samochodów zostało już przeniesione na południe Stanów Zjednoczonych, gdzie związki zawodowe mają słabszą pozycję; dotyczy to także niemieckich i japońskich producentów samochodów.

Spółka General Motors jest przykładem tego, co się stanie, jeśli koszty pracy staną się zbyt wysokie. Flamandzki ekonomista Geert Noels stwierdził niedawno, że koszty pracy uległy w Belgii po 2000 roku gwałtownemu wzrostowi, co nawiasem mówiąc nastąpiło za rządów pana Verhofstadta, który jest tutaj dzisiaj z nami. W tym samym okresie w Niemczech koszty pracy spadły. Pan Noels uważa, że to właśnie doprowadziło do konieczności zamknięcia zakładu spółki Opel w Antwerpii. Panie pośle Staes! Polityka przemysłowa wymaga, żebyśmy utrzymali naszą pozycję konkurencyjną.

Choć raz spojrzmy w przyszłość. W jakiej sytuacji znalazł się flamandzki przemysł chemiczny? W przemyśle tym zatrudnienie znajduje obecnie bezpośrednio 64 tysiące ludzi, a pośrednio sto tysięcy, a zatem dzięki istnieniu tego przemysłu na życie zarabia grubo ponad 160 tysięcy osób. Jednakże niedawno niemiecka spółka chemiczna Bayer postanowiła zamknąć swój zakład w Antwerpii, żeby przenieść produkcję gdzie indziej, i jest to zły znak. Sektor motoryzacyjny musi zmagać się ze skutkami polityki antymotoryzacyjnej propagowanej przez Zielonych. Nie można domagać się wdrożenia polityki antymotoryzacyjnej, żądając jednocześnie utrzymania produkcji w zakładach samochodowych. Samochody stają się, ponieważ ludzie mają korzystać z autobusów. Samochody stają się zbyt drogie dla ludzi o niższych dochodach. Skutkuje to spadkiem liczby sprzedawanych samochodów i proszę teraz popatrzeć na obecną sytuację zakładu spółki Opel w Antwerpii.

Przemysł chemiczny zmuszony jest borykać się ze skutkami wdrażania europejskiej polityki klimatycznej. Teraz, gdy konferencja w Kopenhadze zakończyła się fiaskiem, czy Europa ma zamiar sama zmniejszyć emisję dwutlenku węgla do 2020 roku o 20 %? Oznaczałoby to koniec flamandzkiego przemysłu chemicznego tak samo, jak wzrost kosztów pracy doprowadził do zamknięcia zakładu spółki Opel w Antwerpii. Pani przewodnicząca! Likwidacja flamandzkiego przemysłu chemicznego wywołałaby takie same skutki jak zamknięcie zakładu spółki Opel w Antwerpii, tylko, że 54 razy większe. Jeżeli Flandria nie zadba o swój przemysł chemiczny stanie się Grecją Morza Północnego, jak określił to flamandzki przedsiębiorca pan Thomas Leysen, i mam nadzieję, że moi flamandzcy koledzy zwrócili już na to uwagę.

*(Mówca zgodził się odpowiedzieć na pytanie zadane zgodnie z procedurą niebieskiej kartki (art. 149 ust. 8 Regulaminu))*

**Guy Verhofstadt (ALDE).** – (NL) Panu posłowi Eppinkowi chciałbym powiedzieć, że w latach 2000-2009 zapewniliśmy spółce Ford możliwość dalszego działania w Belgii – otwarte pozostają nadal zakłady Volkswagena – oraz możliwość uruchomienia w Belgii produkcji modelu Audi A1, a to wszystko osiągnięte zostało dzięki ograniczeniu kosztów, tzn. kosztów pracy poprzez wprowadzenie systemu zmianowego. Skutkiem tego spółki te pozostały w Belgii, a co więcej dokonały nowych inwestycji.

Dlatego jestem przekonany – i chciałbym zapytać pana posła Eppinka, czy podziela moją opinię – że zakład spółki Opel w Antwerpii jest w rzeczywistości zakładem dochodowym, który mógłby kontynuować swoją działalność w Belgii, gdybyśmy nadal realizowali taką politykę.

**Derk Jan Eppink (ECR).** – (NL) Uważam, że zakład spółki Opel w Antwerpii miałby przed sobą przyszłość, gdyby nie kryzys i załamanie się całej koncepcji spółki General Motors.

Pan Verhofstadt nie może jednak zaprzeczyć, że w ostatnich latach dało się zauważyć w Europie upadek sektora motoryzacyjnego, w tym także we Flandrii, a wspomniany ekonomista, pan Noels, stwierdził, że jedną z przyczyn zamknięcia przez Amerykanów zakładu spółki Opel w Antwerpii, a nie innego zakładu tej grupy, były wysokie koszty pracy. Zakład spółki Opel w Antwerpii był zakładem wydajnym, ale to samo mówi się o zakładzie spółki Opel w Luton w Wielkiej Brytanii, a także o jej zakładach niemieckich. Dlatego też uważam, że wysokie koszty pracy wywierają zawsze szkodliwy wpływ na politykę przemysłową, czemu należałoby zapobiec, jeśli chcemy w przyszłości zachować miejsca pracy.

**Patrick Le Hyaric,** w imieniu grupy GUE/NGL. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Słyszałem pana wyjaśnienie i muszę panu powiedzieć, że jestem zaniepokojony. Bronił pan jedynie planu spółki General Motors. Gdyby chodziło panu o interes ogółu, broniłby pan pracowników i poświęcił im w swoim wystąpieniu trochę więcej czasu. Spółka General Motors nie zamyka belgijskiego oddziału Opla ze względu na to że jest on zagrożony. Oddział ten przyniósł 3,4 miliona euro zysku, ale to nie przeszkodziło spółce General Motors w likwidacji 2 600 miejsc pracy. Proszę nam nie wmawiać, że było to konieczne ze względów geograficznych, ponieważ spółka General Motors likwiduje łącznie 10 tysięcy miejsc pracy.

W rzeczywistości spółka General Motors zamyka swój zakład tutaj, żeby móc przenieść swoją produkcję do Korei Południowej i wyzyskiwać południowokoreańskich pracowników; takie są fakty, panie komisarzu, i powinno się nam o tym właśnie powiedzieć. Chciałbym dodać, że nie dzieje się to w warunkach solidarności europejskiej, ponieważ jedno państwo członkowskie – Niemcy – obiecuje udzielić spółce Opel dodatkowej pomocy, dopuszczając jednocześnie do zamknięcia zakładu w Antwerpii. Innymi słowy, nie ma między nami solidarności. A pan komisarz akceptuje zamknięcie tego zakładu, mówiąc nam z wyprzedzeniem, że wykorzystana zostanie niewielka pomoc społeczna jako plaster, który miałby ukoić ból pracowników, podczas gdy spółka General Motors będzie nadal gromadzić zyski!

No cóż, zarządzanie w taki sposób jest antyspołeczne; jest sprzeczne z interesem terytoriów Unii Europejskiej i wywołuje olbrzymi bałagan, czego możemy być świadkami obecnie w przypadku spółki Toyota, gdzie niezbędne jest wycofanie z rynku setek tysięcy samochodów osobowych. Zagrożone jest nawet bezpieczeństwo kierowców. Niezbędne jest teraz wprowadzenie radykalnych zmian. Komisja powinna spełniać swoją rolę; niech służy interesom obywateli UE.

Oto właśnie powody, dla których wzywał będę nową Komisję do opracowania projektu dyrektywy europejskiej, która wprowadziłaby obowiązek zasięgania opinii rad pracowniczych na szczeblu poszczególnych zakładów oraz całych grup kapitałowych, nadając tym organizacjom przedstawicielskim uprawnienia w zakresie monitorowania pomocy państwa i Unii Europejskiej. Warunkiem udzielenia takiej pomocy powinno być podpisanie klauzuli gwarantującej zatrudnienie, szkolenia i wynagrodzenia, a ponadto taka pomoc powinna służyć intensyfikacji europejskiej strategii współpracy pomiędzy grupami producentów samochodów w dziedzinie badań i produkcji nowych, ekologicznie czystych pojazdów.

W tym celu Europejski Bank Centralny powinien dofinansować banki narodowe poprzez udzielenie kredytu, który byłby tym bardziej korzystny, ponieważ byłby wykorzystywany na sfinansowanie zatrudnienia, szkoleń i inwestycji w badania oraz opracowanie nowej generacji ekologicznie czystych pojazdów.

Wreszcie, proponujemy opracowanie projektu rozporządzenia europejskiego, które nakładałoby na grupy kapitałowe obowiązek uwzględniania w swoich bilansach wyników ich spółek kapitałowych i ich wszystkich spółek dominujących, żeby władze i związki zawodowe miały możliwość dokonania ogólnej oceny sytuacji ekonomicznej grupy, a nie oceny każdego z przypadków z osobna, każdego z zakładów z osobna, której jedynym celem jest w istocie pozbawienie pracowników możliwości działania i postawienie ich przed faktem dokonanym.

**Paul Nuttall,** w imieniu grupy EFD. – Pani przewodnicząca! Chciałbym najpierw powiedzieć, że sympatyzuję z pracownikami z Antwerpii, ale pragnę także zwrócić uwagę na dwie kolejne kwestie dotyczące UE i spółki General Motors.

Spółka Spyker Cars stała się w wyniku transakcji wartej 400 milionów euro spółką Saab Spyker, ale nie dajmy się temu zwieść, ponieważ nie jest to normalna transakcja handlowa, w przypadku której jedna spółka płaci, a druga spółka pobiera zapłatę. Jest to transakcja w stylu Komisji, typowa dla gospodarki nakazowej. Spółka Spyker płaci, ale wykorzystuje do tego celu środki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Innymi słowy, płaci podatnik europejski, a gwarantem całej transakcji jest rząd szwedzki. Oczywiście gwarancja

obejmuje jedynie ryzyko. Spółka General Motors partycypować będzie nadal w zyskach, a spółka Saab Spyker będzie musiała nabywać samochody, które zmontowane będą w pełni w innym zakładzie spółki General Motors, położonym w kolejnym, bardzo dobrze znanym kraju europejskim, jakim jest Meksyk.

Dlaczego ratujemy miejsca pracy w Meksyku wykorzystując do tego celu pieniądze europejskich podatników? Czyżbyśmy nie mogli montować modeli Vectry w moim okręgu wyborczym, w zakładzie w Ellesmere Port? Do takiej właśnie roli zredukowano bowiem Saaba.

Powszechnie wiadomo także, że spółka General Motors i instytucje europejskie łączą szczególne stosunki. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju wpompował ponad 160 milionów euro w przedsiębiorstwa spółki General Motors w Rosji i na Ukrainie, stając się posiadaczem 30 % udziału w kapitale zakładowym zakładu produkcyjnego spółki General Motors w Sankt Petersburgu.

Chciałbym zatem zapytać Komisję, dlaczego tak hojne wsparcie finansowe udzielane jest krajom takim jak Ukraina czy Meksyk, ale nie jest nigdy udzielane spółkom brytyjskim? Spółkę Rover można było uratować za ułamek tej kwoty, a miejsca pracy można było prawdopodobnie uratować w zakładzie Rolls Royce'a w Netherton on Merseyside, w moim okręgu wyborczym, a obecnie nadal zagrożone są miejsca pracy w zakładzie spółki General Motors w moim okręgu wyborczym, na północnym zachodzie Anglii, podczas gdy Komisja wykorzystuje przychody z podatków płaconych przez mieszkańców mojego okręgu wyborczego do celów utrzymania zatrudnienia w zakładach spółki General Motors w Meksyku i w Rosji.

**Philip Claeys (NI).** – (NL) Zamknięcie zakładu spółki Opel w Antwerpii to katastrofa, nie tylko dla pracowników i dostawców, ale także z tego względu, że zauważalna jest tendencja do ograniczania wszelkich form produkcji przemysłowej we Flandrii i w innych regionach Europy.

Komisja ma zbadać, czy pomoc państwa, jeżeli zostanie udzielona, jest zgodna z rygorystycznymi warunkami. Możliwe powinno być jednak udzielenie spółce takiej jak Opel w Antwerpii tymczasowej pomocy państwa pod warunkiem przeznaczenia środków tej pomocy na przejście na bardziej innowacyjne metody produkcji. Oczywiście jest, że celem nie może być sztuczne utrzymywanie przy życiu w nieskończoność całych sektorów przemysłu, ale musimy pamiętać, że zakład spółki Opel w Antwerpii jest zakładem dochodowym, zatrudniającym wykwalifikowanych pracowników, cechującym się wysoką wydajnością i wyposażonym w nowoczesny sprzęt.

Z trudem przychodzi mi uwierzyć, że mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju dinozaurem przemysłowym, który skazany jest na wyginięcie w najbliższej przyszłości. Podczas tej debaty słyszeliśmy ponawiane apele o kolejną ucieczkę do przodu. Niektórzy twierdzą, że Europa powinna przejąć jeszcze więcej uprawnień, przy założeniu, że więcej Europy oznaczałoby automatycznie lepszą Europę. Byłoby jednak dobrze, gdyby UE zajęła w ramach swoich obecnych uprawnień elastyczne, ale jednak spójne stanowisko, na przykład zapewniając, by przepisy miały zastosowanie w takim samym stopniu do Niemiec, jak do Flandrii, żeby większym państwom członkowskim nie uchodziło na sucho więcej niż małym państwom członkowskim.

Na zakończenie chciałbym skierować kilka słów do przedstawicieli belgijskich partii sprawujących obecnie władzę. Ponosicie część odpowiedzialności za doprowadzenie do tego, że Belgia jest jednym z najdroższych krajów Europy pod względem kosztów produkcji przemysłowej. Dzięki przytłaczającym obciążeniom podatkowym spowodowaliście, że flamandzcy pracownicy kosztują znacznie więcej niż ich koledzy w innych krajach, a jednocześnie, że mają z tego o wiele mniej – to także jest istotny czynnik. Już czas, żebyście poświęcili tej kwestii nieco więcej uwagi.

**Jutta Steinruck (S&D).** – (DE) Panie komisarzu Špidla, pani przewodnicząca! Komisja powinna chronić interesy europejskie i jeśli o to chodzi podzielam opinię moich przedmówców. Komisja powinna ponownie rozważyć swoje podejście.

Od jutra spółka General Motors będzie starała się zgarnąć 2,7 miliarda euro pomocy publicznej w całej Europie, nie wnosząc ani jednego centa wkładu ze środków własnych. Musimy dać wyraźnie do zrozumienia, że Europa, tzn. Komisja, nie udostępni żadnych więcej środków, jeżeli będzie to oznaczać zamknięcie kolejnych zakładów lub przeniesienie produkcji poza Europę. Jednocześnie jednak państwa członkowskie nie powinny wspierać zakładów spółki General Motors w działaniach tego rodzaju ani myśleć tylko o ratowaniu swoich zakładów.

Nie powinniśmy zgadzać się na to, żeby pracowników nastawiano przeciwko innym pracownikom, a państwa członkowskie nie powinny pozwalać sobie na takie działania, ponieważ wszelkie takie podziały

spowodują pogłębienie się zjawiska off-shoringu. Podatnicy europejscy i pracownicy innych europejskich zakładów spółki Opel nie powinni za to płacić. Nikt tego tutaj nie zrozumie! Ludzie chcą wiedzieć co robi Unia Europejska. Niezależnie od tego jakie plany ma spółka General Motors wobec Europy, Komisja powinna zatroszczyć się o to, by spółka ta działała zgodnie z europejskimi regułami.

Europejska Rada Zakładowa zaproponowała rozwiązanie zgodne z zasadą solidarności oraz wyważony plan ratowania spółki Opel, poprzez udzielenie tej spółce pomocy finansowej, dzięki czemu wszystkie zakłady pozostałyby w Europie, a we wszystkich zakładach wprowadzono by zmiany zgodnie z zasadą solidarności. Nie powinniśmy dopuścić do tego, żeby kierownictwo ignorowało ten plan, ani też żeby pan Reilly i jego koledzy nie brali pod uwagę procesu konsultacji z Europejską Radą Zakładową lub lekceważyli prawa do wyrażenia swojej opinii oraz do uczestnictwa, które zagwarantowaliśmy europejskim pracownikom. Przyjęcie europejskiego rozwiązania dla spółki Opel, które byłoby zgodne z zasadą solidarności, jest możliwe, ale niezbędne jest zaangażowanie się w ten proces Komisji.

**Frieda Brepoels (Verts/ALE).** – (NL) Z zadowoleniem przyjmuję, że dossier spółki Opel znowu zostało uwzględnione w porządku dzisiejszych obrad, choć stwierdzam, że oświadczenie Komisji Europejskiej zawiera niewiele nowych elementów.

Panie komisarzu! Mówił pan dość długo o nieformalnych spotkaniach, zorganizowanych w celu omówienia podstawowych elementów planu, ale nie słyszałam, żeby powiedział pan cokolwiek o rzeczywistym kształcie biznes planu. Oświadczył pan także, że odniósł pan wrażenie, iż plan ten nie jest oparty na względach pozaekonomicznych; chciałabym, żeby mi pan powiedział, które elementy tego planu, czy tego dossier, miał pan na myśli. Oświadczył pan, że Komisja nie ma wpływu na to, gdzie nastąpią zwolnienia pracowników. To prawda, ale mógłby pan zbadać tę sprawę, mógłby pan przeanalizować biznes plan pod kątem zgodności z obowiązującymi kryteriami, mógłby pan sprawdzić, czy plan ten jest rzeczywiście zgodny z europejskimi regułami dotyczącymi restrukturyzacji i konkurencji, ale nie usłyszeliśmy dziś ani słowa na ten temat.

Pomimo tego, pana koleżanka, pani komisarz Kroes złożyła nam podczas wrześniowej sesji plenarnej bardzo wyraźne obietnice. Pani komisarz oświadczyła, że Komisja nigdy nie dopuści do wykorzystania pieniędzy podatników do celów służenia narodowym interesom politycznym. Kiedy zwracam na to uwagę, oprócz pana posła Beleta, nie występuje tutaj dzisiaj żaden poseł z Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów), a już na pewno, żaden z posłów niemieckich i myślę, że jest to wiele mówiące. Uważam, że Niemcy zgarnęły forse; rodzi to jednak poważne trudności dla pracowników zakładu spółki Opel w Antwerpii.

**Evžen Tošenovský (ECR).** – (CS) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Przypadek spółki Opel pokazuje nam jak dyskusyjna jest – co wynikło wyraźnie z naszej debaty – i jak trudna jest kwestia interwencji drogą decyzji politycznej w rozwiązanie problemu ekonomicznego spółki prawa handlowego.

Kilka miesięcy temu rozmawialiśmy tutaj o możliwości udzielenia przez rząd niemiecki pomocy finansowej spółce Opel. Wszyscy bardzo dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywa ta spółka i z konsekwencji ewentualnych trudności tej spółki, zwłaszcza dla tysięcy pracowników, oraz związanych z tym konsekwencji dla dostawców, i oczywiście ze wzrostu kosztów, które ponieść musiałyby państwowe systemy zabezpieczeń społecznych w przypadku katastrofalnego obrotu sprawy. Wielu z nas ostrzegało jednak przed podejmowaniem decyzji politycznych dotyczących znacznych subsydiów ze środków publicznych.

Jak możemy dziś zauważyć, problemu, o którym tutaj mowa, nie rozwiązały ani tak zwane programy złomowania, ani planowane, znaczne subsydia finansowe. Wprost przeciwnie, przyjęcie tych rozwiązań spowodowało jedynie odłożenie w czasie rozwiązania tego problemu, doprowadzając jednocześnie do pogłębienia problemów ekonomicznych spółki i nie jesteśmy nawet pewni, czy są to jej rzeczywiste problemy, czy też jej zagrania taktyczne. Sytuacja kryzysowa występuje obecnie w określonym oddziale, a antwerska spółka znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Możemy jedynie spekulować dlaczego problem, o którym tutaj mowa, dotyczy jedynie właśnie tego oddziału tej spółki, który działa na terytorium kraju innego niż kraj siedziby spółki dominującej.

Jeśli chodzi o sprawę spółki Opel, niezbędne jest rozważenie jeszcze jednego aspektu. Mówimy tutaj o przykrym rozwiązaniu dla wielonarodowej spółki, kiedy zaczynamy rozmawiać o tym, z jakim narodem wiąże się określone oddziały tego przedsiębiorstwa. Problem, z którym boryka się to przedsiębiorstwo, staje się wtedy problemem różnych krajów, a znalezienie rozwiązania na szczeblu europejskim staje się bardzo trudne. W takiej sytuacji Parlament Europejski powinien wystąpić w roli organu domagającego się przestrzegania przyjętych reguł państw członkowskich UE w taki sposób, żeby zapobiec naruszeniu warunków konkurencji, a jednocześnie uwzględnić zasadę pomocniczości. Niezwykle groźna jest jednocześnie sytuacja,

w której tak złożone problemy ekonomiczne dużych przedsiębiorstw wywołują rywalizację pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi UE, z pojawiającymi się przejawami protekcjonizmu w określonej gałęzi przemysłu.

**Evelyn Regner (S&D).** – (DE) Pani przewodnicząca! Jestem Austriaczką i poprosiłam o udzielenie mi głosu, ponieważ naruszane są przepisy prawa europejskiego, a także ponieważ jest to sprawa aktualna, a jako taka dotyczy nas wszystkich. Przypadek zakładu spółki Opel w Antwerpii nie dotyczy głównie konieczności zamykania zakładów w celu rozwiązania problemu nadprodukcji, który pojawił się ze względu na spadek sprzedaży samochodów, do czego stara się stale przekonać opinię publiczną kierownictwo spółki Opel. Przypadek ten dotyczy off-shoringu do Korei Południowej, naruszenia umowy ze strony pana Reilly'ego, dyrektora spółki Opel-Vauxhall, naruszenia praw pracowników, a także praw pracowników i ich przedstawicieli do informacji, wyrażenia swojej opinii i uczestnictwa. Ostatecznie dotyczy to wybierania najlepszych kasków, a innymi słowy zainkasowania lub dążenia do zainkasowania 2,7 miliarda euro pomocy publicznej. Pan Reilly wynegocjował z Europejską Radą Zakładową umowę ramową Delta, a następnie ją naruszył. Modele samochodów, które miały być wytwarzane w Antwerpii, będą teraz najprawdopodobniej wytwarzane w Korei Południowej, a ostatecznie zapłacić za to będą musieli pracownicy europejscy ograniczeniami płacowymi.

Kolejną sprawą, która budzi we mnie duży niepokój, jest kwestia kosztów wynagrodzeń kierownictwa, które także mają ulec ograniczeniu o 30 %, ale koszty wynagrodzenia pana Reilly'ego mają wzrosnąć, z określonych przepisami prawa 7 % do 21 %. Oznacza to, że niemieckie prawo do uczestnictwa jest lekceważone. Dlatego wzywam Komisję do zwrócenia uwagi nie tylko na kwestię skuteczności w rozstrzyganiu kwestii dotyczących pomocy państwa, jak powiedział pan komisarz Špidla, ale przede wszystkim, na kwestię przestrzegania prawa do informacji, wyrażenia swojej opinii i uczestnictwa.

**Olle Ludvigsson (S&D).** – (SV) Pani przewodnicząca! Stoimy obecnie w obliczu kryzysu gospodarczego, który jest prawdopodobnie najgłębszym kryzysem tego rodzaju, z jakim mieliśmy dotąd do czynienia jako państwo do tego Parlamentu. Jedną z najbardziej dotkniętych tym kryzysem gałęzi przemysłu jest przemysł motoryzacyjny. Mamy znów do czynienia z sytuacją, w której występuje ryzyko zamknięcia europejskiego zakładu produkcji samochodów. Dotyczy to nie tylko tego zakładu, ale także jego podwykonawców i tych, którzy pracują dla tych podwykonawców. Jest to nie tylko osobista tragedia pracowników, którzy tracą pracę, ale także podstawowy problem dla Europy, ponieważ osłabia to bardzo ważną gałąź naszego przemysłu.

Globalizacja spowoduje zmiany. Jesteśmy świadkami przenoszenia przez przedsiębiorstwa produkcji do innych regionów świata. Kiedy przedsiębiorstwa przenoszą produkcję do innych krajów, ponieważ pracownicy w tych krajach mają gorsze warunki, gorsze środowisko pracy i mniejsze prawa związkowe, mamy powody, żeby dokonać przeglądu postanowień naszych porozumień handlowych i innych instrumentów.

Powinniśmy także zastanowić się nad tym, co możemy zrobić wspólnie, żeby rozwiązać ten problem konkurencji z państwami oferującymi pracownikom gorsze warunki, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w państwach trzecich. Powinniśmy także działać jednomyślnie w celu zapobieżenia sytuacjom, w których przedsiębiorstwa nastawiają jedno państwo członkowskie przeciwko drugiemu. Europejski plan dla przemysłu motoryzacyjnego powinien być planem perspektywicznym, opartym na wiedzy i rozwoju, a nie na oferowaniu gorszych warunków.

**Inés Ayala Sender (S&D).** – (ES) Pani przewodnicząca! Chciałabym najpierw oświadczyć, że solidaryzujemy się w pełni z pracownikami spółki Opel i ich rodzinami. Solidaryzujemy się również z pracownikami dostawców spółki Opel i ich rodzinami. Ludzie ci doświadczyli kilku miesięcy niepewności, które zakończyły się z chwilą przedstawienia planu wymagającego pomocy państwa i poświęceń ze strony zainteresowanych pracowników.

Wywrze to także wpływ na sytuację zakładu w Figueruelas w Hiszpanii i wszystkich osób tam zatrudnionych. Dlatego, a także w celu zapobieżenia pojawianiu się podobnych sytuacji w przyszłości, wzywamy komisarza i nową Komisję do opracowania nowej aktywnej polityki przemysłowej, zwłaszcza dla sektora motoryzacyjnego. Taka polityka powinna obejmować monitorowanie i podejmowanie działań zmierzających do zapobiegania niedokonywaniu inwestycji. Miało to miejsce w przypadku braku inwestycji, który spowodował, że kilka przedsiębiorstw takich jak spółka General Motors czy spółka Opel, znalazło się w niemożliwej sytuacji, której konsekwencje odczują najbardziej pracownicy.

Komisja nie może pozostawać tylko obserwatorem. Dlatego wzywamy także Komisję do szczegółowego przeanalizowania i zbadania założeń planu spółki Opel, ponieważ plan ten nadal wydaje się być pozbawiony

niezbędnej precyzji, jeśli chodzi o kwestię rentowności. Jedyne obszary, w których założenia tego planu zostały wyraźnie określone, dotyczą poświęceń, jakich oczekuje się od pracowników i regionu.

Wzywamy również Komisję do podjęcia, w ramach ciążyących na niej obowiązków, działań mających na celu zapewnienie, że każde działanie podjęte w odniesieniu do kondycji finansowej zainteresowanej spółki uzgodnione zostanie z jej pracownikami i ich przedstawicielami, co nie zawsze miało w przeszłości miejsce. Jeśli chodzi o zapewnienie spółce Opel Europe możliwości dalszego działania, apelujemy ponownie, żeby kolejne projekty odzwierciedlały rzeczywiste kryteria dotyczące żywotności ekonomicznej i zdolności utrzymania produkcji przemysłowej zgodnie z regułami UE, aby zapobiec powtórzeniu się sytuacji takiej jak ta, z którą mamy teraz do czynienia, a ponadto umożliwić europejskiemu sektorowi motoryzacyjnemu stanie się w przyszłości sektorem innowacyjnym i trwałym.

Obywatele śledzący nasze dyskusje i decyzje dotyczące pojazdów przyszłości nadal pragną podróżować bezpieczniejszymi, wygodniejszymi i ekologicznie czystymi pojazdami, które spełniałyby wysokie, europejskie normy jakości, do których się przyzwyczaili. Chcieliby więc także, żeby pracownicy europejscy mieli nadal możliwość zajmowania się takimi samochodami w przyszłości.

**Seán Kelly (PPE).** – Pani przewodnicząca! Po pierwsze, chciałbym wyrazić zrozumienie dla moich belgijskich kolegów, ponieważ sam jestem zaangażowany w sprawę pracowników spółki Dell z mojego okręgu wyborczego, którzy zostali zwolnieni na skutek przeniesienia produkcji do Polski. W pełni rozumiem ich stanowisko. Chciałbym podzielić się z nimi kilkoma spostrzeżeniami wynikającymi z mojego doświadczenia.

Po pierwsze, kapitalne znaczenie ma jak najszybsze uruchomienie środków pomocy – kiedy zegar zaczyna już tykać, okazuje się, że Komisja ma związane ręce i nie może udzielić pomocy nie mając odpowiednich podstaw prawnych, a niezbędne przepisy nie zostaną przyjęte jeszcze przez jakiś czas, jeżeli w ogóle zostaną przyjęte.

Po drugie, niezależnie od formy ewentualnie udzielanej pomocy, pomoc ta powinna być ukierunkowana na specyficzne potrzeby pracowników, a nie polegać na kierowaniu pracowników na z góry określone rodzaje szkoleń itp., organizowane przez agencje państwowe. Jest to bezwzględnie konieczne. Zaangażowany jestem w sprawę pracowników spółki Dell, w tę konkretną sprawę w jej obecnym kształcie. Chciałbym zatem powiedzieć mojemu koledze, panu posłowi Ivo Beletowi, a także innym moim kolegom i koleżankom posłom, że ciekawym doświadczeniem mogłoby być dla nas spotkanie się i wymiana doświadczeń oraz dalsza praca na kolejnych etapach tego procesu. Podpisuję pod taką inicjatywą.

**Silvia-Adriana Țicău (S&D).** – (RO) Chciałabym najpierw zadać trzy ważne pytania. Jakie będą dalsze losy europejskiej polityki przemysłowej? W jakim kierunku zmierza gospodarka europejska pod względem konkurencyjności? Jakie będą dalsze losy europejskich pracowników, a tym samym warunki życia obywateli UE?

Bezrobocie w Unii Europejskiej osiągnęło na początku tego roku poziom 10 %. W państwach takich jak Łotwa czy Hiszpania bezrobocie sięga już nawet 20 %. Dlatego uważam tę kwestię za tak ważną. Z tego też powodu uważam, że w przypadku wielonarodowej korporacji europejskiej objętej procesem restrukturyzacji niezbędne jest zapewnienie uczestnictwa w tym procesie również związków zawodowych w roli przedstawicieli Europejskiej Rady Zakładowej, i to nie tylko z tego kraju, w którym korporacja ta ma swoją siedzibę. Uważam, że pan jako komisarz ds. zatrudnienia i spraw społecznych lub ktoś, kto obejmie to stanowisko, mógłby nałożyć taki obowiązek.

**Ilda Figueiredo (GUE/NGL).** – (PT) Pani przewodnicząca! Spółka Opel miała duży zakład produkcyjny w Portugalii, w miejscowości Azambuja, w którym zatrudnionych było niemal 2 tysiące pracowników. Jednakże spółka Opel zamknęła ten zakład, porzuciła produkcję w Portugalii i przeniosła ją do Hiszpanii. Skutkowało to zwolnieniem tysięcy pracowników, których strategia spółki Opel dotyczyła bezpośrednio lub pośrednio.

Należy zwrócić uwagę, że spółka Opel nie zrobiła tego ze względu na wysokość wynagrodzeń, które były niższe w Portugalii niż w Hiszpanii. Zrobiła to w celu zwiększenia produkcji, nie biorąc pod uwagę skutków społecznych podjęcia takiej decyzji. Dlatego należy pamiętać historię spółki Opel, a monitorując działania tej spółki należy podejmować skuteczne środki. Należy pamiętać, że jeśli chodzi o pomoc państwa dla przedsiębiorstw wielonarodowych, powinniśmy wspierać produkcję przemysłową, prawa pracowników oraz prawa społeczności na obszarach, których to dotyczy, a ponadto zagwarantować związkom zawodowym i innym przedstawicielom pracowników naszą skuteczną interwencję.

**Krisztina Morvai (NI).** – Pani przewodnicząca! Wygląda na to, że podstawowym prawem lub podstawową zasadą zglobalizowanego neoliberalnego kapitalizmu jest to, że mała grupa bogaczy sprywatyzowała zyski, a znacjonalizowała straty i szkody, za które płacą podatnicy, w większości ludzie biedni.

Co ma to wspólnego ze sprawiedliwością? Co ma to wspólnego z moralnością? Czyż nie są to pojęcia, które należałoby stosować w kontekście gospodarki? Czy to nie system jest z gruntu zły? Czyż nie ma czegoś strukturalnie złego w tym systemie? A my jako Parlament Europejski i Unia Europejska, czyż nie powinniśmy ponownie zastanowić się nad całą tą strukturą – całym tym systemem?

**Czesław Adam Siekierski (PPE).** – (PL) Pani przewodnicząca! Ostatnie zapowiedzi zwolnień grupowych w państwach Unii, w tym w koncernie Opel, wpisują się w szerszą falę kłopotów sektora motoryzacyjnego i innych sektorów, jakie występują w ostatnim czasie, będąc następstwem kryzysu gospodarczego. W kontekście kłopotów sektora motoryzacyjnego należy postawić sobie pytanie, czy w celu ratowania miejsc pracy dopuszczalne są subwencje państwowe dla koncernów motoryzacyjnych czy innych producentów? W ostatnich kilkunastu miesiącach mieliśmy wiele przykładów takiego protekcjonizmu państw w stosunku do producentów różnych dóbr, a także różnych reakcji, decyzji ze strony Komisji Europejskiej. Spotkało się to z dwuznacznym przyjęciem opinii publicznej. Z jednej strony wskazywano na wynikające z tego zniekształcenia konkurencji na rynku międzynarodowym, z drugiej strony natomiast podkreślano konieczność walki z rosnącym bezrobociem, której pomoc państwa z pewnością służy.

Moim zdaniem, w okresie kryzysu gospodarczego potrzebna jest bardziej elastyczna polityka w tym zakresie – polityka uzgodniona pomiędzy państwami członkowskimi a Komisją Europejską tak w stosunku do tego sektora, jak i innych.

**Jutta Steinruck (S&D).** – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałabym odnieść się do tego, co powiedział nasz kolega poseł, że debacie tej nie przysłuchuje się większa liczba niemieckich posłów PE. Choć jestem niemiecką socjaldemokratką, podzielałam krytyczną opinię wobec ministra północnej Nadrenii-Westfalii i członka CDU, który oświadczył, że z zadowoleniem przyjął decyzję o zamknięciu zakładu w Antwerpii, a nie w Bochum. My, niemieccy socjaldemokraci, jesteśmy za przyjęciem europejskiego rozwiązania, a innymi słowy, planu przedstawionego przez Europejską Radę Zakładową. Chciałabym jeszcze raz oświadczyć wyraźnie, że nie wiem dlaczego niemieccy konserwatyści i liberałowie uchylają się od wzięcia udziału w tej debacie.

**Vladimír Špidla, komisarz.** – (CS) Panie i panowie! Podczas tej debaty poruszyliśmy szereg spraw, z których niektóre stanowić powinny, według mnie, przedmiot dyskusji kolejnej Komisji. Dyskusja ta będzie niewątpliwie dogłębna, obejmująca ogólną koncepcję polityki przemysłowej, ogólną koncepcję pomocy państwa oraz inne kwestie.

Jeśli chodzi o sprawę tutaj omawianą, a mianowicie o sprawę spółki Opel, sprawa ta nie dotyczy bezpośrednio polityki przemysłowej. Oczywiście jest, że Komisja ma swobodę ruchu w ramach obowiązującego obecnie traktatu. Sądzę, że z pewną satysfakcją mogę stwierdzić, iż jak na razie Komisja wykorzystwała wszystkie dostępne jej możliwości zgodnie z traktatem, wykorzystując je nawet w sposób nie w pełni konwencjonalny. Mogę wspomnieć tutaj o dwóch posiedzeniach zaplanowanych przez mojego kolegę pana Güntera Verheugena, podczas których państwa członkowskie omawiały zaistniałą sytuację, co w pewnym stopniu umożliwiło przyjęcie skoordynowanego podejścia. Ocena planów *ex ante* była podobnie niekonwencjonalna. Muszę powiedzieć, że struktura prawna UE nie daje trwałej podstawy prawnej dla takiego podejścia. Ze względu na znaczenie tej kwestii, została jednak wykorzystana.

Jeśli chodzi o pomoc państwa, to jak dotychczas nie wynegocjowano żadnej pomocy państwa, żadna pomoc państwa nie została zaproponowana. Do Komisji należy ostateczna ocena, czy udzielana pomoc państwa jest zgodna z obowiązującymi regułami. Zdecydowanie uważam, że procedura zastosowana w tym przypadku musi być jak najbardziej rygorystyczna, ponieważ nie możemy dopuścić do tego, żeby tak poważna decyzja motywowana była względami pozaekonomicznymi, a także żeby zaistniała sytuacja, w której zamiast konkurencji pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami mielibyśmy państwa konkurujące ze sobą oferując większe subsydia. Z tej perspektywy Komisja oceni plany dotyczące pomocy państwa bardzo surowo i, oczywiście, zbada wszelkie okoliczności związane z pomocą państwa.

Podczas mojego ostatniego wystąpienia około trzy miesiące temu, podkreśliłem, że dołożyliśmy wszelkich starań w celu zapewnienia zgodności ze wszystkimi regułami dotyczącymi obowiązku zasięgnięcia opinii rad pracowniczych. Tak właśnie postąpiliśmy i tak postępujemy nadal. W międzyczasie nie zawahamy się podjąć wszelkich środków, które zapewnią nam struktura prawna Komisji Europejskiej. Uważam, że mój następca będzie nie mniej pod tym względem wymagający.

Panie i panowie! Uważam, że ze sprawą tą związanych jest szereg kwestii, które należy omówić; uważam także, że Komisja ma obowiązek jak najlepiej wykorzystać wszystkie dostępne jej w tej dziedzinie możliwości.

Chciałbym podkreślić jeszcze jedną, ostatnią już kwestię, którą poruszyłem na początku mojego wcześniejszego wystąpienia; jeżeli jacyś pracownicy zostaną zwolnieni z pracy – a wspomniano podczas tej debaty, że spółka General Motors rozważa zwolnienie z pracy około 8-10 tysięcy osób – to wydarzenie to wywrze wpływ daleko poza granicami Antwerpii. Komisja po raz kolejny wykorzysta i uruchomi wszystkie środki pozostające w jej gestii, które mogłyby być użyteczne w takim przypadku. Środki te obejmują Europejski Fundusz Społeczny i Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji.

Podejmiemy wszelkie środki aby zapewnić jak najszybsze rozstrzygnięcie tej sprawy. Parlament ma tutaj, oczywiście, do odegrania aktywną rolę, ponieważ propozycje przedstawione przez Komisję mogą zostać urzeczywistnione dopiero po omówieniu ich przez Parlament.

Panie i panowie! W każdym przypadku pomoc UE musi przynosić korzyści przede wszystkim ludziom, a nie przedsiębiorstwom, i takie są podstawowe ramy podejmowania przez nas każdej naszej decyzji.

**Przewodnicząca.** – Zamykam debatę.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)**

**Veronica Lope Fontagné (PPE), na piśmie.** – (ES) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Chciałabym po prostu wyrazić moją solidarność z rodzinami wszystkich, których dotyczą okropne wieści o zamknięciu zakładu w Antwerpii. Myślimy nie tylko o tych wszystkich, których dotyczy to bezpośrednio, którzy stracą pracę, ale także o wszystkich podwykonawcach, którzy ucierpią na skutek tego wydarzenia. Powinniśmy i o nich pamiętać. Zakład w Figueruelas znajduje się w moim regionie, tzn. w Aragonii, więc sprawa ta dotyczy nas bezpośrednio. Dlatego opowiadamy się za aktywną polityką na rzecz sektora motoryzacyjnego produkującego nowe modele, które byłyby czystsze ekologicznie i bardziej innowacyjne, a dzięki którym powstałyby nowe miejsca pracy.

### **16. Równość kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej – rok 2009 (debata)**

**Przewodniczący.** – Kolejnym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie sporządzone przez Marca Tarabellę w imieniu Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, w sprawie równości kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej – rok 2009 (COM(2009)0077 – 2009/2101 (INI)) (A7-0004/2010).

**Marc Tarabella, sprawozdawca.** – (FR) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Na początku pragnę pogratulować Komisji Europejskiej znakomitego sprawozdania. Sprawozdanie w sprawie równości kobiet i mężczyzn, które co roku poddajemy pod głosowanie, ma dla mnie szczególną wartość sentymentalną. Jest to pierwsze sprawozdanie, które przedstawiłem w ramach Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, której jestem czynnym członkiem. Co więcej, jest to absolutnie nieodzowne sprawozdanie w tym roku, zważywszy na kryzys gospodarczy, społeczny i finansowy, jak przechodzi Unia Europejska.

Dlatego w treści mojego sprawozdania nie omieszczałem uwypuklić wpływu kryzysu na sytuację kobiet. Przede wszystkim zamieściłem spostrzeżenie, że choć na początku kryzysu zwolnienia grupowe dotknęły w większości mężczyzn – czego można było się spodziewać, biorąc pod uwagę wpływ kryzysu zwłaszcza na przemysł ciężki – to w ostatnich miesiącach bezrobocie wśród kobiet i mężczyzn zwiększa się w ten sam sposób i w tym samym tempie.

Ponadto w kilkunastu państwach członkowskich stopa bezrobocia wśród kobiet jest wyższa, przy większej liczbie kobiet zatrudnionych na niepełny etat. Dlatego wzywam Komisję i państwa członkowskie do dostarczenia dokładnych danych statystycznych na temat wpływu kryzysu na kobiety i mężczyzn, jak również na same państwa członkowskie – zanim podejmą one jakiegokolwiek polityki zaostreżenia dyscypliny budżetowej – na potrzeby przeprowadzenia badań wpływu ze względu na płeć, by zapobiec niewspółmiernie dotkliwym skutkom dla kobiet.

Zwalczanie przemocy wobec kobiet również uważam za ważny punkt. Faktem jest, że 20-25 % europejskich kobiet pada ofiarami fizycznej przemocy w dorosłym życiu, a 10 % z nich to również ofiary przemocy seksualnej. Dlatego uważam, że mężczyźni muszą także zobowiązać się do zwalczania przemocy wobec kobiet.



Hiszpańska prezydencja Unii Europejskiej postanowiła z walki z przemocą wobec kobiet uczynić jeden ze swoich priorytetów, tworząc m.in. europejskie centrum monitorowania przemocy w relacjach między płciami w celu zapewnienia zharmonizowanych danych, jak również wprowadzić europejski nakaz ochrony ofiar. Jestem zwolennikiem przyjętego podejścia. Apeluję również o wprowadzenie europejskiego roku walki z przestępczością wobec kobiet, aby rozszerzyć świadomość tego zjawiska we wszystkich państwach członkowskich oraz zapewnić tej walce priorytet.

Wracając do bezrobocia: faktem jest, że kobiety wniosły ogromny wkład w rynek pracy. Obecnie pracuje 59,1 % kobiet. Cel wyznaczony w strategii lizbońskiej wynosi 60 %. Niemal go osiągnęliśmy, choć w niektórych państwach członkowskich wciąż istnieje spory rozdzźwięk, jak również różnica w wysokości przeciętnego wynagrodzenia wynosząca od 17 do 25 procent, zależnie od danego badania.

Dlatego zwracam się do państw członkowskich o właściwe stosowanie dyrektyw dotyczących równego traktowania kobiet i mężczyzn w kwestiach zatrudnienia. Apeluję również o wprowadzenie środków prawnych promujących równowagę płci na odpowiedzialnych stanowiskach, zwłaszcza w prywatnych przedsiębiorstwach. Uważam rzecz jasna, że musimy zwalczać seksistowskie stereotypy. Sprawując swoją poprzednią funkcję ministra ds. kształcenia zawodowego spotkałem kobietę, która była zmuszona zrezygnować z kursu na kierowcę autobusu szkolnego, ponieważ jej instruktor z niej kpił.

Mam nadzieję, że w przyszłości nikt nie będzie zaskoczony widząc mężczyznę zmywającego naczynia lub kobietę prowadzącą szkolny autobus, o czym właśnie wspominałem. Mówiąc pokrótce, należy wezwać Komisję i państwa członkowskie do rozpoczęcia w szkołach kampanii uświadamiających poświęconych tej dziedzinie.

Prawa seksualne i reprodukcyjne to istotne zagadnienia, jako że kobiety muszą zachowywać kontrolę nad swoimi prawami seksualnymi i reprodukcyjnymi. Tysiące kobiet ryzykuje życie broniąc tych praw, a dziś 24 z 27 państw europejskich zalegalizowały aborcję. Powinnością Parlamentu Europejskiego jest ochrona tego dorobku prawnego o charakterze absolutnie fundamentalnym dla kobiet. Zabiegamy o kontrolę kobiet nad swoimi prawami seksualnymi i reprodukcyjnymi, polegającą nie tylko na łatwym dostępie do antykoncepcji i aborcji.

Przejdę teraz do urlopów ojcowskich. Faktem jest, że: mężczyźni mają prawo w pełni zaangażować się w rodzinę w pierwszych dniach po przyjściu na świat ich dziecka. Prawdą jest, że w tym względzie winniśmy zwrócić się do Komisji o wspieranie wszelkich kroków zmierzających do wprowadzenia urlopu ojcowskiego na poziomie europejskim. Uważamy, że urlopy macierzyńskie i ojcowski powinny być powiązane.

Pani przewodnicząca, panie komisarzu, zmierzam ku końcowi. Kiedy przedmiotowe sprawozdanie zostało zaprezentowane na posiedzeniu Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, zyskało wysokie uznanie przedstawicieli wszystkich grup politycznych w Parlamencie Europejskim. Również głosowanie w komisji przebiegło bardzo pomyślnie. Sprawozdanie zyskało bezpieczną większość. Dlatego proszę wszystkich kolegów i koleżanki posłów o ponowne poparcie mojego sprawozdania podczas śródowego głosowania. Z wielką uwagą wysłucham dzisiejszej debaty i odpowiem na wasze pytania.

**Vladimír Špidla**, komisarz. – (FR) Pani przewodnicząca, szanowni posłowie! Obecna Komisja przyjmuje z zadowoleniem sprawozdanie oraz projekt rezolucji w sprawie równości kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej – 2009 rok.

Dziękuję sprawozdawcy, posłowi Tarabelli za wyrażone przez Parlament poparcie dla przyjętego podejścia oraz działań podjętych przez Komisję Europejską w celu krzewienia równości kobiet i mężczyzn. Równość płci to jedna z fundamentalnych wartości Unii Europejskiej, warunek konieczny osiągnięcia unijnych celów wzrostu, zatrudnienia i spójności społecznej.

Na tej podstawie Unia Europejska zbudowała prawdziwą politykę krzewienia równości kobiet i mężczyzn. Mimo niewątpliwego postępu w tej dziedzinie wciąż pozostają największe wyzwania. Komisja podziela pogląd sprawozdawcy, że istotna jest kontynuacja naszych wysiłków.

Sprawując mandat, w centrum mojej uwagi pozostawały równość płci i prawa kobiet. W ciągu ostatnich pięciu lat zaangażowanie Komisji w sprawy równości płci zostało sformalizowane w postaci mapy drogowej równości kobiet i mężczyzn. W toku wdrażania tej mapy drogowej Komisja wprowadziła szereg istotnych inicjatyw. Zilustruję trzy z nich.

Komisja zaproponowała określone działania praktyczne w celu likwidacji różnic płacowych między mężczyznami a kobietami. Rozbieżność sięgająca 17 % jest zwyczajnie nie do przyjęcia. W 2010 roku

Komisja zda sprawozdanie z analizy efektywności europejskiego prawodawstwa i przedstawi kierunki działań w celu likwidacji różnic płacowych.

Komisja dostrzegła ciekawe pomysły zawarte w rezolucji Parlamentu Europejskiego. Przypomnę również, że w marcu 2009 roku Komisja zainicjowała kampanię uświadamiającą służącą mobilizacji wszystkich zainteresowanych stron w celu likwidacji różnic płacowych. Kampania osiągnęła sukces i będzie kontynuowana w 2010 roku.

W toku sprawowania mandatu dokładałem też starań o większą reprezentację kobiet w życiu gospodarczym i politycznym. W związku z tym w czerwcu 2008 roku uruchomiłem europejską sieć kobiet zajmujących stanowiska decyzyjne. Dokonał się pewien postęp. Przykładowo w obecnym Parlamencie Europejskim zasada najwyższy jak dotąd odsetek kobiet: 35 %.

Jednakże wciąż potrzebne są spore wysiłki, zwłaszcza na szczeblu krajowym, gdzie kobiety stanowią średnio 24 % wszystkich członków krajowych parlamentów, podczas gdy w przedsiębiorstwach spośród członków zarządów największych spółek giełdowych zaledwie 11 % to kobiety.

Trzecią istotną inicjatywą jest utworzenie Europejskiego Instytutu ds. Równości Kobiet i Mężczyzn. Mam zaszczyt dziś oznajmić, że pomimo znacznie bardziej opóźnionego startu, niż się spodziewaliśmy, Instytut rozpoczął działalność w Brukseli i zajął już swoją siedzibę w Wilnie.

Panujący kryzys wywołuje poważne reperkusje dla rynku pracy, zagrażając bieżącemu postępowi w zakresie zatrudnienia kobiet, zwłaszcza że kobiety mają mniejsze szanse na znalezienie nowej pracy i na początku są bardziej defaworyzowane.

Panie i panowie! Podczas sprawowania mandatu zobowiązałem się do poprawy równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Zgadzam się z Parlamentem Europejskim podkreślającym wagę umożliwienia ojcom odgrywania większej roli w życiu rodzinnym. Dlatego zwróciłem się do moich służb o sporządzenie analizy kosztów i korzyści potencjalnej inicjatywy Komisji w tym zakresie.

Parlament Europejski w swoim sprawozdaniu podkreśla również słusznie znaczenie eliminacji przemocy wobec kobiet. Komisja będzie z wielką determinacją dążyć do osiągnięcia tego celu.

Nie chcę kończyć wystąpienia bez zaakcentowania bardzo dobrej współpracy między Parlamentem a Komisją. Współpraca ta była kluczowym czynnikiem postępu w sferze równości płci. Sama równość płci to nie koniec. Od niej zależy realizacja celów wzrostu, zatrudnienia i spójności społecznej w Unii Europejskiej.

Dziękuję za współpracę, dziękuję za uwagę.

### PRZEWODNICZY: ROBERTA ANGELILLI

*Wiceprzewodnicząca*

**Astrid Lulling**, w imieniu grupy PPE. – (FR) Pani przewodnicząca! Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia przegłosowała owo sprawozdanie mizerną większością trzech głosów, przy nieobecności sześciu z trzydziestu trzech członków. Nie uważam, by można ją nazwać „bezpieczną” większością. Nie ulega wątpliwości, że wciąż niepokoi nas dyskryminacja, która występuje nadal w sferze równości kobiet i mężczyzn, pomimo bardzo dobrego prawodawstwa w tej dziedzinie, które mamy od 1975 roku.

Dlaczego zatem owa dyskryminacja przetrwała? Być może z uwagi na niewłaściwe stosowanie dyrektyw, bądź dlatego, że dyskryminowani z jakiejś przyczyny nie potrafią dochodzić swoich praw przed sądami. Zamiast domagać się przyjmowania nowych dyrektyw, z czym wiąże się ryzyko osłabienia ich oddziaływania, dopilnujmy pełnego stosowania istniejącego dorobku prawnego przez rządy, partnerów społecznych i w codziennym życiu zawodowym.

Sprawozdanie znów odzwierciedla skargi i generalizowanie na temat słabych, bitych i gwałconych kobiet... Niektóre stwierdzenia wymagają sprowadzenia do właściwych proporcji za pomocą poprawek. Poważniejsze jest moim zdaniem to, że ta istna gloryfikacja gospodarki społecznej lub opartej na solidarności ma nas przekonać, że poprzez osadzenie kobiet w tym kontekście zdołamy z powodzeniem wykazać ich zdolność do zatrudnienia, oraz do poprawy statusu społecznego i większej niezależności finansowej.

Prawda jednak wygląda zgoła przeciwnie. Pograżą się we wszechogarniającej biedzie, stracą wszelką zachętę i motywację do zarobkowania na podstawie kompetencji i zostanie im odebrana wszelka odpowiedzialność.

Ponadto propozycje sformułowania europejskiej karty praw kobiet, a zatem nowej formy ochrony obok praw człowieka – z których na szczęście kobiety korzystają – oraz nowe przejawy biurokracji w postaci centrum monitorowania europejskiego centrum przemocy międzypłciowej, choć dysponujemy wystarczającą liczbą komórek administracyjnych, by wykonywać rzeczne zadania, są albo szkodliwe, albo niezgodne z zasadą równości płci, która w istocie została niezbitie ustanowiona w traktacie. Gdyby śmieszność mogła zabić, niektórych członków Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia nie byłoby już wśród nas.

Wreszcie potępiam uporczywość posłów, którzy przy każdej okazji, niezależnie od tego, czy właściwej – w tym autorzy sprawozdania – opowiadają się za aborcją inną niż w przypadkach wyższej konieczności, posługując się pretekstem, że w trosce o zdrowie seksualne i rozrodcze należy popierać swobodną i łatwo dostępną aborcję. Otóż nie. Priorytetem powinno być dopilnowanie, by młode dziewczyny otrzymywały lepsze informacje, zwłaszcza na temat antykoncepcji. Mamy dziś antykoncepcję, by zapobiegać ciąży w bardzo młodym wieku. Nie było jej, kiedy byłam młoda. Zaproponowaliśmy zatem osobne głosowanie, abyśmy nie musieli głosować przeciwko sprawozdaniu pana posła Tarabelli, którego nie należy obarczać winą – padł on ofiarą ekstremizmu niektórych swoich kamratów.

**Iratxe García Pérez**, w imieniu grupy S&D. – (ES) Pani przewodnicząca! Zaczę od podziękowań panu posłowi Tarabelli i wszystkim posłom, którzy pomogli przygotować owo sprawozdanie, za ich pracę.

Rok temu debatowaliśmy nad sprawozdaniem bardzo podobnym do dzisiejszego. Niestety wciąż musimy koncentrować się na najważniejszych kwestiach, w których musimy zrobić postęp w kategoriach równości mężczyzn i kobiet. Chodzi o przemoc międzypłciową, która jest uważana za jedną z głównych bolączek społecznych, nie tylko w Europie, lecz wszędzie na świecie. Następnie chodzi o różnice płacowe – w tej kwestii nic się nie zmieniło i wciąż nie zdołaliśmy zrównoważyć płac. Inne kwestie obejmują prawa związane ze zdrowiem seksualnym i rozrodczym, pogodzenie życia rodzinnego z życiem zawodowym, wchodzenie kobiet na rynek pracy na równych warunkach z mężczyznami, kobiety znajdujące się w trudniejszej sytuacji, między innymi kobiety niepełnosprawne lub kobiety w obszarach wiejskich, oraz reprezentację kobiet w życiu publicznym.

Podnosimy te kwestie rok po roku i nie zdołaliśmy poczynić zbytniego postępu. Przytoczę pewną informację: zaledwie w trzech spośród 27 państw członkowskich kobiety stanowią ponad 40 % członków parlamentu.

Uważam, że bezwzględnie musimy zabiegać o nasilenie działań promujących równość mężczyzn i kobiet. Istotne jest popieranie takich inicjatyw, jak podjęta przez prezydencję hiszpańską, polegająca na przyznaniu priorytetu kwestii równości mężczyzn i kobiet. Jest to zobowiązanie na rzecz dzisiejszych kobiet, jak również kobiet w przyszłych pokoleniach. Poczyniono postęp, lecz wciąż jest wiele do zrobienia. Musimy wykazać się ambicją tworząc polityki służące zapewnieniu połowie populacji takich samych praw oraz szans, jakie przysługują drugiej połowie.

**Sophia in 't Veld**, w imieniu grupy ALDE. – (NL) Przede wszystkim składam wyrazy uznania dla sprawozdawcy. Zaczę jednak od kilku drobnych punktów, w których się z nim nie zgadzam. Jeżeli chodzi o wpływ kryzysu gospodarczego na kobiety, uważam, że bardzo ważne jest bezzwłoczne przywrócenie porządku w finansach publicznych i ponowne skierowanie ich strumienia na sektor zdrowia – bowiem to właśnie to, a nie prolongata zadłużenia publicznego, przyniesie korzyść kobietom. Uważam również, że sprawozdanie zawiera kilka propozycji, które mogą brzmieć bardzo atrakcyjnie, lecz są raczej wyrazami polityki symboli – m.in. rok tego czy centrum monitorowania owego. Skupmy się zatem na konkretnych działaniach.

Niemniej jednak sprawozdanie zawiera wiele rzeczy, które budzą moje zadowolenie. Pierwsza z nich to nawiązanie do sytuacji jednoosobowych gospodarstw domowych, które pojawiło się dzięki poprawce przedłożonej przez Grupę Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy. Apeluję do Komisji Europejskiej o przeprowadzenie w końcu badania nad tym tematem, jako że mamy europejską politykę rodzinną, ale mało ludzi zdaje sobie sprawę, że jedna trzecia gospodarstw domowych w Europie to gospodarstwa jednoosobowe. Ludzie ci częstokroć doświadczają dyskryminacji w zakresie ubezpieczeń społecznych, w sprawach podatkowych, mieszkaniowych i podobnych.

Druga rzecz – i zwracam się tu również do pani poseł Lulling: cieszy mnie bezpośrednie nawiązanie do zdrowia seksualnego i rozrodczego oraz autonomii seksualnej kobiet; dostęp do bezpiecznej, legalnej aborcji stanowi zaś nieodłączny atrybut tego zdrowia seksualnego i rozrodczego. Choć w pełni zgadzam się z panią poseł Lulling, że informacja jest w istocie bardzo ważna, pozwolę sobie zauważyć, że przynajmniej w moim ojczystym kraju – być może w Luksemburgu jest inaczej – zawsze to chrześcijańscy demokraci niweczą tego typu dążenia. W związku z tym jeśli zdołamy podjąć współpracę w celu udostępniania rzetelnej, bezpośredniej

informacji młodym osobom, to może pani liczyć na moje poparcie. Uważam też, że powinniśmy położyć kres hipokryzji – nie możemy wtrącać kobiet do więzień ani skazywać ich za aborcje, które nie są bezpieczne.

Wreszcie, pani przewodnicząca, co się tyczy przemocy wobec kobiet, bardzo cieszy mnie inicjatywa hiszpańskiej prezydencji przyznająca priorytet temu zagadnieniu. W końcu kilku ludzi zdało sobie sprawę, że przemoc wobec kobiet przynosi rokrocznie wielokrotnie więcej ofiar niż terroryzm, choć wciąż całkowicie błędnie traktowana jest zaledwie jako problem kobiet.

**Marije Cornelissen**, *W imieniu grupy Verts/ALE*. – Pani przewodnicząca! Mamy względnie nowy skład Parlamentu Europejskiego i prawie już mamy nową Komisję Europejską. Sprawozdanie pana posła Tarabelli to w zasadzie pierwszy raz, kiedy głosujemy nad działaniem, którego podjęcia w nadchodzących latach chce Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia w nowym Parlamencie.

Zieloni są bardzo radzi z tego dość postępowego sprawozdania. Jest to zwieńczenie planów, których realizacji chcieliśmy. Chcemy też podjęcia działań legislacyjnych w sprawie podziału odpowiedzialności między mężczyzn i kobiety, wzywając do wprowadzenia urlopu ojcowskiego. Proponujemy wreszcie dalsze zaangażowanie kobiet w procesy decyzyjne, posiłkując się przykładem z praktyki norweskiej dotyczącym parytetu w obszarze zarządów spółek.

Zieloni cieszą się również z wagi przywiązywanej do wpływu kryzysu na kobiety: bezrobocie wśród kobiet ma inną strukturę niż u mężczyzn, skutki cięć wydatków publicznych na kobiety także są inne. Powinniśmy się temu poważnie przyjrzeć.

Mam ogromną nadzieję, że Parlament wykaże odwagę i gotowość do walki z dyskryminacją kobiet oraz do poparcia równości za pomocą konkretnych środków, które mogą przynieść rezultaty i zagłosuje za przyjęciem sprawozdania. Ufamy, że Komisja podejmie stosowne działania.

**Konrad Szymański**, *w imieniu grupy ECR*. – (PL) Pani przewodnicząca! To sprawozdanie, proponując upowszechnienie aborcji w Unii Europejskiej, narusza wyłączne kompetencje państw członkowskich w tym obszarze. Ale nie to jest najważniejsze, by głosować przeciwko temu dokumentowi. Dziś nie potrzebna jest żadna wiara, by zobaczyć człowieka w ludzkim płodzie przed narodzeniem. Wystarczy proste badanie ultrasonograficzne, dostępne w każdym, nawet najmniejszym belgijskim miasteczku, by na ekranie zobaczyć obraz człowieka nienarodzonego. Dlatego każdy odpowiedzialny prawodawca powinien robić wszystko, aby liczba aborcji spadała. Upowszechnienie aborcji jest bowiem miarą upadku naszej kultury, jest miarą naszego odejścia od humanizmu. Dlatego proszę to brać pod uwagę, zanim ktokolwiek odda na tej sali głos za tym szkodliwym dokumentem.

**Ilda Figueiredo**, *w imieniu grupy GUE/NGL*. – (PT) Pani przewodnicząca! Jak pokazuje rzeczywistość, a potwierdzają dane Eurostatu, kryzys gospodarczy i społeczny wywiera poważny wpływ na kobiety. Dzieje się tak z powodu rosnącego bezrobocia, niepewnych warunków zatrudnienia i niskich stawek wynagrodzeń, w połączeniu z nierównościami między mężczyznami a kobietami, które znów narosły i przekroczyły średni poziom 17 % na poziomie UE. Dzieje się tak również za sprawą wzrostu ubóstwa w wyniku niskich stawek wynagrodzeń i dochodów, w tym z emerytur i rent dla starszych kobiet, bądź za sprawą trudności z dostępem do tanich lub nieodpłatnych usług publicznych. W grę wchodzi również kwestie handlu kobietami i dziewczętami oraz prostytucji wśród nich, przemocy w miejscu pracy oraz w domu, jak również różne formy dyskryminacji kobiet znajdujących się w trudniejszej sytuacji.

Jak podkreśla autor sprawozdania, za co należą mu się gratulacje, tworząc politykę wspólnotową należy przywiązywać szczególną wagę do sytuacji gospodarczej i społecznej kobiet. Wymaga to zbadania wpływu społecznego nowych strategii wspólnotowych, aby zapobiec wzrostowi dyskryminacji i nierówności, zapewnić równość w postępie społecznym, nie dopuszczając do upadku praw ekonomicznych, społecznych i zatrudnienia, oraz chroniąc społeczny cel macierzyństwa i ojcostwa. Niezbędne jest inwestowanie w prawdziwą strategię rozwoju i postępu społecznego, która przyznaje priorytet zatrudnieniu na godziwych prawach, produkcji, dostępowi do usług publicznych i integracji społecznej. Czas podjąć znaczące kroki ku poprawie bytu większości kobiet, zwłaszcza w sferze zdrowia seksualnego i rozrodczego, kładąc kres hipokryzji wciąż istniejącej wokół kwestii aborcji.

**Gerard Batten**, *w imieniu grupy EFD*. – Panie przewodnicząca! Istnieje ideologia, która zyskuje na popularności w Europie, której założeniem jest nierówność między mężczyznami i kobietami. W myśl tej ideologii kobiety mają niższy status niż mężczyźni. Zakłada ona, że na gruncie prawa spadkowego udział mężczyzny ma być dwukrotnie większy niż udział kobiety. W sądzie zeznaniu jednego świadka płci męskiej można przeciwstawić zeznanie dwu świadków płci żeńskiej. W razie usiłowania gwałtu do skazania sprawcy trzeba czterech

świadków płci męskiej, lecz nie bierze się pod uwagę zeznań kobiety, nawet ofiary tego gwałtu. Gwoli ścisłości, ci czterej świadkowie muszą być muzułmanami, a nie innego wyznania.

Jak zgadliście, mówię o prawie szariatu. Teraz najwyraźniej niektórzy muzułmanie wierzą, że zamachowcy samobójcy zostaną w raju wynagrodzeni siedemdziesięcioma dwoma dziewczynami, choć nie mogą znaleźć żadnej wzmianki o tym, że zamachowcy samobójczynie zostaną nagrodzone męskimi odpowiednikami. Bez wątpienia dowodzi to rażącej dyskryminacji płciowej.

Rząd brytyjski już oficjalnie uznał prawo szariatu w niektórych trybunałach. Choć w Wielkiej Brytanii bigamia jest wciąż nielegalna, poligamiczne żony są oficjalnie uznawane na potrzeby ulg podatkowych i wypłaty świadczeń jako pozostające na utrzymaniu.

Europa najwyraźniej maszeruje wstecz, ku Arabii z VI wieku. Jeśli chcemy prawdziwej równości, to poszczególne państwa członkowskie nie mogą uznawać prawa szariatu w żadnym jego aspekcie, kształcie lub postaci.

**Angelika Werthmann (NI).** – (DE) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Więcej kobiet weszło na rynek pracy. Jednak zajmowane przez nie stanowiska nie zawsze są lepszej jakości. Wiele kobiet pracuje na niepełny etat bądź zajmuje posady, które obecny kryzys potraktował wyjątkowo dotkliwie. Około 60 % absolwentów szkół wyższych to kobiety, a wciąż istnieją bariery skutecznie uniemożliwiające im wykorzystanie ich pełnego potencjału. Dlatego musieliśmy ustanowić minimalne wiążące standardy: ogólnounijne minimalne standardy dotyczące urlopów ojcowskich, lepszej opieki nad dzieckiem i opieki zdrowotnej. W ten sposób możemy przełamać wiele seksistowskich stereotypów oraz osiągnąć konieczną rzeczywistą równość między płciami.

**Edit Bauer (PPE).** – (HU) Pan poseł Tarabella z pewnością wybaczy mi, że nie zacznę od podziękowań pod jego adresem, lecz słowa podziękuję najpierw do komisarza Špidli, jako że jest wśród nas prawdopodobnie po raz ostatni w roli komisarza. Pragnę podkreślić jego zaangażowanie w sprawy równości płci, zatrudnienia kobiet i podobne problemy.

W związku ze sprawozdaniem nasuwa się kilka pytań. Zwrócę uwagę choć na dwie kwestie: jedna z nich to różnice płacowe między mężczyznami i kobietami. Najświeższe statystyki wykazują ponad siedemnastoprocentową rozbieżność. Poprawa nie tylko następuje powoli, lecz jest zagadkowa, skoro wskaźnik ten jest wyższy niż dwa lata temu. I nie wiemy, jakie naprawdę będą następstwa kryzysu. Codzienne doświadczenie każe myśleć, że w krótkim czasie poprawa raczej nie nastąpi.

Absolutnie niedopuszczalne jest jednak to, że różnice płacowe występują nie w przypadku osób będących na początku ścieżki zawodowej, lecz dotyczą matek powracających na rynek pracy po urlopie macierzyńskim lub rodzicielskim. W Europie zmagającej się z kryzysem demograficznym jest to niepokojące i całkowicie nie do przyjęcia. Takiej dyskryminacji bezwzględnie zakazują normy prawa UE.

Jak już wspomniano, odpowiednie standardy regulacyjne sięgają roku 1975, oczywiste jest zatem, że ta dyrektywa, podobnie jak wiele innych, jest całkowicie nieskuteczna. Bardzo cieszę się z zapowiedzi uczynionej przez komisarza Špidlę, dotyczącej sprawozdania w 2010 roku na temat kroków, jakie zamierza podjąć Komisja w celu poprawy skuteczności prawodawstwa. Dodam jeszcze jedno zdanie na temat karty praw kobiet. Ważniejsza i bardziej pilna jest niewątpliwie poprawa skuteczności i dostępności istniejących unormowań, niż tworzenie nowych, tak samo nieskutecznych jak dotychczasowe.

**Edite Estrela (S&D).** – (PT) Pani przewodnicząca! Zacznę od gratulacji dla sprawozdawcy za jego znakomitą pracę i mam nadzieję, że propozycje zawarte w tej rezolucji zostaną przyjęte. W ciągu Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym obserwujemy, jak oblicze ubóstwa nabywa coraz więcej cech żeńskich. Większość spośród niemal 80 milionów ludzi żyjących w ubóstwie w Europie to kobiety i dzieci. Kryzys gospodarczy i społeczny najbardziej dotknął kobiety. Kobiety są bowiem ostatnie w kolejce do wejścia na rynek pracy, a pierwsze do wysłania na bezrobocie. Ponadto w 2004 roku różnice płacowe między mężczyznami a kobietami wynosiły 15 %, natomiast w 2009 roku ponad 17 %.

Pragnę zwrócić państwa uwagę na kilka propozycji, które uważam za innowacyjne i niezmiernie ważne i zwracam się do kolegów i koleżanek posłów o ich poparcie: chodzi o jakże potrzebną europejską kartę praw kobiet, o której była już mowa, o propozycję dyrektywy w sprawie zapobiegania wszelkim formom przemocy wobec kobiet, przemocy domowej i handlu kobietami oraz zwalczania tych zjawisk, o włączenie urlopu ojcowskiego w zakres prawodawstwa wspólnotowego – takie rozwiązanie bowiem istnieje w zdecydowanej większości państw członkowskich UE – jak również o narzędzia propagowania równowagi między życiem zawodowym a rodzinnym i prywatnym, a także o zwiększenie wskaźnika urodzeń.

Na zakończenie pragnę podziękować komisarzowi Špidli za całokształt dokonań w zakresie krzewienia równości płci oraz za jego współpracę w Parlamencie. Życzę panu samych sukcesów, panie komisarzu.

**Antonia Parvanova (ALDE).** – (BG) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Ja również gratuluję sprawozdawcy, panu posłowi Tarabelli, jego sprawozdania. Stanowczo uważam, że owo sprawozdanie jest odpowiedzią na potrzebę zwalczania stereotypów i przypadków dyskryminacji ze względu na płeć. Przedmiotowe sprawozdanie może być wodą na młyn dla wielu posłów, lecz ja uważam je za odnowione, skuteczniejsze zobowiązanie do zaprowadzenia równowagi płci na szczeblu europejskim. Służy ono poprawie statusu ekonomiczno-społecznego kobiet, zwłaszcza tych z nowych państw członkowskich, a także sprzyja zapewnieniu szerszej ich reprezentacji w życiu politycznym i gospodarczym oraz promocji ich ścieżek kariery zawodowej.

Zważywszy że instytucje społeczne, prawne i gospodarcze regulują dostęp kobiet i mężczyzn do zasobów, możliwości i względnej władzy, za szalenie ważne uważam zagwarantowanie kobietom równości praw w sferze udziału w polityce, zajmowania ważnych stanowisk politycznych oraz kierowniczych w biznesie, a także ich reprezentacji na najwyższych szczeblach zarządów przedsiębiorstw. Odnosi się to również do podnoszenia kwalifikacji i oferowania kobietom takich samych możliwości jak mężczyznom na ścieżce kariery zawodowej, zwłaszcza po długim okresie urlopu macierzyńskiego. Jednocześnie należy zawsze dbać o utrzymanie równowagi między karierą zawodową a obowiązkami rodzinnymi.

Musimy opracować instytucjonalny mechanizm wdrażania spójnej polityki w tej mierze, ponieważ walkę z dyskryminacją seksualną można będzie uznać za wygraną po wprowadzeniu długookresowych zachęt oraz reform prawnych, jak również po zwiększeniu dochodów oraz jakości życia. W innym razie nie omawialibysmy tego zagadnienia dziś w Izbie.

Aby dokonał się znaczący postęp w zakresie równości wobec prawa, równości szans, w tym równości wynagrodzeń za wykonaną pracę, jak również równości dostępu do zasobów ludzkich i innych zasobów produkcyjnych stwarzających większe możliwości, my – Parlament Europejski oraz Komisja – powinniśmy i musimy zachęcić państwa członkowskie i społeczeństwo obywatelskie do przyjęcia skutecznych środków.

Uważam, że równy udział kobiet w zarządzaniu zasobami, realizacji możliwości gospodarczych, rządzeniu i życiu politycznym wywrze pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy naszego społeczeństwa, zwiększając tym samym potencjał państw do rozwoju, zmniejszania ubóstwa oraz skutecznego i lepszego funkcjonowania.

W związku z tym wpieranie równości płci to ważny składnik strategii wyjścia z kryzysu gospodarczego oraz skuteczne remedium na kryzys demograficzny. W ten sposób kobiety i mężczyźni zyskają szansę wyjścia z ubóstwa i poprawy poziomu życia.

**Franziska Katharina Brantner (Verts/ALE).** – Pani przewodnicząca! Pragnę zwrócić uwagę nowej Komisji na dwa aspekty sprawozdania, które są szczególnie istotne dla naszej grupy, Zielonych, i mam nadzieję, że moje uwagi zostaną przekazane przysłusznemu komisarzowi odpowiedzialnemu za tę sferę.

Dwie rzeczy: pierwsza z nich to długo wyczekiwany przegląd dyrektywy w sprawie równej płacy za równą pracę. Uważamy to za kwestię bardzo istotną dla kobiet w Europie. Różnice płacowe są niedopuszczalne; mamy teraz 2010 rok i czas już podjąć działania w celu likwidacji owej rozbieżności. Uznał pan, panie komisarzu Špidla, że trzeba nam nowego działania prawotwórczego. Niecierpliwie czekamy na wniosek Komisji w sprawie nowego działania prawotwórczego za tej kadencji legislacyjnej.

Druga kwestia dotyczy uprawnień do urlopu ojcowskiego. Pragnę podkreślić, że to sprawozdanie traktuje o równości kobiet i mężczyzn. Chcemy równości także dla mężczyzn, aby mogli poświęcać czas swoim dzieciom i przejąć taką odpowiedzialność, jeśli tego chcą. Trzeba zapewnić kobietom i mężczyznom równy wybór sposobu życia, pracy i opieki nad rodzinami i dziećmi. Uznawszy zatem, że istotne jest, by Parlament Europejski wysłał komunikat do ojców, chcemy wysłać coś więcej niż sygnał: chcemy otworzyć drzwi do nowoczesnego społeczeństwa. Liczymy, że Komisja wreszcie wprowadzi nowoczesną, perspektywiczną dyrektywę w tej materii.

W końcu, bardzo wyczekujemy propozycji hiszpańskiej prezydencji dotyczących zwalczania przemocy wobec kobiet w Europie i liczymy, że Komisja podchwyci te propozycje.

**Julie Girling (ECR).** – Pani przewodnicząca! My, posłanki bez wątpienia jesteśmy w mniejszości. Mamy satysfakcjonującą i stymulującą pracę, otrzymujemy równą płacę, równe świadczenia emerytalne i mamy równy dostęp do odpowiedzialnych stanowisk. Nasza sytuacja bardzo odbiega od położenia wielu z naszych wyborców.

Z zadowoleniem przyjmuję owo sprawozdanie i brawo dla pana posła Tarabelli za to, że położył nacisk na dobrobyt ekonomiczny kobiet. Uważam to za najważniejszy czynnik w krzewieniu równości płci. Jeśli kobiety będą sprawować kontrolę ekonomiczną nad swoim życiem, zdołają lepiej panować nad pozostałymi aspektami swojego życia. W tym trudnym ekonomicznie czasie musimy zatem zadbać o to, by kobiety nie pozostawały na niskopłatnych, słabo chronionych miejscach pracy.

Gratuluje europejskiemu stowarzyszeniu przemysłu maszynowego ich aktualnej wizji politycznej, w ramach której zabiegają o promowanie matematyki i nauk ścisłych, zwłaszcza dla kobiet. Chcą oni – cytuję – „pozyskania znacznie większej liczby wykwalifikowanych kobiet, które zbyt długo stroniły od różnych dziedzin przemysłu maszynowego”.

Tak, położenie kobiet to kwestia polityczna, chodzi o ukierunkowanie, a także o działanie: czyny, które przemawiają głośniej niż słowa. Oto droga naprzód, z oświeconymi pracodawcami świadomymi zalet kobiet, promującymi ich ekonomiczne powodzenie.

**Eva-Britt Svensson (GUE/NGL).** – (SV) Pani przewodnicząca! Dziękuję panu posłowi Tarabelli i jego kolegom z Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia za dobre sprawozdanie.

Chcę podkreślić dwie rzeczy. Mam nadzieję, że ważna kwestia urlopów ojcowskich zyska poparcie na posiedzeniu plenarnym. Urlop ojcowski to nie tylko istotny sygnał, że za dziecko odpowiedzialni są oboje rodzice, lecz rozwiązanie to ma również inne pozytywne skutki. Badania dowodzą, że ojcowie, którzy skorzystali z urlopu ojcowskiego, podejmują potem większą odpowiedzialność za dom, rodzinę i dzieci. Innymi słowy, zaangażowanie ojca tworzy solidną podstawę dla dalszej równości.

Druga sprawa, którą zamierzam poruszyć i którą popieram, dotyczy przyznania kobietom prawa do decydowania o własnym ciele, własnej seksualności i reprodukcji. Przyznanie kobietom takiego prawa oznacza, że każde dziecko przychodzące na świat będzie chciane i będzie mieć autentyczną możliwość rozwoju, czyli coś, co jest podstawowym prawem każdego dziecka. Chcemy, by nastąpił kres krzywdy w życiu kobiet – faktem jest bowiem, że nawet dziś kobiety umierają na skutek nielegalnych aborcji. Należy przyznać kobietom prawo samostanowienia, nie tylko w kategoriach finansowych, politycznych i społecznych, lecz również samostanowienia o własnym ciele.

**Morten Messerschmidt (EFD).** – (DA) Pani przewodnicząca! Ja również uważam tę kwestię za ważną i kiedy tu siedzę i słucham debaty, nie mogę się nadziwić, że bodaj wszystkie grupy polityczne poza Grupą Europy Wolności i Demokracji uważają, że walka o równość kobiet to coś, z czym kobiety mają sobie poradzić same. W każdym razie można odnieść takie wrażenie, słuchając dzisiejszych, skądinąd wybornych wystąpień. Sądzę, że wystąpił rażący brak przemawiających płci męskiej i cieszę się, że moja grupa zdołała wystawić dwóch.

Ta uwaga dotyczyła stylu i formy debaty. Moim zdaniem sprawozdanie jako takie nazbyt skupia się na wątkach społeczno-ekonomicznych. Sporo w nim o rynku pracy, różnicach płacowych, szkoleniach zawodowych, zasadach obsady stanowisk dyrektorskich w spółkach i tym podobnych wątkach, lecz nie poruszono w nim w szczególności jednej dziedziny, o czym wspomniał jeden z przedmówców – a chodzi o ogromny problem kulturowy, z którym borykamy się na skutek imigracji ze świata islamskiego. Moim zdaniem to trochę wstyd, że w sprawozdaniu, które powinno traktować o równości praw dla kobiet, nie ma nawet wzmianki o takich problemach jak przymusowe małżeństwa, przymusowe noszenie chust, honorowe zabójstwa, obrzezanie, brak dostępu do edukacji i tym podobne kwestie. Bez tych elementów nie uzyskamy dokładnego obrazu Europy w roku 2010.

**Krisztina Morvai (NI).** – (HU) Proponuję, aby Parlament Europejski przyjął nowe podejście do kwestii aborcji. Proszę, byśmy położyli kres przynajmniej wierutnemu kłamstwu, jakoby aborcja była swego rodzaju korzyścią dla kobiet, być może nawet miarą kobiecej wolności. Nie! Jak wielu ludzi – zarówno kobiet, jak i mężczyzn – jest świadomych, aborcja to bolesna i przykra ingerencja w kobiece ciało, a zarazem duszę. Z tego właśnie powodu, zamiast bezustannie gadać o łatwiejszym dostępie do aborcji, porozmawiajmy o zapobieganiu aborcji, podkreślając jej charakter i pomagając kobietom w tym względzie. Pomóżmy kobietom przygotować się do planowanej ciąży, a jeśli dojdzie do ciąży nieplanowanej, nieprzewidzianego poczęcia, to dziecku należy pozwolić przyjść na świat i zostać wychowanym w miłości przez kobietę, przez parę, która winna otrzymać wszelką pomoc i wsparcie, aby mogła podołać temu zadaniu.

**Anna Záborská (PPE).** – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Projekt rezolucji autorstwa pana posła Tarabelli, który dołączył do składu Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia po ostatnich wyborach

europejskich, jest ambitny. Odnoszę się w szczególności do punktu 20: „Parlament opowiada się za jak najszybszym opracowaniem europejskiej karty praw kobiet”.

Każda osoba znająca historię integracji europejskiej będzie pamiętać, że już traktat rzymski przewidywał zasadę równości płci na rynku pracy. Ustawy o równym traktowaniu kobiet i mężczyzn istnieją w każdym państwie członkowskim. Żądanie nowych kart to łatwe rozwiązanie. Więcej wysiłku kosztuje stosowanie istniejących instrumentów.

W rzeczywistości, jeśli nie skreślimy punktu 20 z projektu rezolucji, dołożymy do Europejskiej konwencji praw człowieka Rady Europy, do Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz do nowo powstałego Europejskiego Instytutu ds. Równości Kobiet i Mężczyzn czwarty instrument w postaci nowej, szczególnej karty służącej wsparciu kobiet.

Mam kilka pytań. Jaki będzie pożytek z nowej karty praw kobiet? Jaką wartość dodaną ona wniesie? Żadnej. Błędne jest myślenie, że karta rozwiąże problemy kobiet. Prawo naturalne, którym winniśmy kierować się w naszych zamysłach oraz odpowiedzialnych działaniach politycznych, nie przewiduje szczególnych uprawnień. Nie można stwierdzić, że instrumenty prawne ignorują prawa kobiet. Byłaby to intelektualna nieuczciwość i błąd w stwierdzeniu faktu.

Dlatego zgłoszę przeciwko punktowi 20. Chodzi głównie o kartę. Jeśli punkt 20 pozostanie w treści projektu rezolucji, nie będę mogła jej poprzeć.

Na koniec składam panu komisarzowi podziękowania za współpracę z Komisją Praw Kobiet i Równouprawnienia w trakcie sprawowania mandatu.

**Sylvie Guillaume (S&D).** – (FR) Pani przewodnicząca! Na początku chcę pogratulować koledze posłowi Tarabelli jakości sporządzonego sprawozdania oraz pomyślnego uporańia się z zadaniem, w ramach którego porusza on całą gamę zagadnień związanych z równością płci.

Należy przyznać, że w sferze równości dokonał się niewątpliwy postęp. Jednakowoż wciąż wymagany jest spory wysiłek, zwłaszcza w kontekście kryzysu gospodarczego i społecznego, który wywiera wzmożony wpływ na i tak już skrajnie podatną część populacji, czyli na kobiety.

Musimy również zwrócić uwagę na podwójną dyskryminację, która czasami dotyka kobiety z uwagi na niepełnosprawność, wiek lub przynależność do mniejszości narodowej. Chcę podkreślić trzy rzeczy. Musimy zaopatrzyć się w powszechne, miarodajne i spójne wskaźniki na szczeblu europejskim. Pozwoli nam to sformułować propozycje rozwiązań odzwierciedlających faktyczne warunki bytowe, które można zmierzyć za pomocą wiarygodnych danych odnoszących się do równości płci.

Jeśli naprawdę chcemy dążyć do prawdziwej równości, należy wprowadzić urlop ojcowski na szczeblu europejskim. Jest to istotny czynnik w sferze równych możliwości zatrudnienia oraz życia rodzinnego.

Wreszcie kwestia trzecia: równość płci nierozdzielnie wiąże się ze sprawowaniem przez kobietę kontroli nad własnym ciałem. Rozumie się przez to, że należy zapewnić kobietom dostęp do aborcji i antykoncepcji w jak najszerszym zakresie. Żałuję, że ta kwestia wciąż odbierana jest jako niezwykle wrażliwa, lecz nie ulega wątpliwości, że dopóki kobiety nie będą w stanie kontrolować swoich praw seksualnych, nie zdołamy osiągnąć celu naszej walki o prawdziwą równość mężczyzn i kobiet.

**Siiri Oviir (ALDE).** – (ET) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Przede wszystkim składam wyrazy uznania dla pana posła Tarabelli. Przejdę teraz do sprawozdania. Równość kobiet i mężczyzn nie jest celem samym w sobie, lecz wstępnym warunkiem osiągnięcia naszych ogólnych celów.

Równość w codziennym życiu leży w interesie wszystkich, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, lecz tego problemu nie uda się rozwiązać jedynie za pomocą pojedynczych aktów normatywnych. To, że rozmawiamy na ten temat dziś i rozmawialiśmy przez 40 lat dowodzi, że jedynie wielopłaszczyznowa zintegrowana polityka przybliży nas do celu. Stąd też podkreślam wielką wagę implementacji oraz nadzoru.

Druga sprawa: rozpowszechnianie przestarzałych stereotypów na temat płci utrzymuje mężczyzn i kobiety w średniowiecznych rolach społecznych i pogłębia nierówność płci. Chcemy doprowadzić do zmiany tej sytuacji, lecz sami powinniśmy dać przykład. Jutro zatwierdzimy nową Komisję Europejską, w której kobiety stanowią zaledwie jedną trzecią składu. Dziś nie zdołamy już tego zmienić. Postuluję, aby podczas kolejnych wyborów do składu Komisji każde państwo nominowało dwoje kandydatów na komisarzy – mężczyznę i kobietę. W ten sposób będziemy mogli decydować na podstawie nie płci, lecz kompetencji. Statystyki



edukacyjne pokazują, że kobiety nie powinny się tego obawiać. Jestem pewna, że nie mamy się czego wstydzić. Na koniec dziękuję panu komisarzowi Špidli i mam nadzieję, że zdołał zrealizować wszystkie cele, jakie sobie założył.

**Michail Tremopoulos (Verts/ALE).** – (EL) Pani przewodnicząca! Autor tego ważnego sprawozdania z 2009 roku słusznie stwierdza, że przemoc to główna przeszkoda na drodze do równości mężczyzn i kobiet. Nie odnosi się jednak w szczególności do przemocy domowej. Niestety problem ten się szerzy. Dotyka on każdą społeczność. Przykładowo w Grecji w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy odnotowano 35 przypadków zabójstw wśród małżonków.

Natomiast struktury wsparcia dla poszkodowanych kobiet są prymitywne lub nie istnieją wcale. Parlament Europejski powinien zachęcać państwa członkowskie, w tym Grecję, do tworzenia struktur wsparcia poszkodowanych kobiet przy każdej jednostce władz lokalnych, z pełną konsultacją psychologiczną, prawną i fachowym doradztwem, jak również należycie wyposażonymi azylami dla kobiet.

Państwa członkowskie powinny również uwzględnić propozycje zmian zgłaszane przez organizacje kobiece oraz prawników w celu likwidacji niejasności i luk w prawie w związku z przemocą domową. Wreszcie należy wprowadzić antyseksistowskie programy edukacyjne w szkołach, aby dążyć do zmiany społecznych stereotypów.

**Jaroslav Paška (EFD).** – (SK) Zaczę do stwierdzenia, że ściśle zaangażowanie Parlamentu Europejskiego w kwestię równości płci uważam za słuszne. Nie mogę jednak pozbyć się wrażenia, że nasza europejska polityka cierpi na bardzo poważną odmianę schizofrenii. Przytoczę fragment jednego z ostatnich sprawozdań agencji. Szesnastoletnia Medine Memi z miejscowości Kahta położonej w tureckiej prowincji Adiyaman została pogrzebana żywcem przez rodzinę w kurniku obok domu. Policja odnalazła ją skuloną w pozycji siedzącej, zakopaną dwa metry pod ziemią. W trakcie autopsji u dziewczyny stwierdzono spore ilości ziemi w płucach i żołądku. Ojciec dziewczyny ze spokojem wyznał swój czyn policji i powiedział, że pogrzebał ją, ponieważ przyjaźniła się z chłopcami. Panie i panowie, w Turcji oraz w podobnych krajach kobiety, a nawet dziewczynki są w ten sposób mordowane jedynie, na przykład, za pogawędkę z mężczyzną. Jeśli traktujemy równość płci poważnie, to jak możemy brać pod uwagę ewentualność, że kraj, w którym panuje takie podejście do płci pięknej, może być częścią cywilizowanej Europy? W równości płci nie chodzi tylko o obliczanie niewielkich różnic w dochodach, lecz przede wszystkim o prawo do życia i ludzkiej godności, którego notorycznie odmawia się kobietom w wielu sąsiadujących krajach.

**Laurence J.A.J. Stassen (NI).** – (NL) Pani przewodnicząca! Dziś debatujemy nad sprawozdaniem na temat postępu w sprawie równości mężczyzn i kobiet w Unii Europejskiej. Przedyskutowano wiele spraw, lecz jeden temat nie został ujęty w sprawozdaniu – chodzi mianowicie o rażącą nierówność mężczyzn i kobiet w europejskiej społeczności muzułmańskiej, gdzie kobiety są całkowicie podporządkowane mężczyznom w myśl zasad Koranu. Uczestnictwo muzułmańskich kobiet w życiu zawodowym lub ich kształcenie na wyższych uczelniach ledwie stało się przedmiotem dyskusji wśród mężczyzn, a jeśli kobiety w ogóle uzyskają zgodę, to mają nosić chusty i burki, co znacznie zmniejsza ich szanse na znalezienie pracy.

Dlatego Unia Europejska powinna zabiegać nie o prawo do noszenia burki, lecz o prawo do pracy bez zakładania burki. Holenderska Partia Wolności (PVV) popiera dążenia Francji do wprowadzenia zakazu noszenia burek w miejscach publicznych i chce wprowadzenia takich zakazów na szczeblu krajowym również w innych państwach członkowskich. Pani przewodnicząca, należy coś zrobić z tym oburzającym podporządkowaniem kobiet.

PVV chce, aby to zacofanie było energicznie wypierane. Te kobiety mają prawo do wolności wyrażania poglądów i wolności studiowania bez obaw przed islamem, który zakłada ich izolację. Czas na nową falę emancypacji. PVV nie poprze przedmiotowego sprawozdania, jako że pomija ono naprawdę ważne sprawy, co naszym zdaniem jest wielką kompromitacją.

**Christa Klauß (PPE).** – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Usłyszałam dziś wiele razy, że kobiety w Europie nie są równo traktowane w miejscu pracy. Mimo to odsetek ich zatrudnienia wzrósł z 51 % w 1997 roku do 58 % w roku 2007. Dziś kobiety posiadają wysokie kwalifikacje, lecz liczba kobiet na stanowiskach zarządczych nie zmieniła się od kilku lat, choć na wydziałach ekonomicznych, biznesowych i prawniczych studiuje więcej studentek niż studentów.

Musimy zdać sobie sprawę, że w 2007 roku 31 % kobiet, czyli czterokrotnie więcej niż mężczyzn, było zatrudnionych na niepełny etat. Średnio kobiety zarabiają o 17,4 % mniej niż mężczyźni, są najbardziej

narażone na ubóstwo, a zwłaszcza kobiety w starszym wieku znajdują się w trudnym położeniu nie tylko ze względu na samotność, lecz również na zależność od opieki i biedę. Musimy to zmienić.

Kobiety w biznesie, kobiety w pracy – tego się domagamy. Wzywamy do wprowadzenia szczególnych rozwiązań, aby wyrównać status urlopu ojcowskiego i ochrony macierzyństwa, lecz osiągnęliśmy skutek przeciwny do zamierzonego: kobiety są zbyt drogie, zatem nie dostają pracy. To ekonomia dyktuje wszystkie rozwiązania. Faktyczna niesprawiedliwość polega na niższej pozycji kobiety oraz na tym, że zbyt nisko ceni się ich obowiązki rodzinne i związane z gospodarstwem domowym.

Panie komisarzu, dodam tylko, że oczekuje pan przeprowadzenia analizy kosztów i korzyści tej sytuacji, lecz nie może pan przeznaczyć na to więcej, niż jest pan w stanie zapłacić. Zdajmy sobie sprawę, że matki i ojcowie z radością wybiorą opiekę nad rodziną, jeśli nie będą uważani za gorszych i nie znajdą się na niekorzystnej pozycji z punktu widzenia rozwoju kariery zawodowej. Osoby zajmujące się rodziną wykonują bardzo ważną pracę w społeczeństwie, ponieważ to one tworzą naszą przyszłość, pozyskują umiejętności oraz kompetencje, również z korzyścią dla ich przyszłych powinności zawodowych.

Zatem gospodarka powinna wspierać rodziny i kobiety. Trzeba najpierw przemyśleć, jak działa nasze społeczeństwo, nim zaczniemy tworzyć europejskie centra monitorowania czy instytuty.

**Antigoni Papadopoulou (S&D).** – (EL) Pani przewodnicząca! Międzynarodowy kryzys gospodarczy bez wątpienia wywiera negatywny wpływ na mężczyzn i kobiety. Doprowadził on do utraty miejsc pracy oraz zaskutkował polityką oszczędności finansowych. Jednakże nijak nie może on służyć za wymówkę do zaprzestania wsparcia polityki równości, ponieważ polityki te mogą napędzać wzrost społeczny i gospodarczy oraz ożywienie w Europie.

Jednocześnie kryzys stanowi niepowtarzalną okazję oraz wyzwanie dla Unii Europejskiej i rządów państw członkowskich do utworzenia warunków wzrostu konkurencyjności na szczeblu globalnym, poprzez rewizję i wprowadzenie wymiaru płciowego do każdej polityki, tak aby uporać się z przewlekłymi deficytami demokracji obarczającymi swoimi kosztami kobiety.

Musimy wzmocnić wysiłki, aby zrównać płace, zlikwidować przemoc, szklany sufit, dyskryminację i ubóstwo. Musimy znaleźć sposoby na pogodzenie życia zawodowego z życiem prywatnym, zadbać o polepszenie warunków w placówkach opieki nad dziećmi, niemowlętami i osobami starszymi, wspierać pracujące kobiety, pary oraz rodziny z jednym rodzicem, jak również osoby niepełnosprawne. Nade wszystko jednak musimy skutecznie wdrożyć wszystkie unormowania prawne w sprawie równości.

**Nadja Hirsch (ALDE).** – (DE) Pani przewodnicząca! Mamy Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Kobiety wciąż są wysoce zagrożone popadnięciem w ubóstwo lub życiem w nędzy. Jest wiele małych kroków, które wiodą do takiego położenia: dziewczyny wybierają raczej niezbyt dobrze płatne posady. Decydują się na dzieci, co z kolei umożliwia im wyłącznie pracę w niepełnym wymiarze godzin. Z drugiej strony, mogą zdecydować się na opiekę nad rodzicami lub dziadkami, co z kolei powoduje u starszych kobiet niemożność powrotu do pracy. Te okresy się sumują i w rezultacie rozwój zawodowy kobiet postępuje o wiele wolniej. Wskutek tego otrzymują one choćby niższe emerytury. Jest wiele aspektów tego zjawiska, i wiele z nich zostało poruszonych w sprawozdaniu.

Istotny komunikat jest taki, że wciąż istnieje wiele możliwości, lecz dziewczęta i kobiety muszą je wykorzystywać. Powinniśmy w szkołach promować możliwość podjęcia studiów technicznych przez kobiety, które mają do tego wystarczająco dużo odwagi. Dotyczy to zwłaszcza kobiet imigrantek. Dodam jeszcze jedną rzecz: Jeśli rozejrzycie się dziś po Izbie, zobaczycie, że dwie trzecie zgromadzonych stanowią kobiety, a jedną trzecią mężczyźni. Musimy również skłonić mężczyzn do większego zainteresowania się tą tematyką, abyśmy pewnego dnia pozyskały brakujące dwie trzecie mężczyzn popierających kwestie kobiece i zajmujących się nimi.

**Joanna Katarzyna Skrzydlewska (PPE).** – (PL) Pani przewodnicząca! W sprawozdaniu pana Marka Tarabelli na temat równouprawnienia kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej kilka bardzo ważnych postulatów zostało skierowanych do Komisji Europejskiej oraz państw członkowskich. Po raz kolejny został podkreślony problem dyskryminacji płacowej kobiet i braku propozycji legislacyjnej ze strony Komisji, aby te różnice zmniejszać. Poruszono kwestię kobiet pracujących w małych przedsiębiorstwach rodzinnych, gdzie często nie są one objęte ubezpieczeniem społecznym, ich praca nie jest zaliczana do ogólnego czasu pracy, a co się z tym wiąże – do emerytury. Podkreślono, jak ważne i potrzebne jest doradztwo zawodowe mające służyć aktywizacji kobiet, które wypadły z rynku pracy, bardzo często ze względu na fakt urodzenia dziecka lub pozostania w domu w celu opieki nad osobami starszymi. Uwydatniono potrzebę przyjsicia z pomocą

kobietom, które chcą założyć własne przedsiębiorstwa. Wezwano do promowania zawodów technicznych wśród młodych dziewcząt stojących u progu kariery zawodowej, by zwiększyć proporcje kobiet w typowo męskich zawodach. Podkreślono potrzebę priorytetowego traktowania grupy kobiet znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, takich jak kobiety niepełnosprawne, starsze, mające na utrzymaniu osoby niesamodzielne.

Jednakże w mojej ocenie wśród tych istotnych i podstawowych zagadnień znajdują się również niepotrzebne zapisy dotyczące zdrowia reprodukcyjnego, rozrodczego czy też przyznające szeroki i Nielimitowany dostęp do aborcji. Zwracam uwagę posłów, że rozstrzyganie o kwestiach aborcji znajduje się w kompetencjach rządów poszczególnych państw członkowskich. Walcząc o prawo do równego traktowania kobiet i mężczyzn, nie powinniśmy uzależniać go od wyborów związanych ze sferą seksualną. Tego typu praktyka może w znaczący sposób zmniejszyć poparcie dla omawianego sprawozdania.

**Vilija Blinkevičiūtė (S&D).** – (LT) Na wstępie pragnę podziękować sprawozdawcy, panu posłowi Tarabelli, za wykonaną pracę.

Aby przełamać spowolnienie gospodarcze, należy inwestować w kapitał ludzki oraz infrastrukturę społeczną, tworząc dla kobiet i mężczyzn warunki do pełnego wykorzystania ich potencjału.

Unia Europejska obecnie zbliżyła się do celu strategii lizbońskiej polegającego na osiągnięciu wskaźnika zatrudnienia kobiet rzędu 60 %. Jednakże poziom zatrudnienia kobiet znacznie waha się w poszczególnych państwach członkowskich. Zatem Komisja i państwa członkowskie muszą podjąć skuteczne środki zapewniające wdrożenie dyrektywy o równym traktowaniu mężczyzn i kobiet w sferze zatrudnienia i życia zawodowego.

Obecnie w państwach członkowskich występują znaczne wahania płac między kobietami a mężczyznami, stąd też musimy pilnie wezwać państwa członkowskie do stosowania zasady „równej płacy za równą pracę”. Komisja ma przedstawić do debaty propozycję dotyczącą stosowania zasady równości płac mężczyzn i kobiet.

Jest to konieczne, aby zachęcić do równomiernego podziału odpowiedzialności między mężczyzn i kobiety w życiu prywatnym i rodzinnym oraz lepszego rozłożenia czasu poświęcanego na pracę odpłatną i nieodpłatną.

Państwa członkowskie muszą podjąć wszystkie możliwe środki zapewniające dostęp do placówek opieki przedszkolnej dla dzieci.

Należy również uregulować kwestię urlopu ojcowskiego. Musimy zatem znaleźć wspólne rozwiązanie polegające na włączeniu tego urlopu w zakres dyrektywy.

Ponadto w toku konsultacji Komisji w sprawie nowej strategii 2020 niewystarczającą uwagę poświęca się zagadnieniu równości mężczyzn i kobiet. Należy położyć większy nacisk na sprawy równości płci i włączyć je do nowej strategii.

Podsumowując pragnę serdecznie podziękować komisarzowi za naszą długotrwałą współpracę w dziedzinach równości płci, zatrudnienia i spraw społecznych. Dziękuję i powodzenia!

**Lena Kolarska-Bobińska (PPE).** – (PL) Pani przewodnicząca! W Europie zachodzą zmiany – jak wynika ze sprawozdania – które sprzyjają lepszemu wykształceniu kobiet, rosnącemu zatrudnieniu, choć ciągle są duże różnice. Ta poprawa dzieje się w sferach, w których kobiety same o sobie decydują, wykazują inicjatywę, hart ducha. Natomiast w sferach, na które one mały mają wpływ działają stereotypy niepozwalające im awansować i uczestniczyć w życiu publicznym. Dlatego liczba kobiet na kierowniczych stanowiskach nie rośnie, a ich uczestnictwo w polityce rośnie bardzo wolno. Kluczowa jest więc tutaj walka ze stereotypami i podjęcie działań mających na celu promowanie równości płci w życiu publicznym i w polityce. W sprawozdaniu mówi się o wzmocnieniu takich działań, ale to za mało. Musimy razem wskazać na takie propozycje. Musimy zachęcać Komisję i państwa członkowskie do podjęcia debat i działań na rzecz uczestnictwa kobiet w polityce. Tam, gdzie kobiety uczestniczą bardziej w polityce więcej się myśli o sprawach społecznych, o żłobkach, o sprawach kobiet, w ogóle o równości kobiet.

W Polsce rozpoczęliśmy debatę na temat priorytetu w polityce. Grupa kobiet podjęła inicjatywę oddolną, tzw. *grass root* na rzecz przygotowania ustawy o parytecie w polityce, gdzie na listach wyborczych umieszczanych byłoby 50% kobiet. Zebrałyśmy ponad 100 tysięcy podpisów za tą ustawą i skierowałyśmy ją do parlamentu polskiego. Rozpoczęła się ogromna debata i nie wiem, czy odniesie sukces: czy parlament

przegłosuje tę naszą propozycję. Nie wiem, czy to będzie duży sukces, ale już sama debata, która się toczy, zmieniła bardzo świadomość społeczną. Mamy wyniki badań, które na to wskazują. Apeluję więc o rozpoczęcie takiej debaty na temat uczestnictwa kobiet w polityce w krajach Unii Europejskiej.

### PRZEWODNICZY: RAINER WIELAND

*Wiceprzewodniczący*

**Joanna Senyszyn (S&D).** – (PL) Panie przewodniczący! Dobrze, że w omawianej rezolucji znalazł się punkt 38 stanowiący, że kobiety muszą mieć kontrolę nad swoimi prawami seksualnymi i rozrodczymi, szczególnie dzięki zapewnieniu łatwego dostępu do środków antykoncepcyjnych i możliwości bezpiecznej aborcji. Ma to znaczenie zwłaszcza dla obywaterek krajów, w których obowiązują restrykcyjne ustawy antyaborcyjne i prowadzi się oszukańczą propagandę *pro-life*. W moim kraju – Polsce – podporządkowana klerowi prawica nie dopuszcza do rzetelnej edukacji seksualnej, ogranicza antykoncepcję i legalną aborcję. Nawet termin aborcja został prawie całkowicie wyeliminowany z języka polskiego i zastąpiony określeniem „zabicie dziecka poczętego”. W celu zlikwidowania legalnych zabiegów przerywania ciąży, których jest zaledwie kilkaset rocznie, od kilku lat ponawiane są próby wpisania do polskiej konstytucji ochrony życia od poczęcia. Nielegalne aborcje w liczbie 100 tysięcy tzw. obrońcom życia nie przeszkadzają, obłudnie udają, że ich nie ma.

Unia Europejska musi położyć kres lekceważeniu w krajach członkowskich praw reprodukcyjnych i seksualnych kobiet.

**Danuta Maria Hübner (PPE).** – Panie przewodniczący! Połowa talentu Europy należy do kobiet. Nie możemy zmarnować tego kreatywnego potencjału. Jeśli zdołamy skierować ten talent na gospodarkę, zrobimy ogromny skok do przodu, zarówno w odniesieniu do postaw wciąż występujących w społeczeństwach europejskich, oraz w ramach nowej unijnej agendy na rzecz wzrostu, miejsc pracy i konkurencyjności.

Równość szans istnieje na papierze. Unia wydała co najmniej 13 dyrektyw w sprawie równości płci. Zasada ta została ugruntowana w traktacie oraz w konstytucjach i aktach normatywnych państw członkowskich, lecz dane z rzeczywistości dowodzą czegoś zgoła innego. Nigdy przedtem kobiety nie były tak znakomicie wykształcone, lecz w dziedzinie przedsiębiorczości w reprezentacja kobiet jest daleko szczuplejsza.

Jeżeli chodzi o różnice płacowe, w ostatnich latach nic nie zmieniło się na lepsze. Prowadząc interesy kobiety rzadko nie radzą sobie ze spłatami pożyczek, lecz dostęp do pieniędzy mają utrudniony, obwarowany przez banki wymogami dodatkowych zabezpieczeń. Aby pożyczać pieniądze trzeba posiadać ich więcej, lecz zaledwie 1 % ogólnoswiatowego kapitału znajduje się w rękach kobiet.

Pomimo wyższych kwalifikacji i lepszego wykształcenia kobiety są daleko mniej reprezentowane wśród decydentów. Dopuszczenie większej liczby kobiet na stanowiska decyzyjne stanowi klucz do wszystkiego. Kobiety mogą promować własne sprawy i prezentować swoje plany, lecz rzeczywista władza polega na podejmowaniu decyzji, w czym kobiety powinny uczestniczyć.

Aby doprowadzić do zmian, potrzebna jest masa krytyczna. Jedyna kobieta w organie decyzyjnym wkrótce będzie zmuszona tak dostosować swoje zachowanie, aby zaakceptowała je męska większość. Na początek różnicę zrobi po kilka kobiet zasiadających w organach decyzyjnych, choć wszystkie te strategie zdadzą się na niewiele, jeśli nie usuniemy największej przeszkody dla kobiet, związanej z pogodzeniem życia rodzinnego i zawodowego. Pozostałe przeszkody wymagają politycznego odzewu, dlatego więc potrzebujemy polityk ukierunkowanych na płęć, zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim.

**Georgios Papanikolaou (PPE).** – (EL) Panie przewodniczący! Zgadzam się z wypowiedziami przedmówców, wielu kobiet i licznych mężczyzn, jak również ze sprawozdawcą, panem posłem Tarabellą, któremu składam gratulacje. Wszyscy żarliwie popieramy każde działanie i inicjatywę mające stłumić dyskryminację między mężczyznami a kobietami. To oczywiste, gdyż musimy postępować w ten sposób w otwartym, demokratycznym i liberalnym społeczeństwie, w którym wszyscy chcemy żyć.

Podejmuje się istotne wysiłki, co warto podkreślić. Na szczeblu europejskim przypominam o dyrektywie nr 2006/54/WE, która nakłada na państwa członkowskie wymóg stłumienia wszystkich przejawów dyskryminacji płciowej do sierpnia 2009. Przypominam również o europejskiej mapie drogowej w sprawie równości mężczyzn i kobiet na lata 2006-2010.

Z zadowoleniem przyjmuję i przypominam Izbie również szereg inicjatyw podjętych w tej sprawie przez rządy krajowe w państwach członkowskich Unii Europejskiej – ostatnio pojawiła się inicjatywa rządu prezydenta Sarkozy'ego za przyjęciem ustawodawstwa zakazującego noszenia burek w miejscach publicznych.

Są to poszczególne kroki, lecz jakże potrzebne do zmiany przede wszystkim naszego podejścia w aspekcie zapobiegania wszelkim formom dyskryminacji. Niestety dyskryminacja wciąż istnieje, i wskażę kategorię szczególnie na nią podatną – młode matki. Byłem zdumiony po lekturze sprawozdania Komisji Europejskiej na temat barcelońskich celów w sprawie placówek opieki nad dziećmi w Unii Europejskiej – według tego sprawozdania niemal wszystkie europejskie matki twierdzą, że nie mają możliwości wychowania dzieci tak, jakby sobie tego życzyły, z powodu nadmiaru obowiązków w życiu codziennym. Musimy zrozumieć i dobitnie zaakcentować fakt, że niemożność osiągnięcia celu równości płci zagraża dzisiejszym dzieciom, które są pozbawiane stabilnego otoczenia rodzinnego, w którym mogłyby odczuć rzeczywistą obecność matki. Grozi to zaburzeniem równowagi psychicznej oraz rozwoju stabilnej osobowości dzisiejszych dzieci, które staną się jutro obywatelami Unii Europejskiej.

**Zita Gurmai (S&D).** – Panie przewodniczący! Kryzys gospodarczy obnażył niedostateczne powiązanie praw kobiet i równości płci z bieżącymi sprawami gospodarczymi.

W krajach, które wprowadziły ustawodawstwo sprzyjające równowadze płci reprezentacja kobiet na rynku pracy jest znacznie wyższa, jak również wskaźnik urodzeń. Kraje te mają zdrowszą sytuację gospodarczą, społeczną i emerytalną. Poza tym zarobki kobiet mają kluczowe znaczenie dla rodziny.

Oczywiste jest, że w nadchodzącej strategii UE 2020 należy zamieścić wyraźne zobowiązanie dotyczące włączenia równości płci główne nurty wszystkich polityk europejskich. Strategię należy skoordynować z nową mapą drogową równości płci, oraz z przyszłą kartą praw kobiet. Jak zaznaczył kolega poseł Marc Tarabella w swoim sprawozdaniu, zdrowie i prawa seksualne kobiet są równie ważnym narzędziem umocnienia pozycji społeczno-ekonomicznej kobiet. Musimy zapewnić dostęp do wiedzy, informacji, opieki medycznej i wsparcia oraz wybór, równe prawa i równy dostęp dla wszystkich kobiet.

Dziękuję za pięć lat współpracy z komisarzem Vladimirem Špidlą, jako że jest to ostatnia szansa, by go pożegnać. Serdecznie dziękuję za znakomity wkład pana i pańskiego zespołu.

**Hella Ranner (PPE).** – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! W tej niezwykle zajmującej debacie poruszono już chyba wszystkie wątki. Ciężko wnieść do niej coś nowego. Jednakowoż mam jedną krótką uwagę: powinniśmy wszyscy dążyć do zapewnienia, by kobiety nie pozostawały dłużej w sytuacji, w której muszą wybierać między rodziną a pracą. Musimy stworzyć warunki do urzeczywistnienia tego postulatu. Powinniśmy zdołać podjąć szybkie działanie w celu zapewnienia kobietom możliwości wywiązywania się z ról matek i ról zawodowych na tyle dobrze, na ile to możliwe.

Realistycznie rzecz ujmując, wykluczenie z dotychczasowego przedziału wynagrodzeń jest prawdopodobnie nieuniknione. Jednakże kobieta powracająca do pracy powinna mieć możliwość nadrobienia straconego czasu pracy. Uważam, że nad takim rozwiązaniem powinniśmy pracować, zwłaszcza w tym trudnym gospodarczo czasie. Jeśli odniesiemy sukces, a Parlament Europejski walczy o to, przyczyni się do tego urzeczywistnienia się cel nowoczesnej Europy prawdziwie równych szans. To oczywiste, że da się to osiągnąć wyłącznie zachowując konsekwentną równość kobiet i mężczyzn.

**Britta Thomsen (S&D).** – (DA) Panie przewodniczący! Sprawozdanie pana posła Tarabelli w sprawie równości mężczyzn i kobiet znakomicie zarysowuje ogromne wyzwania, jakie stoją przed nami w sferze równości w UE. Jedno z tych wyzwań polega na zwiększeniu udziału kobiet w zarządach przedsiębiorstw publicznych i prywatnych – nie tylko w sektorze finansowym. Znajdujemy się w środku kryzysu gospodarczego i jeśli zamierzamy pobudzić niezbędny wzrost, musimy wykorzystać pełnię talentu. Prostymi słowami, idźcie o naszą konkurencyjność.

UE powinna brać przykład z Norwegii. W 2002 roku ówczesny norweski minister handlu i przemysłu podjął inicjatywę, by w zarządach przedsiębiorstw zasiadało co najmniej 40 % przedstawicieli każdej z płci, opierając się na chłodnej kalkulacji: Norwegia musi wykorzystać pełnię talentu, jakim dysponuje, jeśli kraj ten ma być konkurencyjny na rynkach międzynarodowych. Obecna forma naboru, w ramach której mężczyźni rekrutują głównie mężczyzn, jest szkodliwa z punktu widzenia innowacyjności i wzrostu. Musimy wykorzystać potencjał obu płci i podjąć unijną inicjatywę prawodawczą podobną jak Norwegia. W 2002 roku w norweskich zarządach zasiadało około dwustu kobiet; obecnie zasiada ich niemal pięciokrotnie więcej. Jednocześnie badania pokazują, że przedsiębiorstwo z zarządem, w którym reprezentowane są obie płcie, radzi sobie lepiej w kategoriach czysto ekonomicznych. Walka o równość ma zatem sens.

**Carlo Casini (PPE).** – (IT) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Zasada równości kobiet i mężczyzn należy do głównego nurtu ogromnej rzeki, która wyzwoliła m.in. cudzoziemców, niewolników i ludzi czarnoskórych, a jest nią zasada ludzkiej godności, taka sama dla wszystkich. Sprawozdanie pana posła Tarabelli oraz sprawozdanie Komisji są godne pochwały, ponieważ zawsze warto gorąco zabiegać o tę zasadę.

Jednakże mam dwie krytyczne uwagi. Tchnienie ludzkiej godności oraz równości nie powinno omijać absolutnie nikogo, w tym czekających na przyjście na świat, nienarodzonych dzieci. Niedopuszczalne jest zatem rozumowanie przyjęte w punkcie 38, który traktuje o aborcji jako aspekcie praw seksualnych i reprodukcyjnych, czy też praw kobiet. Nikt nie przeczy złożoności problemów trudnych i niechcianych ciąży – są to problemy poważne – lecz w żadnym wypadku nie należy ich rozpatrywać nie bacząc na poszanowanie życia nienarodzonego, lecz oferując matkom wszelką pomoc, aby mogły swobodnie wybrać kontynuację ciąży.

Moja druga krytyka dotyczy rozszerzenia pojęcia zdrowia seksualnego i rozrodczego poza same aspekty fizyczne i psychiczne, włączając również aspekty społeczne, jak uczyniono w motywie X.

Ciekaw jestem, czy chodzi o to, że całokształt zachowań seksualnych, jakkolwiek by nie wyglądał, wymaga od innych potwierdzenia dobrego samopoczucia, a także uznania i pochwały. Czy to aby nie oznacza, że w efekcie doprowadzimy do naruszenia nie tylko wolności sumienia, lecz również wolności wyrażania opinii? Stawiam owo pytanie, ponieważ nie uważam go za trywialne.

**Mairead McGuinness (PPE).** – Panie przewodniczący! Zgodzę się z koleżankami i kolegami posłami, którzy twierdzą, że więcej aktów prawnych to nie jest odpowiedź, jeśli nie stosujemy istniejącego prawodawstwa dotyczącego równości.

Po drugie, jako osoba wychowana w duchu dążenia do większej równości martwię się, że młode kobiety uznają walkę za zakończoną. Dlatego też musimy doprowadzić do ożywienia debaty o programie równości wśród młodych kobiet i mężczyzn.

Co do kryzysu gospodarczego – istotnie, dotyka on kobiety, lecz rzecz jasna, kiedy mężczyźni tracą pracę, cierpią na tym również kobiety. Uważam, że powinniśmy zachować jasność co do tego, że kryzys gospodarczy dotyka każdego, a zwłaszcza rodziny.

Co do punktów 34 i 35 — w pełni zgadzam się i w pełni popieram wezwanie do ratyfikacji konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi adresowane do tych krajów, które jeszcze tego nie zrobiły. Mam nadzieję, że irlandzki rząd wykona to zobowiązanie jeszcze w tym roku.

Przemoc domowa to potworna rzeczywistość: wiele kobiet jest mordowanych we własnych domach. Mieliśmy ostatnio rozprawę sądową o taki przypadek w Irlandii.

Jednakże punkt 38 godzi w poszanowanie zasady pomocniczości w odniesieniu do aborcji i wymaga poprawki.

**Olga Sehnalová (S&D).** – (CS) Panie komisarzu, panie i panowie! Kiedy sto lat temu trwała walka o prawa głosu dla kobiet, nie chodziło im o przywilej, lecz o uznanie ich podstawowych praw. Również i dziś przyjmijmy takie rozumowanie.

Jestem przekonana, że większemu zaangażowaniu kobiet w życie polityczne, zwłaszcza na szczeblu krajowym, będzie towarzyszyła prawdziwie wolna konkurencja między kandydatami w wyborach. Na takich warunkach kobiety bez wątplenia wezmą, co do nich należy. Przykładowo w toku ostatnich wyborów parlamentarnych w Czechach wolny konkurs między kandydatami mógł doprowadzić do zwiększenia łącznej liczby wybranych kobiet ze wszystkich partii parlamentarnych z mizernych 15 % do akceptowalnego poziomu 26 %. Podobne rezultaty uzyskujemy w innych rodzajach wyborów.

Kobiety nie mogą być zepchnięte do roli petentów. Jeśli będą mieć równe szanse, ostatecznie zwyciężą. Jednakże dopóki systemy wyborcze będą mieć charakter konkursów między wybranymi grupami kandydatów przy góry przewidzianej obsadzie mandatów, bez prawdziwej szansy na wybór innych kandydatów, dopóty nie będzie równych szans. Dążmy zatem do zapewnienia równych szans dla wszystkich, również dla kobiet. Wtedy nie będzie potrzeby wprowadzania parytetów.

**Gesine Meissner (ALDE).** – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! W niedawnym wystąpieniu mówiłam o mojej pracy w Parlamencie Europejskim, o moich zadaniach oraz o wielu stanowiskach. Wtedy

padło pytanie ze strony mężczyzny: „A co na to pani mąż?”. Słyszałam to pytanie wielokrotnie. Wiem, że jest ono zadawane kobietom, lecz uważam, że z drugiej strony nikt nie zadaje podobnych pytań mężczyznom: „A co na to pańska żona?”.

*(Zagłuszanie wystąpienia)*

Pańska ma coś do powiedzenia? Cóż, w pańskim przypadku mamy zatem do czynienia z prawdziwą równością.

Podam kolejny przykład. Młode, zaprzyjaźnione ze mną małżeństwo właśnie doczekało się dziecka i rodzice wspólnie wykonują jedną pracę, polegającą na opiece nad potomkiem. Dla żony to normalne, lecz mąż wciąż słyszy pytania, czemu spędza pół dnia zmieniając pieluchy i czy nie ma wrażeń, że to opóźnia jego karierę zawodową. To również nie jest żadna równość.

Tytułem podsumowania poruszę kwestię równości płac, którą dziś omawialiśmy. Chociaż istnieją przedsiębiorstwa stosujące jednolite stawki wynagrodzeń, praktyka potwierdza, że kobiety pracują w działach, gdzie mają mniejsze szanse na postęp i gdzie otrzymują niższe dodatki. I przykład końcowy. Przedsiębiorstwa, których zarząd składa się w przynajmniej 30 % z kobiet osiągają większe sukcesy w działalności. Równość popłaca!

**Rareș-Lucian Niculescu (PPE).** – (RO) Z zadowoleniem przyjmuję tę rezolucję i cieszę się, że do kluczowych spraw zaliczono kwestię kobiet pracujących w rolnictwie, które nie posiadają jasnego, określonego statusu prawnego w sferze praw własności oraz roli w gospodarstwie domowym. To zagadnienie, które może mieć doniosłe konsekwencje, zostało również ujęte w agendzie hiszpańskiej prezydencji Rady jako istotne. Musimy przyrzeć się najlepszym możliwym do zastosowania rozwiązaniom tej kwestii.

Mam też nadzieję, że rola kobiet w europejskiej gospodarce zajmie również ważne miejsce w przyszłej strategii UE 2020, która będzie omawiana w tym tygodniu podczas szczytu informacyjnego w Brukseli.

**Karin Kadenbach (S&D).** – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Bardzo dziękuję koledze posłowi Tarabelli za sprawozdanie. To, że sprawozdanie zawiera ponad 40 punktów niezbicie dowodzi, że równość i równe szanse dla kobiet to nie są zagadnienia, którym można oddać sprawiedliwość w godzinę. Materii tej wystarczy na kilka debat. Dziś jednak chcę skupić się na dwóch punktach. Pierwszy to punkt 8 sprawozdania, krytycznego wobec faktu, że problematyka płci nie została praktycznie poruszona w obecnej strategii lizbońskiej. Przyłączam się do apelu, aby Komisja i Rada włączyły w przyszłej strategii postlizbońskiej „UE 2020” rozdział dotyczący problematyki płci.

Ponadto istotne jest, aby państwa członkowskie przeprowadziły analizę wpływu na podstawie kryterium płci, ponieważ jeśli poważnie myślimy o zwalczaniu skutków bieżącego kryzysu, potrzebujemy działań uwzględniających konkretne położenie kobiet. Uważam, że należy wezwać państwa członkowskie do pilnego podjęcia działań na podstawie takich danych oraz analiz wpływu w celu wspierania naprawy gospodarczej. Jestem również zdania, że kobiety mają prawo decydować o swoim ciebie i zdrowiu.

**Norica Nicolai (ALDE).** – (RO) Dobrze przyjął to sprawozdanie, ale chcę podkreślić jedną rzecz. Nie uważam, że akty normatywne to właściwe środki, zwłaszcza dlatego, że równość mężczyzn i kobiet to podstawowy element cywilizacji i kultury. Uważam, że należy przyjąć pozytywne środki na początku procesu rozwoju każdej osoby, rozpoczynając od wychowania wyzbytego stereotypów, nacechowanego silnym wsparciem, tworząc przyczynę do równości płci już od dzieciństwa. Jeśli nie przyjmujemy takiego sposobu myślenia i nie przeprowadzimy integracji w ten sposób, wciąż będziemy toczyć tę samą dyskusję o badaniu zjawiska, mniej mówiąc o działaniu.

Chcę podkreślić jeszcze jedną rzecz. W społeczeństwie opartym na wiedzy lub w nowej formie gospodarki zakres nierówności się zawężał. Uważam, że są to ważne kroki ku równości.

**Zuzana Roithová (PPE).** – (CS) Panie przewodniczący, panie i panowie! Pragnę zauważyć, że przestarzałe cele barcelońskie wspomniane w tym sprawozdaniu kolidują z zaleceniami ekspertów. Eksperci dowiedli, że najmłodsze dzieci, te do dwóch lat życia, nie powinny być umieszczane w placówkach opieki, zatem niemożliwe jest wyznaczenie takiego celu państwu członkowskiemu. Dla zdrowego rozwoju psychicznego niemowląt i dzieci w wieku poniemowlęcym niezmiernie ważna jest całodzienna opieka matki lub ojca. Ponadto przedmiotowe sprawozdanie godzi w prawa państw członkowskich, jako że postuluje się w nim zmianę ich polityk prorodzinnych. Naszym zadaniem jest oczywiście zabiegać o skuteczne środki europejskie służące zwalczaniu handlu ludźmi i przemocy wobec kobiet i dzieci. Uważam, że w sprawozdaniu brakuje

poszanowania prawa do życia nienarodzonego dziecka, co podkreślam. Uważam, że sprawozdanie jest niewyważone. Kończąc, dziękuję panu komisarzowi Špidli i życzę mu wszystkiego dobrego.

**Katarína Neveďalová (S&D).** – (SK) To prawda, że Unia Europejska wiele dokonała w ciągu ostatnich trzydziestu lat w celu poprawy położenia kobiet i wzmocnienia ich praw. Jednakże najbardziej rażąca rozbieżność, która wciąż istnieje, a wręcz się pogłębia, dotyczy wynagrodzeń mężczyzn i kobiet.

Kobiety zarabiają prawie 20 % mniej niż mężczyźni, podczas gdy różnica płac między kobietami a mężczyznami również ma znaczny wpływ na całość zarobków w życiu oraz wysokość emerytur kobiet, a także na zjawisko, które coraz częściej nazywamy feminizacją biedy. Różnice płacowe są powiązane z wieloma czynnikami prawnymi, społecznymi i gospodarczymi, których zakres jest szerszy i wykracza poza kwestię równej płacy za równą pracę.

Powinniśmy również zorganizować ogólnoeuropejską kampanię służącą eliminacji głęboko zakorzenionych uprzedzeń dotyczących ponoć oczywistego faktu, że są ci, co noszą spodnie, oraz istoty o niższej wartości, które noszą spódnice. Musimy mówić otwarcie o przemoc domowej i handlu ludźmi, wciąż pozostających tematami tabu, a także rzecz jasna o równości płci w procesie edukacji uczniów szkół podstawowych.

Kończąc, chcę zadać pytanie wszystkim dziś zgromadzonym. Jak społeczeństwo może wartościować i chronić kobiety jako szczególne i wyjątkowe istoty, nosicielki życia, skoro uważamy Międzynarodowy Dzień Kobiet za postsocjalistycznego kaca?

**Piotr Borys (PPE).** – (PL) Panie przewodniczący! Cieszę się ogromnie, że mężczyźni także wypowiadają się w dniu dzisiejszym, chociaż jak widzimy, jesteśmy w mniejszości. Chciałbym, abyśmy na politykę genderową spojrzeli w kategoriach ogromnego niewykorzystanego potencjału społecznego i dlatego w przeciągu najbliższych 10 lat pokolenia dysproporcje powinny być wyrównane we wszystkich obszarach, jeżeli chcemy myśleć o szybko rozwijającym się społeczeństwie.

Trzy obszary problemowe: po pierwsze, dysproporcja w obszarze nauki. Kobiety są lepiej wykształcone, ale nie awansują. Po drugie, udział kobiet w polityce powinien być znacznie większy, stąd myślę, że parytety powinny wejść we wszystkich państwach członkowskich. Po trzecie, obszar przedsiębiorczości. Kobiety lepiej sobie radzą, np. z mikroprzedsiębiorstwami, ale ich udział w zarządzaniu dużymi spółkami jest niewielki. Kobiety osiągną równouprawnienie dopiero, uwzględniając tendencję wzrostu, w roku 2280. Trzeba to zmienić.

Trzy wnioski: po pierwsze, Obserwatorium powinno się zająć dobrymi praktykami. Po drugie, chciałem ogromnie podziękować panu Špidli, że dopuścił w wielkim instrumencie finansowym Unii Europejskiej, Europejskim Funduszu Społecznym, możliwość inwestycji w przedszkola. Po trzecie, chciałem zadeklarować, że jeśli zaplanuję w tej kadencji dziecko, to skorzystam z urlopu tacierzyńskiego, jeżeli pan przewodniczący Buzek udzieli mi takiego urlopu.

**Silvia-Adriana Țicău (S&D).** – (RO) Uważam, że w celu zapewnienia równych szans dla mężczyzn i kobiet wymagany winien być skuteczny system planowania kariery, co oznacza, że muszą istnieć odpowiednie placówki opieki nad dziećmi, takie jak żłobki.

Unia Europejska obecnie prowadzi listę dzieci oczekujących na zapisanie do żłobka. Jest również bardzo dużo dzieci, które nie mogą zostać zapisane do takich placówek edukacyjnych z uwagi na niewystarczającą liczbę miejsc. Każde euro zainwestowane w rozwój placówek opieki nad dziećmi przyniesie społeczeństwu zwrot 6 euro w wyniku utworzenia miejsc pracy oraz poprawy jakości życia obywateli europejskich. Dlatego sądzę, że w przyszłości Unia Europejska i państwa członkowskie będą więcej inwestować w placówki opieki nad małymi dziećmi.

Na koniec pragnę zwrócić państwa uwagę na sytuację rodzin z jednym rodzicem oraz na trudności, jakich doświadczają osoby samotnie wychowujące dzieci.

**Sidonia Elżbieta Jędrzejewska (PPE).** – (PL) Panie przewodniczący! Moim zdaniem, istnieją dwa klucze do równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Jeden klucz to równoprawny dostęp do zasobów ekonomicznych, a drugi klucz to równoprawny dostęp do podejmowania decyzji w życiu publicznym. Moim zdaniem, nieakceptowalne są uparcie utrzymujące się różnice w płacach pomiędzy kobietami a mężczyznami. Za równą pracę powinna być równa płaca. Ponadto chciałabym podkreślić, że bardzo istotne, moim zdaniem, jest większe uczestnictwo kobiet w życiu politycznym, a szerzej w życiu publicznym. Jestem głęboko przekonana, że większe uczestnictwo, liczniejsze i bardziej sprawiedliwe uczestniczenie kobiet w życiu



publicznym doprowadzi do tego, że budżety, że polityka, która będzie tworzona, że plany, które będą powstawały będą bardziej odpowiadały marzeniom, potrzebom, aspiracjom i planom całego społeczeństwa.

**Elena Băsescu (PPE).** – (RO) W obliczu kryzysu gospodarczego i finansowego stopa bezrobocia wśród kobiet wzrosła o 1,6 % w 2009 roku, co należy porównać do stopy wzrostu bezrobocia wśród mężczyzn wynoszącej 2,7 %.

Nastąpił znaczący wzrost zaangażowania kobiet w procesy decyzyjne w polityce. W porównaniu do minionej kadencji, odsetek kobiet w Parlamencie Europejskim zwiększył się z 31 % do 35 %. Odsetek kobiet reprezentujących Rumunię wynosi 36 %. By posłużyć się przykładem Rumunii: kobietę, była posłankę do Parlamentu Europejskiego, wybrano na przewodniczącą Izby Deputowanych rumuńskiego parlamentu. I „z autopsji”: jako młoda kobieta rozpoczynająca karierę polityczną wystartowałam jako niezależny kandydat w wyborach do Parlamentu Europejskiego i zdołałam uzyskać niezbędną liczbę głosów bez pomocy list partyjnych. W sektorze prywatnym kobiety są o wiele lepiej reprezentowane, jedna trzecia z nich...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

**Seán Kelly (PPE).** – Panie przewodniczący! Chociaż tytuł dzisiejszej debaty brzmi: „Równość kobiet i mężczyzn”, większość występujących, poruszając to zagadnienie, mówi: „mężczyzn i kobiet”.

Uważam, że po części stanowi to odpowiedź na pytanie zadane przez panią poseł Lulling, czemu od 1975 roku nie dokonał się postęp. Powodem jest tradycja. Chodzi o aspekt kulturowy. Kobiety postrzegano jako odgrywające niższą, podrzędną rolę. Takie podejście wciąż istnieje w wielu krajach na świecie, a jego zmiana przedstawia ogromne wyzwanie.

Szczęśliwie jednak UE poczyniła spore postępy i prawdopodobnie nigdzie bardziej niż w tym Parlamencie nie ma tak autentycznej równości pod względem liczb i postaw. Wymaga to kontynuacji poprzez proces legislacyjny, poprzez cele i dyrektywy.

Pojawił się także punkt dotyczący lepszego informowania młodych dziewcząt. Zgadam się, lecz musimy również lepiej informować młodych chłopców, w szczególności by skompensować szkodę wyrządzoną przez mnóstwo filmów i programów telewizyjnych, z których nie wszystkie sprzyjają tworzeniu równego społeczeństwa w duchu równości. Jest jeszcze wiele do zrobienia i musimy zacząć to robić.

**Czesław Adam Siekierski (PPE).** – (PL) Panie przewodniczący! Zazwyczaj tak jest, że w trudnych czasach więcej problemów z zapewnieniem codziennego bytu rodzinie spoczywa na kobietach. Za to powinna je spotkać nie tylko powszechna wdzięczność, ale istotne wsparcie w ramach polityki socjalnej. Myślę, że w tym zakresie mamy dużo do zrobienia.

Równość płci i prawa kobiet wynikają z praw człowieka. Wydaje się, że tworzenie nadmiernego ustawodawstwa dla przestrzegania tego prawa podstawowego może być odbierane jako wręcz podważanie tej zasady. Wreszcie najwięcej w zakresie równości kobiet i mężczyzn możemy zrobić w systemie właściwej edukacji, gdyż szacunku dla kobiet nie wystarczy, nie da się do końca określić i zapisać w najlepszych dokumentach, jeśli nie jest w naszej kulturze, zwyczajach i wychowaniu.

W Polsce jest takie powiedzenie, że kobieta podtrzymuje w domu trzy węgły (chodzi tu o narożniki domu), a mężczyzna tylko jeden. Można powiedzieć, że taka sytuacja wyróżnia, docenia kobiety albo że je nadmiernie wykorzystuje, jest przykładem nierówności.

**Vladimír Špidla, komisarz.** – (CS) Panie i panowie! Debata okazała się nadzwyczaj rozległa. Uczestniczyłem w wielu debatach w Parlamencie, a ta z pewnością należy do najbardziej owocnych. Moim zdaniem niezbicie dowodzi to również, że polityka sformułowana przez Komisję Europejską i Europę jest sama w sobie polityką mającą wewnętrzny sens, wewnętrzną logikę i że wymaga kontynuacji. Równość szans jest moim zdaniem podstawowym elementem naszej tożsamości, bez wątpienia wywodzi się z praw człowieka. Jest również jasne, że musimy ją zabezpieczyć dla wszystkich. Nie możemy pozwolić na oderwane obszary, w których równość szans nie jest konsekwentnie stosowana.

Polityka sformułowana w naszym planie w sprawie równości powinna w moim odczuciu być kontynuowana w przyszłości i podobnie zgadzam się z opinią, że w nadchodzącej strategii „Europa 2020” powinniśmy uwypuklić kwestie płci. Jak wielokrotnie stwierdzono podczas dyskusji – a ja się z tym w zupełności zgadzam – nowoczesne społeczeństwo, które chce pomyślności, nie może sobie pozwolić na niewykorzystanie w pełni potencjału ludzkiego, jakim dysponuje. Moim zdaniem równość szans to unikalna konkurencyjna przewaga Europy.

Panie i panowie, przedyskutowaliśmy również działania, aspekty kulturowe, czynności prawodawcze i wiele innych aspektów tego złożonego zagadnienia. Uważam, że nie możemy z góry przyjąć negatywnej ani pozytywnej opinii w sprawie żadnego środka. Istniejące prawodawstwa należy niewątpliwie konsekwentnie stosować. Nie ma wątpliwości co do tego, że istnieje szereg problemów. Jasne jest również, że nowe, bardzo śmiałe prawodawstwo może fundamentalnie zmienić sytuację. Przytoczono norweski przykład z parytetem dla organów zarządczych dużych spółek akcyjnych – i te przepisy istotnie zmieniły sytuację. Uważam, że warto przeanalizować norweskie doświadczenia. Poza tym sądzę, że priorytetem powinien pozostać nacisk na stosowanie istniejącego, obowiązującego prawodawstwa.

Panie i panowie, wyraźnie podkreślono znaczenie równowagi między życiem prywatnym a zawodowym i uważam, że – co również jasno stwierdzono – równość szans dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Cieszę się zatem, że odbyliśmy tę debatę na podstawie doświadczeń obu płci. Uważam, że tak powinno być zawsze.

**Przewodniczący.** – Panie komisarzu Špidla! Przyłączam się do dziękczynnego chóru rozbrzmiewającego dla pana z różnych stron Izby oraz do najlepszych życzeń. Wszystkiego najlepszego i z Bogiem!

**Marc Tarabella, sprawozdawca.** – (FR) Panie przewodniczący! Ja również gratuluję komisarzowi tego ostatniego wysiłku – tak, ja, który kwestionowałem jego poczynania na innych forach – i zwyczajnie dziękuję wszystkim za tę owocną debatę z udziałem wielu posłów.

Uważnie wysłuchałem wszystkich wystąpień. Istotnie, głos zabrali liczni mężczyźni i bardzo mi z tego powodu przyjemnie. W każdym razie udział mężczyzn był większy niż w Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, jako że spośród 61 jego członków zaledwie czterech to mężczyźni, a to zbyt mało. Zgadzam się rzecz jasna z tymi, którzy stwierdzili, że w tej walce muszą również wziąć udział mężczyźni.

Nie mogę odpowiedzieć każdemu, lecz pani poseł Lulling wspomniała, że zapas w głosowaniu w komisji nie był bezpieczny. Cóż, było 15 głosów na „tak”, a pięć na „tak”, czyli trzykrotnie więcej głosów na „tak” niż na „tak”, przy siedmiu nieobecnych.

Wiem, że spędziliśmy sporo czasu nad punktem 38 poświęconym zdrowiu rozrodczemu, prawom seksualnym, a zwłaszcza antykoncepcji i aborcji. Wiem, że ta kwestia jest być może delikatniejszej natury niż pozostałe, i nie chciałem uczynić ze swojego sprawozdania grochu z kapustą, ale nie mogłem przeoczyć tej kwestii.

Odnoszę się w szczególności do młodych dziewcząt, które będą cierpieć, jeśli przypadkowo zajdą w ciążę, gdyż nie otrzymały wszystkich potrzebnych informacji. Najbardziej mierzmi mnie częsta hipokryzja tych, którzy chcą ignorować sytuację i nabijać się z problemów tych młodych dziewcząt, a jeśli taki kłopot przytrafi się ich dzieciom, to dysponują środkami, by zapłacić za „terapię rewitalizacyjną” w Szwajcarii lub gdziekolwiek indziej, nie przyciągając zbytniej uwagi.

Co do różnic płacowych, pani poseł Bauer znakomicie to ujęła. Mówimy o 25 %, kiedy dodamy skutki godzin pracy na niepełny etat, których jest niewiele. Oczywiście ciężko tu o precyzję.

To nie jest – w tym miejscu zakończę, ponieważ zostało mi kilka sekund – sprawozdanie-zbieranina, choć były wzmianki o okaleczaniu narządów rodnych, burkach i przymusowych małżeństwach. Bądźcie pewni – uważam, że w demokracji takie praktyki nie mają wymiaru kulturowego, są to raczej praktyki, które musimy zwalczać za pomocą demokracji.

Faktem jest, że gdybym umieścił te kwestie w sprawozdaniu, mogłyby one przysłonić resztę, która moim zdaniem była daleko bardziej istotna.

**Przewodniczący.** – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w środę, 10 lutego.

#### **Oświadczenia pisemne (art. 149)**

**Corina Crețu (S&D), na piśmie.** – (RO) Choć liczba kobiet na rynku pracy jest po raz pierwszy w historii wyższa niż liczba mężczyzn, wciąż występują przypadki dyskryminacji ze względu na płeć. Spora część stanowisk zajmowanych przez kobiety to praca na niepełny etat lub na umowy na czas określony, bez godziwego wynagrodzenia. Ponad pół wieku po włączeniu zasady równości płac w treść wspólnotowych traktatów kobieta w Unii Europejskiej musi przepracować 418 dni kalendarzowych, aby zarobić tyle, ile mężczyzna zarobi w 365 dni.

Pomimo że unijna polityka ma pionierski charakter, duże różnice płacowe utrzymują się uparcie od 2000 roku. Mamy wszystkie niezbędne instrumenty prawne, by podjąć działania w tej sprawie. Dlatego wzywam przyszłą Komisję Europejską do włączenia się w transpozycję we wszystkich państwach członkowskich dyrektywy 2006/54/WE w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy. Chociaż recesja dotknęła głównie sektory zdominowane przez mężczyzn, istnieje ryzyko, również w Rumunii, że ograniczenia budżetowe doprowadzą do utraty wielu miejsc pracy w sektorze usług publicznych, czyli w obszarze, w którym kobiety są najliczniej reprezentowane. Istotne moim zdaniem jest, by polityki równości płci nie uległy zmianie pod wpływem dyskryminacyjnych środków wymierzonych w pracowników sektora publicznego.

**Vasilica Viorica Dăncilă (S&D), na piśmie.** – (RO) Sprawozdanie w sprawie równości szans zakłada nadanie nowego impetu równości szans w Unii Europejskiej, jako że wspieranie autentycznej, demokratycznej równości kobiet i mężczyzn pozostaje miernikiem tworzenia demokracji integrującej całe społeczeństwo.

Równość szans stanowi bodziec postępu społecznego i nie może pozostawać zwyczajnym instrumentem prawnym. W większości państw europejskich segregacja na zawody i sektory utrzymuje się w niemal niezmiennym kształcie. Odzwierciedlają to niższe płace dla kobiet, mniejsza liczba pracujących kobiet, które mają na utrzymaniu inne osoby, jak również podział odpowiedzialności między mężczyzn i kobiety w życiu rodzinnym.

Ponadto nie możemy zapominać o roli kobiet w europejskim rolnictwie oraz ich wkładzie w tę gałąź gospodarki: jedna trzecia pracujących w rolnictwie to kobiety. Często nie otrzymują one wynagrodzeń i nie korzystają z odpowiedniej ochrony socjalnej, ponieważ pracują w gospodarstwach żywiących ich rodziny.

Uważam, że Parlament Europejski musi poprzeć inicjatywę polegającą na utworzeniu europejskiego centrum monitorowania przemocy wobec kobiet oraz rozszerzenie prawodawstwa europejskiego ukierunkowanego na ochronę ofiar, jak również tworzenie organu promującego równość szans na szczeblu ONZ.

**Sirpa Pietikäinen (PPE), na piśmie.** – (FI) Panie przewodniczący, panie i panowie! Dziękuję panu posłowi Tarabelli za znakomite sprawozdanie w sprawie równości kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej. Kobiety wciąż otrzymują 80 centów na każde euro przypadające mężczyźnie wykonującemu tę samą pracę, co obrazuje nierówność między kobietami i mężczyznami na rynku pracy. Istnieją środki służące zapewnieniu równości płac i teraz nastał czas, by je wcielić w życie. Przykładowo obowiązkowa powinna być ocena wymagań na danym stanowisku, a płaca powinna być ustalana na jej podstawie. Na przedsiębiorców, którzy nie wprowadziliby odpowiedniego programu równościowego, nakładano by sankcje. Kobiety nie powinny zmagać się z przeszkodami na swoich ścieżkach kariery zawodowej ani doświadczać hamowania rozwoju zawodowego ze względu na płęć. Zarówno przedsiębiorstwa, jak i sektor publiczny powinni bardziej zadbać o liczniejszą reprezentację kobiet na najwyższych stanowiskach. Podczas formowania Komisji każde państwo członkowskie powinno zgłaszać kandydaturę męską i żeńską na komisarza. Jak napisano w sprawozdaniu, istnieją również problemy z pogodzeniem życia zawodowego i rodzinnego, co ma związek z równością kobiet i mężczyzn w życiu zawodowym. Rozwój usług publicznych w celu usprawnienia świadczenia opieki nad dzieckiem oraz poszerzenie zakresu urlopu ojcowskiego to środki służące wyrównaniu różnic między kobietami i mężczyznami na rynku pracy. Unia Europejska potrzebuje regulacji społecznych. UE już rozpoczęła działania dążące do równiejszej Europy: Dzięki prawodawstwu UE status europejskich kobiet znacznie się poprawił. Unia zmierza we właściwym kierunku w sprawach równości, lecz rzeczy nie dzieją się same z siebie: w przyszłości będziemy wymagać wzmocnienia wymiaru unijnego, aby zagwarantować Unię bardziej równą i bardziej socjalną, niż kiedykolwiek.

**Daciana Octavia Sârbu (S&D), na piśmie.** – (RO) Równość kobiet i mężczyzn to fundamentalna zasada Unii Europejskiej. W ostatnich latach dokonał się znaczący postęp w tym zakresie. Wciąż jednak istnieją wyraźne rozbieżności między państwami członkowskimi w kwestii równości płac za daną pracę, liczby kobiet zajmujących stanowiska zarządcze oraz odsetka kobiet na rynku pracy. Pomimo obowiązującego unijnego prawodawstwa w państwach członkowskich wciąż dostrzega się różnice w wysokości płac otrzymywanych przez kobiety i mężczyzn, wynoszące średnio 15-17 %. Dzieje się tak dlatego, że kobiety zajmują słabo płatne stanowiska lub pracują w niepełnym wymiarze godzin. Skutkiem obniżenia zarobków kobiet, a w dalszym życiu ich emerytur, różnice płacowe stanowią przyczynę ubóstwa wśród starszych kobiet. 21 % kobiet w wieku 65 lub więcej lat jest narażonych na popadnięcie w ubóstwo, w porównaniu do 16 % mężczyzn będących w takiej sytuacji. Aby zagwarantować równe prawa kobietom i mężczyznom, państwa członkowskie muszą wymieniać dobre praktyki służące zagwarantowaniu równości płci. Ponadto uwypuklam potrzebę wprowadzenia programów edukacyjnych w szkołach, aby uniknąć dziedziczenia stereotypów dotyczących kobiet.

**Livia Járóka (PPE), na piśmie. – (HU)** Najważniejszym zadaniem dotyczącym unijnej polityki wspierania równości kobiet i mężczyzn jest ocena sukcesów i porażek czteroletniego harmonogramu, który dobiega końca w tym roku i zarysowuje kontury nowej strategii. Mapa drogowa, która rozpocznie się w następnym roku, musi – podobnie jak obecna – kłaść nacisk na zjawisko wielokrotnej i segmentowej dyskryminacji, przywiązując większą wagę do aspektów praw kobiet w sytuacji mniejszości etnicznych. W sprawozdaniu słusznie wymienia się szkodliwe skutki światowego kryzysu gospodarczego na sytuację kobiet, zwłaszcza jeżeli chodzi o miejsca pracy i różnice płacowe ze względu na płeć. Istotne jest zatem uwzględnienie w nowej strategii gospodarczego znaczenia równych szans dla kobiet i mężczyzn, jako że dyskryminacja ze względu na płeć nie tylko jest niesprawiedliwa, lecz także spowalnia gospodarkę. Państwa członkowskie oraz dane przedsiębiorstwa należy zatem wezwać z jednej strony do włączenia równości płci w ich strategię radzenia sobie z kryzysem, a z drugiej strony do powstrzymania się od ograniczeń finansowych naruszających równość szans kobiet i mężczyzn. Mapa drogowa, która wejdzie w życie po 2010 roku, powinna zachować priorytety poprzedniej strategii, bardziej skupiając się na aspektach związanych z popadaniem w ubóstwo i wykluczenie społeczne, zwłaszcza w europejskim roku poświęconym tej tematyce. Nowa strategia musi być konkretnym planem działania stawiającym realistyczne, sprawdzalne cele. Ponadto, w odniesieniu do wdrażania tej strategii, potrzebna jest skuteczniejsza koordynacja między Komisją Europejską a państwami członkowskimi.

## **17. Porządek dzienny następnego posiedzenia: patrz protokół**

## **18. Zamknięcie posiedzenia**

*(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 22.50)*